

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 L. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Adm'nistracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 262.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 13 listopada 1932 r.

Rok XXVI.

Piętnastolecie rządów bolszewickich i ostatni rok „piatiletki“.

7 listopada minęło 15 lat, gdy watahy dowodzone przez Lenina i Trockiego, wtargnęły do Pałacu Zimowego w Petersburgu i rozpedziły na cztery wiatry rząd Kiereńskiego. Długi dziesięć lat przeszedł od chwili, gdy mumja Lenina spogląda poprzez wieko szklanej trumny na Czerwonym Placu w Moskwie. Pięć lat dobiega końca, gdy statek pod czerwoną banderą wysadził w Konstantynopolu lwa rosyjskiej rewolucji Lejbę Dawidowicza Bronsteina alias Leona Trockiego i porzucił nie wodza i prawą rękę Lenina, tylko lachman człowieczej sławy. I tak minęło długich piętnaście lat, z których każdy był „bezwątpienia“ ostatnim rokiem panowania Sowietów...

Nie będziemy analizowali powodów, dlaczego tak się stało. Wystarczy stwierdzić, że Sowiety naprzekór wszystkim trudnościom utrzymują się na powierzchni i że z punktu widzenia politycznego lepiej jest uważać ich organizm za żywotny, niż za efemerydę. Marzenia o odgrózeniu się od Rosji drutem kolczastym należą do niestawnej przeszłości. Sowiety są faktem rozporartym na powierzchni szóstej części globu i nikt nad tem nie może przejść do porządku dziennego.

Obećnie żywotność bolszewizmu zaczyna wynikać wprost z dotychczasowej... żywotności. Warto sobie uprzytomnić, że w Rosji dorastają już ludzie trzydziesto-letni, którzy znają „carskie czasy“ jeno z opowiadań. Dla nich ustroj kapitalistyczny to coś, jak bajka o żelaznym wilku, który żyje za górami i lasami. Komunizm z jego wszelkimi przejawami jest dla nich czymś najzupełniej naturalnym. Wśród mas tej młodzieży można operować od biedy pojęciem opozycji lewej czy prawej wobec Stalina, ale trudno by było wygonić ją na barykady w imię powrotu, do caratu, czy do kapitalizmu, to jest w imię idei najzupełniej niepojętych!

Z pośród 160 milionów ludzi, zamieszkujących obszar Z. S. S. R. trzy czwarte związało już swój byt z państwem. Biorąc kolejno klasy społeczne okazuje się, że cała inteligencja bez najmniejszego wyjątku to urzędnicy państwowi, robotnicy znów mają i mogą mieć chleb tylko w fabrykach państwowych, ponieważ inne nie istnieją, nawet większa część chłopów stała się robotnikami na majątkach należących do państwa pod nazwą sowchozów, czy kolchozów (ani na fermach państwowych — sowchozach, ani na kolektywach rolnych — kolchozach, wieśniak nie posiada jednego zagonu). Tak więc tylko 30—40 milj. chłopów nieskolektywizowanych nie zależy od państwa. Reszta jest z nim związana niemal na śmierć i na życie. W pierwszej linii tyczy się to inteligencji, która, gdyby dopuściła do jakichś dzikich zamieszek, mogłaby zostać porwana na sztuki przez wściekłe tłumy i to tylko w tym celu, aby „Święta Ruś“ utonąła w odmętach zupełnego rozprzeżenia!

Świadomość powyższej sytuacji łącznie z odpowiedzialnością za popełnione zbrodnie stanowi potężną więź państwową. Jest rodzajem przymusu fizycznego i moralnego, poza ramy którego nikt wyrwać się nie może. Tak więc, mówiąc o możliwości zmian politycznych na terenie Rosji, możemy przypuszczać wszystko za wyjątkiem radykalnego obalenia obecnego ustroju, który, będąc jednym dostarczycielem

pracy i chleba dla mas, stał się dla nich czymś niezastąpionym.

Reszta świata zaczyna się przystosowywać do faktu istnienia Sowietów. Marzenia o obaleniu ich wyparowały z głów największych marzycieli. Stosunki dyplomatyczne z Rosją utrzymują już wszystkie państwa. Zostały tylko Stany Zjednoczone, ale i te w naj-

bliższym czasie uznają władzę Sowietów. Tak więc 16-ty rok istnienia ZSSR. pod względem politycznym rozpocznie się pomyślnie. Warto nawet zauważyć, że pakt o nieagresji i ustepliwość wobec Japonii zyskały Sowietom przychylną opinię w kołach pacyfistycznych.

„Piatiletka“ głodu.

Jeżeli na koncie politycznym Sowietów mają wiele pozycji zapisanych „na dobro“, to na rachunku gospodarczym „obciążenie“ jest niemal przerażające. Czwartry i ostatni rok planu pięcioletniego wykonywanego w czte-

ry lata (dokładnie cztery lata i kwartał) dobiega końca. Jak kwiatki przypięte do brudnego muzycznego kozucha tak się psirzą na bezmiernych obszarach Rosji wielkie dzieła w rodzaju „Dnieprostroju“ lub „Magnitogorska“ (elektrownia na Dnieprze i wielkie stalownie na Uralu), ale całość jak była tak pozostała biedna L. zawsona!

Słyszy się ciągle o niezwykłych „kombinacjach“ — zespołach fabryk, wyrabiających pokrewne wytwory. — Źródła sowieckie wyliczają setki tysięcy traktorów, oddanych do użytku, ustanawiają coraz nowe „rekordy“ wydobycia węgla lub odlewania surówki (Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Szwajcaria w stanie burzy i wrzenia.

Komuniści i socjaliści wywołali protestacyjny strajk generalny.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 12. 11. Jak donoszą z Genewy rada związków zawodowych kantonu genewskiego uchwaliła przeprowadzenie w dniu dzisiejszym 24-godzinnego strajku protestacyjnego. Gdy tylko proklamowanie strajku doszło do wiadomości opinii publicznej, rząd kantonów wzmocnił załogę wojskową przez wprowadzenie dalszych posiłków z innych kantonów. Wojska znajdują się w stanie pogotowia.

Jednocześnie ze socjal-demokracją kantonu genewskiego również organizacja okręgowa kantonu Zurychu ogłosiła solidarność i domaga się, ażeby robotnicy zuryscy brali udział w strajku protestacyjnym. Wobec tego i w Zurychu wprowadzone zostały rządy wojskowe, jakoteż stan pogotowia alarmowego.

Komuniści w obu kantonach Genewy i Zurychu współdziałają na całej

linji ze socjal-demokracją. W żądaniach swych idą jeszcze dalej, albowiem domagają się natychmiastowego zaarrestowania całego rządu kantonu i pociągnięcia go do odpowiedzialności za krwawe wypadki z czwartku. Wczoraj ogółem aresztowano w Genewie 30 osób za stawianie oporu władzy.

Lozanna otoczona jest przez kawalerję ściągniętą ze sąsiedniego kantonu. W niedzielę ma się odbyć

pożrzeb 14 ofiar genewskich,

wobec czego posiłki mają być jeszcze bardziej powiększone, albowiem obawiają się nowych rozruchów w kantonie Waadt.

Wszystkie organizacje robotnicze przyłączyły się do strajku generalnego.

Krwawe rozruchy w metropolji pacyfizmu w Genewie.



W Genewie wybuchły awantury na tle bezrobocia. Socjaliści i komuniści podali sobie w tym celu bratnie dłonie. Policja nie mogła dać sobie z awanturkami rady. Wezwano do pomocy wojsko, które zjawilo się w za słabej sile. Tlum chciał wojsko rozbroić. Wtedy oddano salwę, wskutek której padło 12 trupów i 65 rannych.

Na rycinie sanitarka, która rannych demonstrantów zbiera i odwozi do szpitala.

Cała prawie Szwajcaria znajduje się w stanie wrzenia. AR.

Genewa. (PAT). * Przed genewską izbą śledczą odbyła się rozprawa nad wnioskiem o wypuszczenie na wolność za kaucją przywódcy socjalistów genewskich Nikola, aresztowanego w związku z onegdajszymi krwawymi zaburzeniami. Prokurator przeciwstawił się wnioskowi. Po krótkiej naradzie izba odrzuciła wniosek o wypuszczeniu Nikola na wolność.

Dziś po południu zmarła znowu jedna z ranionych osób podczas onegdajszych zaburzeń, powiększając liczbę ofiar do 14. W Morges nastąpiła mobilizacja trzech szwadronów kawalerji.

Święto niepodległości w stolicy.

Uroczysta msza św. — Defilada. — Galowe przedstawienie w teatrze.

Warszawa, 12. 11. (Tel. wł.). Czternastą rocznicę odzyskania niepodległości obchodzono w stolicy bardzo uroczystie. Obchód rozpoczął się nabożeństwem w katedrze, które celebrował z zachowaniem całego przepychu ceremonji J. E. ks. kardynał Kakowski. Na nabożeństwie obecny był Pan Prezydent w otoczeniu swojej świty, który zajął miejsce przy ołtarzu pod baldachimem. W stallach zasiedli ministrowie, przedstawiciele Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny i przedstawiciele wojska.

Nieomal równocześnie odbyła się w kościele garnizonowym msza św. dla wojska, celebrowana przez ks. biskupa Galla.

Po uroczystości kościelnej odbyła się na Placu Saskim defilada oddziałów wszelkiego rodzaju broni, oddział P. W. i W. F., działwy szkolnej i policji. Defiladę przyjmował osobiście ze specjalnie zbudowanej trybuny p. marszałek Piłsudski w otoczeniu generalicji i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego. Defilada trwała blisko dwie godziny.

Wieczorem odbyło się w Teatrze Wielkim galowe przedstawienie.

żelaznej, a robotnik dostaje „pajok“ — strawne w naturze — który go ledwo chroni od głodowej śmierci, bawelniane ubranie na grzbiet raz na parę lat i wolność zachwycać się „socjalistycznym budownictwem“!!!

Na roli jest jeszcze gorzej. Jedno zarządzenie goni drugie, a muzyk w odpowiadzi z prawdziwie wschodnim fatalizmem odwraca się plecami do roboty, zarzyna ostatnią krowę i kradnie zboże z kolektywu. Nic to nie znaczy, że władza grozi śmiercią. Ma w odpowiedzi typowe rosyjskie „naplewać“ — napluć — i gdy go bieda przyciska do muru, porzuca swe sadyby, aby się udać do miasta i w randze robotnika zażądać od „naczalstwa“ (władzy) „pajoku“, tj. racji żywnościowej.

Zbiory tegoroczne były bardzo złe. Zawiodł chłop, zawiodły traktory i beznadziejnie naiwne w swej znajomości wiedzy rolniczej „ukazy“ z Kremia. W przyszłym roku będzie jeszcze gorzej. Ziemia została jesienią nieobstana. Eksport zbożowy już ustał zupełnie. Grozi głód i nikt nie wie, czy straszliwe obrazy z obszarów nadwołżańskich z roku 1922, kiedy to miliony ludzi znacząco wychudli, szkieletami najbardziej urodzajne ziemie świata, nie powtórzą się w całej Rosji.

Jaki będzie rozmiar klęski i jaką Sowiety znajdą drogę wyjścia — nikt dziś ocenić nie może.

Polska i Sowiety.

Z oceny politycznej i gospodarczej sytuacji Rosji łatwo można wysnuć wskazania dla polskiej polityki. Sowiety są faktem i jednocześnie półtrupem, wijącym się na stole operacyjnym pod nożem chirurgicznym Stalina. Na zewnątrz potrzebują za wszelką cenę pokoju. A ponieważ Polska w dobie wykańczania swej struktury państwowej, cierpiąc ponadto na przesilenie gospodarcze i ataki propagandy niemieckiej na zachodnie granice, również potrzebuje pokoju jak ryba wody i po drugie, ponieważ spraw spornych między nami i Rosją niema nawet na lekarstwo (za wyjątkiem agitacji) jakież może być lepszy program postępowania jak życie w całkowitej zgodzie sąsiedzkiej?

Szkopulem najgorszym jest tylko agitacja, uprawiana przez Moskwę. Wprawdzie słabnie ona z braku pieniędzy, ale trzeba się z jej istnieniem liczyć i trzeba przeciwdziałać, biorąc pod uwagę straszliwe skutki, jakieby mogła wywołać. Niema tu jednak innego wyjścia, jak walczyć z komunistami wewnątrz kraju, a mimo to utrzymywać z Sowietami jako państwem najlepsze przyjacielskie bodaj stosunki sąsiedzkie. Można zresztą mieć nadzieję, że postępujące przesilenie gospodarcze w Rosji wymaże z głów bolszewickich wszelkie nadzieje na wywołanie rewolucji światowej, a tembardziej w Polsce, która tak wielką wykazuje odporność na wywrotowe hasła.

St. Równicki.

Nareszcie wiemy kiedy i dlaczego marszałek Piłsudski milczy.

Warszawa, 11. 11. (Tel. wł.). Prasa warszawska zwraca uwagę na nieznaną wywiad marsz. Piłsudskiego, który wydrukowała rządowa „Gazeta Polska“. W wywiadzie tym marsz. Piłsudski tłumaczy swoją taktykę polityczną i wypowiada się — dlaczego tak milczy!

Ustęp tego wywiadu brzmi nast.:

„Po przyjeździe moim z Magdeburga zastałem wszystkich Polaków w nieświadomości tego, co czynić należy. Każdy miał gotową receptę działania, w którą zresztą nie wie-

rzył. Pomimo to, wszyscy receptarzy klócili się wzajemnie. Jeśli pan sądzi, że ja wtedy wiedziałem, co należy przedsięwziąć, to pan się myli. I ja też nie wiedziałem, ale byłem na tyle mądrym, że z tej nieświadomości mojej przed nikim się nie zdradziłem. Dlatego oddziaływałem na psychikę ludzką, wpajając przekonanie, że skoro milczę, to wiedzieć muszę. W tem leży bardzo charakterystyczny rys psychologiczny. Z tego płynie różnica między człowiekiem decyzji, którym jestem, a człowiekiem chwiejnym“.

Piękna uroczystość ku czci poległych lotników.

Prezydent Mościcki odsłania pomnik. — Arcydzielo dłuta prof. Wittiga. — Akademia zamknęła święto lotnicze.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 11. 11. Dziś w godzinach południowych na Pl. Unji Lubelskiej w Warszawie odbyło się uroczyste odsłonięcie monumentalnego pomnika ku czci poległych lotników, powietrznych rycerzy i obrońców Rzeczypospolitej.

Była to chwila wyjątkowa, wielka. Serca wszystkich Polaków biją zgodnym rytmem miłości i podziwu dla swych bohaterów. Widomym tego znakiem jest właśnie ów wspaniały pomnik lotników, który stanął w stolicy.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika przybył Pan Prezydent, który aktu tego dokonał. Obecni byli wszyscy ministrowie z premierem Prystorem na czele, za wyjątkiem min. wojny marszałka Piłsudskiego. Licznie reprezentowany był korpus dyplomatyczny państw obcych, przedstawiciele naszych izb ustawodawczych, generalicja oraz władze samorządowe.

Obok oddziałów wojskowych ustawiły się organizacje P. W. i sportowe. Młodzież szkolna z całym entuzjazmem garnęła się do stóp pomnika, niosąc liczne, piękne wieniec. Było ich nieskończona ilość, cała góra kwiecia. Składały je serca miłujące i podziwem przejęte dla nieustraszonych, a poległych zdobywców przestworzy.

Pierwszy złożył wieniec osobiście Pan Prezydent. Widzami tego podniosłego momentu były wielkie tłumy publiczności, które wypełniły nie tylko Pl. Unji, ale i przyległe ulice.

Przy pomniku ustawiły się delegacje wszystkich pułków lotniczych oraz ro-

dziny poległych lotników, piloci oraz obserwatorzy rezerwy. Garnizon warszawski reprezentowany był bardzo licznie.

O godz. 1-ej dźwięki fanfary oznajmiły, iż przyjechał Pan Prezydent. Wszystkie głowy odsłoniły się, orkiestra gra hymn narodowy. Pan Prezydent przechodzi przed frontem kompanii honorowej i zajmuje miejsce przed pomnikiem. Moment oczekiwania, radosnego niepokoj. Pan Prezydent przeciął wstęgę... Opada biała zasłona. Przed oczyma zebranych staje wielka postać lotnika w kostjumie, wspartego o śmigło. Bohaterska to postać o dumnym, orlem spojrzeniu wdał! Zwycięzca przestworzy! Uosobienie naszych orłów, asów lotnictwa: Żwirki, Wigury, Idzikowskiego, Szalasa, Steca, Bastyrzy, Płodowskiego, Długoszowskiego, Puławskiego i tylu, tylu innych, o mniej znanych nazwiskach, których życie jednak było pełne bohaterstwa i poświęcenia.

W imieniu komitetu budowy pomnika przemawiał b. minister Kühn, im. st. miasta przemówił prezydent Słomiński. Za dobre serce i zrozumienie, jakim darzy społeczeństwo lotnictwo i lotników, podziękował w krótkich, żołnierskich słowach szef lotnictwa wojskowego, plk. Rayski.

Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości Pan Prezydent w towarzystwie twórcy pomnika prof. Wittiga i inż. Kühna oglądał pomnik, okazując duże zainteresowanie i podziw dla dzieła tak pięknego i monumentalnego.

Na uroczystości odsłonięcia pomnika



Nie od rzeczy będzie stwierdzić, iż od tego czasu marsz. Piłsudski nic się nie zmienił. I chociaż w obecnych, niezwykle ciężkich chwilach moralnym obowiązkiem marszałka jest powiedzieć, do czego zmierza, jako ten, który wziął na siebie całą odpowiedzialność po maju — marszałek milczy. Czy ma to oznaczać, że skoro milczy, to „wiedzieć musi“...

obecną była także p. Żwirkowa, żona tragicznie zmarłego naszego bohatera wraz z synkiem, małym Heniusiem. Nastąpił miły moment, gdy ktoś z generacji przyniósł na rękę Heniusia Panu Prezydentowi, a ten pocałował go w oba policzki.

Uroczysta akademja.

O godz. 17-ej w pięknie przyozdobionej sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta akademja, jako dalszy ciąg stołecznych uroczystości lotniczych.

Sala wypełniona była po brzegi publicznością. Przybyli także przedstawiciele rządu. Honorowe miejsca zajęli — nuncjusz Marmaggi i arcyb. metropolita, ks. Ropp.

Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę reprezentacyjną 21 pp. nastąpiły przemówienia przedstawicieli władz i społeczeństwa.

W części koncertowej popisywała się bardzo udanie orkiestra 21 pp.

Sensacją dla zebranych było wystąpienie sławnego lotnika naszego, kpt. Karpińskiego, który w dowcipny sposób opowiadał o swoich przygodach podczas raidu lotniczego do Azji i Afryki.

Piękny był moment, gdy dzieciarnia warszawskiej szkoły powszechnej przystąpiła do lotnika, wręczając mu album z wycinkami prasy warszawskiej o jego locie oraz mapę z wytkniętą trasą sławnego lotu Karpińskiego. Mapę tę wykonała dziatwa pod kierunkiem swych nauczycieli.

Produkcje orkiestry zakończyły akademję ku czci poległych lotników.

Historja pomnika.

Pomnik lotników ma już swoją historję. Myśl wzniesienia go powstała w r. 1923. Inicjatywę podjął departament lotnictwa. Na czele komitetu stanął b. Prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski. Prace powierzono prof. Wittigowi. Pomniejszony model jego spotkał się z uznaniem. W 1926 r. powstał duży, 9-cio metrowy model w glinie. Odlew gipsowy tego pomnika zna Polska cała, gdyż ustawiony był przed pałacem sztuki na P. W. K. w Poznaniu.

Twórca pomnika, Edward Wittig, Warszawianin, rozpoczął studia w Wiedniu w r. 1897. W trzy lata później otrzymuje najwyższą nagrodę wiedeńskiej akademji za piaskorzeźbę „macierzynstwo“, którą zakupuje austriackie min. oświaty.

Od 1903 wystawia swoje już liczne prace w salonach paryskich. Rząd francuski zakupuje jego „Sfinks“ i słynną na cały świat „Ewę“. W r. 1913 powstaje słynna rzeźba „Pax“, zdobiąca dziś Pałac Pokoju w Hadze.

W Polsce Niepodległej tworzy grupę „Walka“, która czeka na realizację. Następnie tworzy „Nikę polską“ — „Rycerza wolności“, — „Pomnik króla Władysława Warneńczyka“, — „Pomnik plk. Lisa-Kuli“.

Taka jest bogata twórczość tego artysty z Bożej taski.

Anglja i Locarno Wschodnie.

Mowa min. Simona wywołała falę mieszanych uczuć w Berlinie.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

Berlin, 12. 11. Przemówienie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Sir Simona wygłoszone w Izbie Gmin przyjęte zostało w Berlinie mieszaniem uczuciami. Z jednej strony panuje zadowolenie, że pomiędzy znaną negatywną odpowiedzią rządu brytyjskiego na notę niemiecką a najnowszym oświadczeniem Simona widoczny jest postęp w kierunku równouprawnienia, z drugiej strony Niemcy żywią obawę, że sir Simon domaga się od nich zobowiązania nienaruszalności pokoju i dąży do tak zwanego Locarno Wschodniego. Dopatrują się w tem ukrycia gwarancji dla granic zachodnich Polski jakkolwiek sir Simon w swojej mowie wyraźnie oświadczył, że Anglja nie może udzielić żadnej dodatkowej poręki bezpieczeństwa. Zresztą Wielka Brytania zamierza przedłożyć na konferencji rozbrojeniowej swój własny plan bezpieczeństwa, któryby uwolnił ją od przyjęcia jakichkolwiek dalszych zobowiązań gwarancyjnych, a jednocześnie stwarzał wa-

runki stałości w Europie środkowej i wschodniej.

W sferach urzędowych panuje przeświadczenie, że jest to celowa taktyka rządu brytyjskiego dalszego ustabilizowania warunków traktatu wersalskiego. Niemcy nie mogą zgodzić się jak tu urzędowo oświadcza, na żadne uznanie status quo (stan obecny) i wskazują jedynie, że już w układzie locarneńskim zobowiązali się tylko do pokojowej rewizji.

Widocznym jednak jest, że układ w Locarno nawet według zapatrywania rządu brytyjskiego jest nie wystarczającym, skoro sir Simon domaga się jeszcze bardziej jasnego i wiążącego sformułowania. Dzienniki niemieckie obozu nacjonalistycznego oczywiście odrzucają wszelką myśl jakiegokolwiek paktu krepującego swobodę polityki niemieckiej. Jedynie „Vossische Zeitung“ twierdzi, że rząd niemiecki może zupełnie z czystym sumieniem podpisać nowy pakt, albowiem zobowiązał się zarówno w

pakcie Kelloga, jak i w pakcie locarneńskim w zupełnie niedwuznacznej formie do zrezygnowania z jakichkolwiek środków przemocy. AR.

Drobne wiadomości.

Amnestja we Włoszech obejmować będzie zgórą połowę więźniów politycznych i wysiedlonych zagranicę oraz około 15 tysięcy skazanych za zwykłe wykroczenia.

Szeregowo czerwonej armji w Rosji podwyższono żołd pięćkrotnie, marynarzom — o 100 procent.

Niemcy budują nową linję kolejową na pograniczu Polski. Linja prowadzi z Krzyża do Skwierzyny (Schwerin n. d. Warthe).

Sąd przysięgłych w Nicei uwolnił od winy i kary tancerkę polską, Adelę Kozłowską, która w obronie własnej zastrzeliła syna właściciela kabaretu we Lwowie — Zenguta.

Wzrost bezrobocia w Gdańsku. W ciągu miesiąca października ilość bezrobotnych wzrosła o blisko 1400 osób.

Pod sztandarem odwetu i nienawiści. Główna wygrana — nadzieją tysięcy ludzi.

Związek niemieckich „Poznańczyków“ chciałby z powrotem zrabować nasze ziemie.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Berlin, w listopadzie.

Pod patronatem samego prezydenta Rzeszy marszałka Hindenburga urządził w dniu 8 bm. osławiony Związek Poznańczyków swój czwarty zjazd pod nazwą „Dzień Poznańczyka“. Sala koncertowa „Clou“ przedstawiała niezwykle obraz. Szczególnego gatunku Poznańczycy wyznaczyli sobie w tym dniu gremjalnie rendez-vous. Opasłe postacie byłych żandarmów, egzekutorów, dozorców więziennych itp. funkcjonariuszy, którzy kiedykolwiek pełnili służbę w dzisiejszym województwie poznańskim wraz z swoimi niewiastami zeszli się w celu manifestowania za ponowną grabieżą Ziemi Zachodnich.

Cała „prowinca poznańska“ była zastąpiona. Napisy poszczególnych miast polskich umieszczono na stolikach i wskazywały, gdzie znajdują się punkta zbornie dla ściślejszych sekcji „rodaków“. Wśród tych zauważyć można było gęsto obstawione stoły

„Związku Bydgoszczan“
(Bund der Bromberger),

Związku Absolwentów bydgoskiej szkoły wojskowej, Związku Urzędników Poznańskich itp. Kapela 9 pułku piechoty Reichswehry, którego 3 batalion jest tak zwana tradycyjną formacją byłego 47 poz. pułk. piechoty, przygrywała marsze wojskowe, przypominające tym upiornym postaciom ich lepsze czasy.

Niezwykle triumfalnie ukształtowała się defilada delegacji związków pułkowych dawniejszych pułków, które w Poznaniu stały załogą. Ubrani w mundury dawnej cesarskiej armii piechoty, szerszelców, grenadierów, huzarów, pionierów itp. numerami swoich dawniejszych formacji, maszerowali przez środek sali pocztu chorągwiłane z okrytymi żalobnym kiem sztandarami pułkowymi, oklaskiwani przez zebranych.

Ten wrodzony kult i podziw dla feldfebla i mundurów dzisiaj jeszcze bardziej jak dawniej świecił prawdziwy triumf.

Kobiety formalnie szalały i dostawały spazmów.

Widocznie obrazek maszerujących w mundurach cesarskich żołnierzy, przypomniawszy im, iż okres rozkwitu wywołał inne dodatkowe jeszcze uczucia głównego przekreślenia wskazówki na zegarze czasu. Po ustawieniu się na estradzie pocztów chorągwiłanych, które otaczali studenci, w strojach korporanckich z wyciągniętymi sznami, przewodniczą-

cy Związku Poznańczyków, były burmistrz Koźmina Jahnke odczytał telegram powitalny najslawniejszego „rodaka poznańskiego“ marszałka Hindenburga. Depesza utrzymana była w tonie wstrzemięźliwym, bez akcentów politycznych. Marszałek dziękował „starym Poznańczykom“ za adres holdowniczy i życzył im przyjemnego spędzenia dnia zjazdowego. Wśród obecnych zauważyć można było szereg przedstawicieli władz i Rzeszy, oraz niezwykle liczny udział generalicji i szefa urzędu ministerjalnego. Ostatni burmistrz Poznania dr. Wilms, gen. Stülpnagel, nadburmistrz Sahm, i inne wybitne osobistości dekorowały to zebranie.

Znalazł się również niemiecki profesor amerykański uniwersytetu Williamstown Lessing, który otrzymał zadanie poinformowania zagranicą o tej „wspaniałej manifestacji wierności dla ojczyzny“. Właściwie ohydna nacjonalistyczna orgia rozpasala się dopiero przemówieniem byłego majora von Pelet-Narbonne. Falszując historję, fakta i rzeczywistość w niezwykle namiętnej for-

mażę o zdobyciu — jeśli nie głównej wygranej w kwocie 1.000.000 (miljon) złotych — to conajmniej jednej z bardzo wielu wygranych po 300.000, 250.000, 200.000, 150.000, 100.000, 75.000, 50.000 itd. itd., albowiem znów wylosowane zostaną wygrane i premje na sumę 23.680.000 złotych.

Jest zatem najwyższy czas zaopatrzyć się w złotodajny los z najszcześniejszej Kolektury w kraju „Nadzieja“. Lwów, Legionów 11, gdzie stale padają główne wygrane. Cały kraj rozbrzmiewa wieścią o nadzwyczajnym szczęściu klientów „Nadziei“ z każdego zakątka Rzeczypospolitej napływają więc zamówienia na szczęśliwe losy „Nadziei“.

Jak dalece szczęście sprzyja temu Kantorowi, mogą świadczyć suche fakty: W samej 25-ej (ostatniej) Loterii

padły na zakupione tam losy główne wygrane — 300.000 na los Nr. 153.189, 100.000 na los Nr. 144.936, 25.000 na Nr. 88.144, 15.000 na Nr. 69.473, 15.000 na Nr. 144.956, 5.000 na Nr. 83.165 i 137.318 itd. W ostatnich Loteriach padły na losy „Nadziei“ m. in. następujące wielkie wygrane: 315.000, 300.000, 150.000, 150.000, 100.000, 100.000, 100.000, 75.000, 75.000, 75.000, 60.000, 60.000, 50.000, 50.000, 50.000, 50.000, 50.000 itd. itd., oraz niezliczona ilość innych wygranych. Ogółem wypłaciła „Nadzieja“ w ostatnich Loteriach wygrane na sumę zł 22.924.500.

Niskie ceny losów (ćwiartka — zł 10.—, połówka — zł 20.—, cały — zł 40.—) pozwalają nawet niezamożnym wziąć udział w grze szczęścia. Zamówienia można uskutecznić blankietami P. K. O. 405.016, któremi wpłacić należy równocześnie przypadającą należność. Losy wysyła się również za zaliczeniem pocztowem. (t)

mie płóci bzdurstwa o Poznaniu, jako pra-niemieckiej ziemi zdobytej nie tylko orężem, ale i promieniem niemieckiej kultury. Narbonne nie pominął niczego w swojej mowie, a więc brednie o gnębieniu szkolnictwa niemieckiego, re-

formie rolnej i wywłaszczeniu niemieckich chłopów i ziemian, przygotowaniu wojskowemu młodzieży, a nawet o analfabetyzmie.

Ze szczególną lubością stwierdził na podstawie tak „poważnego“ źródła jakim jest celnowska gazeta „Die Grenzboten“, że na obszarze poznańskim, gdzie w roku 1914 wśród Polaków

nie było żadnego analfabety

w roku 1931 naliczono ich 15 000. Występując przeciwko polskiej irrydencji w obszarach granicznych, należących do Prus i ilustrując rzekome machinacje rządu i organizacji polskich, oświadczył wymieniony wyżej major, że naród niemiecki (!) domaga się rewizji granic na wschodzie, nie drogą pokojową, lecz drogą oręża. W tym miejscu zyskał mówca długotrwałą salwę oklasków i uznania.

Jeszcze bardziej krwiożerczem było przemówienie pastora Paarmanna z okazji poświęcenia jakiegoś sztandaru. Ten luterski sługa Boży w tonie kaznodziej kazał poprostu ostrzyć miecze i ładować karabiny, ażeby tem rychlej znajdujące się na sali sztandary dawnych pułków poznańskich zostały z powrotem zatknięte w Poznaniu.

Los Niemiec rozstrzyga się nie nad Renem, ale na Wsł i Wartę.

Podniecenie niemieckich Michałków po tych przemówieniach sięgało zenitu. Aranżerowie tej antypolskiej hecy kłyszali się w nadziejach, że niebawem cała ta szarańcza wręci z powrotem na ziemię poznańską do kontynuowania przer-

Olbrzymy Oceanu zjeżdżają się na zimowe leże.



Pod zimę, gdy okretowy ruch pasażerski słabnie, wiele kolosów morskich zawija do zacisznego portu, aby tam poddać się gruntownemu remontowi i w odnowionej szacie stanąć do wiosennej kampanji. Na rycinie widzimy zjazd takich okretów pasażerskich w Southampton (Anglja). Są tam zgromadzone sławne olbrzymy oceaniczne, a to „Majestic“, „Olympic“, „Berengaria“ i „Aquitania“.

F. Antoni Ossendowski.

36)

Pożółtki list

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Wkrótce goście pożegnali profesora i wyszli razem.

— Chciałbym być u was, kolego, — szepnął zakonnik.

— Brakowało mi was, Bracie, jak powietrza! — zawołał lekarz z wybuchem radości.

ROZDZIAŁ XVII.

Daleki zew.

Wacław Piotrowski przeżywał jeden z najszcześniejszych okresów swego życia.

Miał po raz pierwszy prawdziwego przyjaciela.

Więzało ich nie podobieństwo charakterów, lecz wyraźnie wyczuwana obecność Boga, nie ta wyrozumowana lub z głębokiej wiary wypływająca, lecz niemal namacalna, a tak ostro uświadamiana, że nieraz ogarniał ich strach i rozrzewnienie, iż lada chwila ujrzą o-blicze Przedwiecznego.

Brat Wincenty, uczony teolog, przekonał się o tem z ukrytej treści ksiąg kanonicznych. lekarz-psychjatra, obdarzony darem rozwijania, które nazywali teraz „emanacją ducha“ — z własnego doświadczenia.

Piotrowski razem z zakonnikiem studjowali rozprawę Urminiego.

Biały Brat nalegał, aby Wacław, stosując się do wskazówek starego lekarza, rozwijał w sobie i kształcił dany mu od Boga dar jasnowidztwa i telepatji, tak ważnych w zawodzie lekar-skim.

Piotrowski pewnego razu zapytał mnicha:

— Powiedźcie mi, bracie, czy poświęcanie się tej dziedzinie wiedzy, bądź co bądź tajemnej nie jest grzechem?

Zakonnik zamyslił się, szukając odpowiedzi, lecz w końcu odparł z łagodnym uśmiechem na ciemnej twarzy:

Co przez Boga jest dane, to nie może być grzechem! Nieraz spotykałem się w literaturze teologicznej z traktatami o magji. Przyszedłem do przekonania, że magja była niczem innym, jak temi właściwościami, które wy posiadacie. Ludzie, jak to zawsze ludzie, pochłonęli walką o byt, uczynili ze swego cudownego świata wewnętrznych przeżyć — handel! Otoczyli się tajemnicą, przydzielili budzące szacunek i lęk szaty, udekorowali się astrologicznymi kołpakami, pozawieszali w pracowniach zasuszone jaszczurki i wypchane sowy, obmyślili dla siebie pierścienie z zagadkowemi symbolami i laski kapłanów starożytnych. Z biegiem czasu podzieliłi się na dwie kasty, z jednego wypływające źródła — Łaski Bożej, która nadała te właściwości nadprzyrodzone Mojżeszowi, Eljaszowi, Jozuemu, Dawidowi — a osiągnęła najwyższego szczytu w Boskiej i ludzkiej istocie Chrystusa Pana.

Biali magowie doradzali ludziom w do-brych sprawach i w nieszczęściu lub chorobie, czarni — służyli złym, zbrodniczym instynktom bliźnim. Stało się to, co zwykle spotykamy na ziemi, — dobro i zło, światło i cień.

Piotrowski słuchał i milczał.

Mnich, patrząc na niego, mówił dalej:

W duszy swej macie, kolego, gorycz zwątpienia i troskę o to, czy prawą idziecie drogą. Pójdźcie do spowiedzi, połączcie się ze Zbawicielem i kierownikiem dusz naszych — Jezusem Chrystusem!

Wacław w milczeniu skinął głową. Poznał was z księdzem mądrym, uczonym i wnikliwym. On przyjmie spowiedź waszą, da wam radę i odpowiedź na wszelkie wątpliwości!

Nazajutrz bardzo wczesnie Piotrowski kłęcząc przed konfesjonalem, a słuchał go niemłody już prałat, o twarzy poważnej i zamyślonej, — słynny kaznodzieja dr. Mateusz Grubener.

Piotrowski dzielił się ze spowiednikiem swemi wątpliwościami, mówił mu o swem wahanii się ciężkiem i męczącym, a gdy skończył, ksiądz położył mu dłoń na głowie i rzekł słowami Ewangelji według Łukasza:

— A ów sługa, który poznał wolę pana swego, a nie nagotował, ani uczynił wedle woli jego, wiele będzie karan. Od każdego bowiem, któremu wiele dano, wiele żądać będą, a któremu wiele zlecono, więcej będą chcieć od niego...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tutki (zwijki) PEŁNOWATKI

z pełnym wkładem waty leczniczej wchłaniającej ponad 90% nikotyny.

wanego przed 14 laty posłannictwa. Na gruncie rzeczywistości spotkały ich nie strumień zimnej wody, lecz grzechot karabinów maszynowych i suchy trzask pękających granatów.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO“. Dziś i dni następnych film zalecony przez Ministerstwo W. i O. P. jako artystyczny, który uzyskał też przychylną opinię Kościoła, p. t. „Niepotrzebna odtrącona“.

Kino dźwiękowe „BAJKA“. Dnia 10. bm. i dni następnych, wysocje sensacyjny i przebojowy film p. t. „Szary dom“ (Bunt więźniów).

Teatr Domu Ludowego. W niedzielę 13 bm. o godz. 20,15 powtórzenie komedji w 3 aktach G. Zapolskiej „Ich czworo“.

PRZYWÓZ BAWELNY DO GDYNI.

Przybył do Gdyni szwedzki statek motorowy „Blankehalm“ z Hauston (Am. Północna) z ładunkiem bawelny, i drugi statek motorowy „Turcholm“, również z ładunkiem bawelny.

Statki powyższe należą do regularnych linii utrzymujących stałą komunikację pomiędzy portami bałtyckimi a portami Ameryki Północnej i Środkowej.

STATKI OCZEKIWANE W GDYNI.

13 bm. par. „Gotewar“ (Pam), par. „Scannepenn“ (A. S. L.), 14 bm. par. „Agnete“ (Beh. Sieg.), par. „Indra“ (Beh. Sieg.), par. „C. Born“ (Beh. Sieg.), 17 bm. par. „Lygia“ (Beh. Sieg.), par. „Majrled“ (Beh. Sieg.), par. „Elsie“ (Pam), par. „Rosendal“, 18 bm. par. „Primero“ (Beh. Sieg.).

KONIECZNOŚĆ ZNIESIENIA AGENCJI CELNEJ W GDYNI.

W gdyńskich sferach portowych z coraz większym niepokojem śledzi się sprawę Agencji Celnej w Gdyni.

Na podstawie uchwały Związku Izb Przemysłowo-Handlowych zwróciły się do rządu z prośbą o reorganizację Agencji Celnej w Polsce oraz zniesienie Agencji Celnej w Gdyni, gdzieby została ona zastąpiona kolejąwo deklaramentem celnym.

ZE ZWIĄZKU KSIĘGOWYCH.

Koło gdyńskie Związku księgowych i rzeczoznawców księgowości na Pomorzu odbyło w tych dniach drugie swoje zebranie, na którym dokonano wyboru zarządu koła w osobach: rewizora ksiąg p. Albińskiego — na prezesa, p. Szczepanowskiego — na sekretarza oraz p. Depnera — na skarbnika.

Następne zebranie odbędzie się w dniach najbliższych. Zarząd.

Silnie krzewią się katolickie organizacje na Wybrzeżu.

W gminie Matarni, pow. Morskiego odbyło się dnia 6 bm. przy licznych udziałach okolicznej ludności konstytucyjne zebranie dla zorganizowania miejscowego Koła Robotników Katolickich, na które przybyli z Gdyni wicepatron Okręgu I. ks. Bielicki.

Zgromadzenie poprzedziło uroczyste nabożeństwo, które odprawił miejscowy proboszcz ks. Rohde. On też zagaił zebranie, poczem oddał głos ks. Bielickiemu, który miał pouczający wykład o zasadach i celach Towarzystw Robotników Katolickich.

Prezes okręg. p. Dzigiewicz przedsta-

wił sprawozdanie z ostatniej pielgrzymki do Rzymu.

Następnie wybrano zarząd nowego Koła w składzie następującym: Le-wańczyk Jan, prezes, Szűtze Jan, wiceprezes, Sobisz Walerjan, sekretarz i Putlicki Leon skarbnik.

Do Koła miejscowego zapisało się na zebraniu 48 członków. Uchwalono również przystąpić do Generalnego Sekretariatu Związku Stowarzyszeń Katolickich w Pelplinie z prośbą o utworzenie wspólnej Związkowej Kasy Pogrzebowej.

Czternasta rocznica niepodległości

Dzień ten powinien być świętem radosnym, świętem całego narodu, świętem większym, a niżeli rocznica wspaniałej, lecz nigdy nie zrealizowanej Konstytucji 3 Maja, która pozostała pomnikowym dokumentem politycznej dojrzałości narodu, lecz nie stała się życiem samem.

Natomiast odzyskana niepodległość po 150 latach niewoli jest aktem żywym, świadczącym o niezniszczalności żywych sił narodu, aktem, który nie tylko w księdze historii, lecz w duszy każdego Polaka winien być zapisany płomiennymi zgłoskami, zgłoskami opromienionymi wielką miłością i czcią dla tych, którzy tą wolność ofiarą krwi i mocą czynu wykuli w dziejach narodu.

Dopiero czternaste lat minęło odkąd skruszyliśmy hańbiące łańcuchy niewoli, odkąd jesteśmy gospodarzami we własnym domu, a już niestety wcisnęła się do tego domu z mora niezgody i waśni braterskich. Piękne święto, które powinno być dla narodu polskiego tem, czym dla całego chrześcijaństwa jest święto Zmartwychwstania, kiedy to cała rodzina zasiada zgodnie przy jednym stole i wspólnie spożywa dary Boże, święto to dzięki egoizmowi tej części rodziny, która szeroko rozsiadła się przy zastawionym stole, stało się czczą ceremonią, na którą z niefajnym żalem w sercu spogląda jako widza ta druga, od stołu wspólnego odsunięta część rodziny.

Nic też dziwnego, że święto to pozbawione jest tego blasku i aureoli, jakie dać mu winna miłość i zgoda braterska, bodaj w tym jednym wielkim dniu Zmartwychwstania Narodu, a stało się tylko szablonowym ceremoniałem, odprawianym według utartego rytuału, na wzór dawnych galówek, nakazywanych zgóry przez naszych zaborców i gnębićcieli.

Obie strony, choć w nierównych częściach ponoszą tu winę. Jednym pełnią posiadanej władzy i ciasny egoizm zasłania bielmem oczy na krzywdy i błędy, popełniane w stosunku do odsuniętych od wspólnego stołu braci, drudzy zaś nie potrafią wznieść się ponad poziom materialnej powszedniości w imię wyższych zasad chrześcijańskiej etyki, nakazującej miłość i przebaczenie jako cnoty obowiązujące chrześcijanina.

I dlatego serce Polaka, nie strawione ślepa partyjną zawiścią, czy nawet nienawiścią, kurczy się z bólu, widząc, że w dzień święta narodowego, w którym całe miasto winno przystroić się odświętnie, przystrojone są w flagi narodowe tylko gmachy publiczne, że w uroczystościach i pochodach, w których udział

brać winno całe społeczeństwo i wszystkie organizacje, jak to było w dzień „Święta Morza“, wzięły udział tylko wojsko, organizacje wojskowe oraz organizacje związane z wojskiem bądź przyczyn do siedzącej przy wielkim stole rodziny.

Odpada tego roku nawet wyuczajem uświęca akademja, gdyż akademje te pozbawione były głębszej duchowej treści; padały tam tylko słowa mniej lub więcej przemyslane, działające na słuch, może czasem i na rozum, lecz pozbawione świętej iskry miłości i zapału, któreby zdołały poruszyć duszę i rozniecić żar w sercach.

Miasto miało wygląd dnia powszedniego. Z wyjątkiem urzędów i instytucji państwowych nikt pracy nie zaniechał, nikt na zewnątrz nie zmanifestował gorętszego udziału i zainteresowania.

Przecież my wszyscy dzieci tej ukochanej Ojczyzny, za którą wojujnością tęsknimy, i modlimy się, dla której ponosiłmy ofiary z życia krwi i mienia. Przecież ci co chwilowo rządzą i mają w rękach władzę, z ziemi tej wydziedziczyli nas, nie mogą, jak wydziedziczyli nas zaborcy. Rządzą są i miną, lecz Ojczyzna, Naród i Wolność zostaną i zostać muszą, jak długo w sercach naszych nie wygaśnie ten święty żar, który stworzył cud nad Wisłą.

TRZECH „NIEBIESKICH PTAKÓW“ STANIE PRZED SĄDEM.

Wkrótce, bo już 16 listopada br. zasiądzie na ławie oskarżonych gromadka trzech niebieskich ptaków, którzy gromadami zlatywali się do Gdyni przez szereg lat, aby tu, nie siejąc ani orząc, zbierać obfite plony.

Mniej więcej przed rokiem powstała w Gdyni pod szumną nazwą „Koncern handlu morskiego“ spółka, składająca się z kilku sprytnych kombinatorów, którzy wielkimi projektami i rzekomymi szerokimi koneksjami potrafiliby siłą swe zwabić kilku łatwowiernych ludzi, posiadających jeszcze trochę grosza, który pragnęli najkorzystniej ulokować.

Po kilkunastu tygodniach jednak zacna spółka, wyczerpawszy z Gdyni co się tylko dało, zaczęła się pocichu jeden po drugim ulatniać. Policji tutejszej udało się jednak dwóch z nich zaraz osadzić na miejscu, t. j. inż. Józefa Łaskiewicza i Jana Steckiego, trzeci zaś, główny organizator tej „spółki“ rzekomo b. pułkownik



wojsk ukraińskich, przychwycony został dopiero po kilku tygodniach aż na Wołyniu. Szkoda, jaką ta trójka wyrządziła swoim ofiarom, wynosi ok. 140.000 zł.

URUCHOMIENIE NOWEJ SZKOŁY NA GRABÓWKU.

Nareszcie urzeczywistniony będzie oddawna przez mieszkańców przedmieścia Grabówko stawiany postulat urządzenia dla dlatwy tego przedmieścia szkoły ludowej.

Komisariat Rządu, nie mając obecnie środków na budowę nowego gmachu dla tej szkoły, pomieści ją w częściowo wykończonym kompleksie gmachów etapu emigracyjnego.

Nie będzie to wprawdzie zupełnie zadowalającym rozwiązaniem tego zagadnienia, lecz przyczyni się w wielkiej mierze do polepszenia oplakanych dotychczasowych warunków szkolnictwa na przedmieściach i odciąży w znacznej mierze przepełnione istniejących szkół, stwarzając lepsze warunki nauczania.

Zamordowano staruszkę.

Jaki los czeka okrutne sprawczynię mordu.

Warszawa, 12. 11. (tel. wł.) Warszawa ma znowu sensację kryminalną nielada. 30-letnia Zofja Pułkownikówna i 16-letnia Feliksa Tobiszewska zamordowały w celach rabunkowych staruszkę, Wiktorję Drzazgową, o czym już donosiliśmy. Cała Warszawa interesuje się pytaniem: jaki los czeka te dziewczęta i czy sądzić je będzie sąd do-radzny?

Dodać należy, iż Pułkownikówna była bratanicą zmarłej. Obie korzystały z jej gościnności i nocowały u niej. Zdolały zabrać jedynie 10 zł, grubsza gotówka była głębiej schowana.

Decyzja co do sądowego trybu postępowania zapadnie w dniu dzisiejszym.

Nowe opłaty na rzecz bezrobotnych

Zastanawia się nad nimi ministerstwo skarbu.

Warszawa, 12. 11. (Tel. wł.) Prasa warszawska donosi, iż specjalna komisja przy ministerstwie skarbu opracowuje projekt nowej ustawy o walce z bezrobociem. Pracami temi kieruje wice-minister Jastrzębski. Idzie tu mianowicie o wynalezienie nowych źródeł dochodu. Jak wiadomo, ustanowione opłaty na Fundusz Bezrobocia, jak. np. 50 gr. od gościa restauracyjnego po godz. 12, w dużej mierze zawiodą. I stąd wypływa troska o wynalezienie nowych źródeł dochodu na pomoc bezrobotnym.

Gdynia w ruchu.

Od dłuższego już czasu, a ściślej mówiąc od czasu, kiedy p. komisarz rządu Czerniński zapowiedział, że wkrótce wprowadzi w życie dekret p. Prezydenta Rzplitej o ustroju Gdyni, obudziło się wielkie ożywienie wśród tutejszych mieszkańców. Obecnie kiedy nareszcie obwieszczono już decyzję o mających się odbyć wyborach 10 radnych z wolnych wyborów rozpoczęły się już gorączkowe sprawowania szyków bojowych, szukanie sojuszków, układanie planów strategicznych itp.

O cóż ma się stoczyć ta walka, co wzniesieca już taką gorączkę, co emocjonuje tutejsze społeczeństwo niemal do tego stopnia, jak yankeesów wybór Hoovera czy Roosevelta.

Czyż wybory 10 radnych, t. j. za ledwie połowy całego kompletu Rady, mającej liczyć 20 członków, nie posiadającej uprawnień decydujących o losie miasta, lecz tylko doradczy, mogą dać jakkolwiek nadzieję, że czynnik obywatelski, że elekcji z wolnych wyborów, mogą kiedykolwiek mieć wpływ decydujący na uchwały tej Rady, mającej tylko kompetencje ciała doradczego, czy mogą mieć tą pewność, że nawet w tych wypadkach, kiedy znalazłaby się nawet większość dla jakichś postanowień, te postanowienia Rady zostaną rze-

czywiście wykonane przez czynniki egzekutywne, o ile one nie będą się zgadzać z linią polityczną sfer decydujących?

Jeżeli mimo to nawet ta tak nikła namiastka samorządu komunalnego budzi tak wielkie zainteresowanie, jeżeli tak wątpliwa nadzieja uzyskania wpływu na losy miasta roznieca tak gorączkowe przygotowania się do zdobycia bodaj tego cienia autonomji, to jest to najlepszym świadectwem, jak wielkim jest pragnienie sfer społecznych miasta za tym bodaj okruczem władzy i wpływów.

Jak wiadomo, dekret p. Prezydenta Rzplitej o ustroju miasta Gdyni wydany został przed blisko dwoma laty. Mimo stosunkowo niewielkiego okresu czasu, Gdynia w swym pochodzie siedmiomilowym krokiem, znacznie odbiegła już od tej Gdyni z przed dwóch lat. Jej układ sił intelektualnych i gospodarczych znacznie się zmienił w stosunku do roku 1930, czego wspomniane rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej nie przewidziało, przekraczając jej szatę organizacji samorządowej do ówczesnych kształtów. Dziś ta szata jest już niewątpliwie za ciasna i nie odpowiadająca jej istotnym potrzebom i wymogom.

Mimo to ludziska się cieszą i ubijają się bodaj o te kuse i ciasne szaty, bo im już

dotychczas obrzydły stare, obszarpane, a przede wszystkim mocno zabrukane laszki.

Nie możemy odmówić częściowej racji tego rodzaju ograniczonej formie komunalnej administracji dla miasta, budującego się jeszcze ciągle przeważnie środkami państwowymi, miasta, którego krag zainteresowania, jako miasta portowego, nie może się ograniczać do ciasnych granic miasta, gdyż Gdynia staje się coraz więcej ośrodkiem zainteresowań całego narodu, a nawet zagranicznych sfer gospodarczych, więc już z tego tytułu nie może być wydaną na łup rozrywki ciasnych interesów partyjnych czy klasowych, społeczeństwa nie dość jednolitego w dodatku i nie scementowanego wspólną tradycją.

Z drugiej strony zaś tak daleko idąca kuratela, takie ograniczenie możliwości wyrobienia się poczucia odpowiedzialności obywateli za losy miasta, na dłuższą metę jest niemniej szkodliwym, jak i wybujała, na flukty walk partyjnych rzucona autonomia komunalna.

Na tem polega właśnie mądrość polityczna, ażeby nie wpaść z jednej ostateczności w drugą. Między niezdrowymi zasadami daleko posuniętego demokratyzmu, a systemem opartego na przemocy, absolutyzmu, należy znaleźć ten złoty środek, który zapewniłby obywatelom możność współpracy w administracji komunalnej, jak niemniej i współodpowiedzialności za losy miasta.

Związek Właścicieli Dorozek Samochoodowych w Gdyni. Podaje się do wiadomości P. T. Członków Związku Właścicieli Dorozek Samochoodowych w Gdyni, że w niedzielę, dn. 13 listopada 1932 r. o g. 19 (7 wiecz.) odbędzie się Zebranie Członków w lokalu p. Słupskiego ul. Półdziewcza. Ze względu na ważność obrad proszą się o liczny i punktualny przybytek. Zarząd.

Oddział Dziennika Bydgoskiego w Gdyni. ul. Sw. Jańska 1282. Telefon nr. 14-60. przyjmuje wszelkie zamówienia na ogłoszenia i druki

Kronika Niedzielną.

O nowatorstwie meksykańskim, które bardzo by się przydało i w naszym ustawodawstwie.

Bydgoszcz, 12 listopada.

W Meksyku wyszedł dekret, mocą którego obywatele, chcący mieć dzieci, muszą prosić o pozwolenie na to władzy, która wydaje im odpowiedni certyfikat. Bez niego niewolno wydać na świat potomstwa.

Widziałem ludzi, którzy po przeczytaniu tej wiadomości wybuchali śmiechem. A ja nie. Dla mnie był ten dekret jakoby błyskawicą oświecenia.

Nie jestem zwolennikiem ślepego naśladownictwa ustawodawstwa społecznego. Ale u nas podobny dekret bardzo by się przydał. Ludzie na tem polu broją za dużo, i jakaś ingerencja państwowa byłaby pod tym względem wskazana. Rząd wyznacza kontyngent na spirytus, na owoce południowe, a nawet na bekony, więc czemuż nie miałby wyznaczyć kontyngentu i na dzieci?

Ja stworzyłbym do tego celu specjalne ministerstwo. Np. Ministerstwo Przychówku.

O ministra, tęgiego fachowca, nie będzie trudno. Naturalnie utartym zwyczajem szukać go należy między pułkownikami. Ale i jaki młody generał dałby jeszcze radę.

Sposób urzędowania będzie bez wątplenia bardzo skomplikowany. Bo kto ma prosić o pozwolenie, on czy ona? Albo może wspólnie? Czy taka licencja rządowa ma opiewać na jedno dziecko? A jak przyjdą bliźnięta albo trojaczki, to co wtedy? Kto ma płacić sztrafę, ojciec czy matka? A nuż zacząć winę zwać nawzajem na siebie. To kto ma się wyznać w tej kwestji? Jednym słowem zakłama historia! Bo o nadużycia i o przekraczanie pozwoleń nie będzie trudno. Ta powojenna moralność!

Najwięcej będzie tu miał do gadania fiskus. Otworzy mu się bajeczne i niewyczerpane źródło dochodów. Przecież takich licencji nie będzie się wydawało bez wysokich opłat. I to z góry uiszczonych, aby wykluczyć wszelkie zaległości. Tylko w uwzględnieniu godnych wypadkach można ten podatek poszczególnym petentom rozkładać na raty, ale nie na dłużej niż na dziewięć ciomiesięczny czasokres.

Bardzo dużo zyskałaby na tej ustawie moralność społeczna. Podania miłosnych par czy nawet dzikich małżeństw o pozwolenie na przychówek odrzucałoby się a limine i bezapelacyjnie.

Natomiast pary małżeńskie, o ileby im ministerstwo z ustawowych powodów odmówiło pozwolenia na posiadanie dzieci, mogłyby wnosić rekurs do Najwyższego Trybunału Apelacyjnego, a od jego orzeczenia znów odwoływać się do Rady Ministrów.

Dlaczego do Rady Ministrów a nie do Najwyższej Izby Kontroli Państwa — zaraz wytłumaczę. N. I. K. P. jest instytucją rządową, stałą, podczas gdy Rada Ministrów jest w swym składzie płynną. Dziś zasiadają w niej sanatorzy, ale jutro mogą przyjść do władzy narodowi demokraci, socjaliści albo ludowcy. Co dziwnego, że każda partja będzie ciągnęła wodę na swój młyn. Będzie udzielała licencji dziecinnych członkom swego stronnictwa, a będzie ich odmawiała przeciwnikom politycznym. Sławek będzie bardzo słusznie rozumował: Poco Trampczyńskiemu Liebermannowi, albo Witosowi dzieci? Poco mnożyć potęgę wroga? Zato Kostek Biernacki otrzymałby tuzin certyfikatów naraz. Niby w nagrodę za wiernie Belwederowi służby.

Dorwie się władzy Narodowa Demokracja, to się karta odmieni. Dla Sanacji nastaną suche dni, a dla Endecji karnawał i zapusty. I taka będzie już mienianka. Żadnej partji pod względem przychówku nie stanie się krzywda.

Ujęcie tego działu życia społecznego w kodeks, w jakieś rozumne i sprawiedliwe przepisy, będzie rzeczą ogromnie trudną. Ktoś weźmie certyfikat a potem mu się nie poszczęści. Więc co dalej? Czy certyfikat mu przepadł, czy może go prolongować, albo musi postarać się o nowy?

Komu i kiedy należy odmówić wydania certyfikatu? Otóż ja sądzę, że do artyfikatu (podobnie jak do paszpor-

tu) niema prawa ten, a) kto zalega z podatkami, b) był karany za przestępstwa polityczne, c) żyje z Opieki Społecznej, d) abonuje opozycyjne pisma, e) jada ryż zamiast poleconej przez pana Składkowskiego kaszy, lub f) jest podejrany o należenie do Piasta względnie do Obozu Wielkiej Polski.

Natomiast petenci, których podania mogą i powinny być przychylnie załatwione, są obowiązyani wykazać się, że a) uiszcili składkę na pomnik Pana Marszałka i b), że według możliwości majątkowej popierają monopole państwowe.

To są takie fundamentalne postanowienia kodeksu przychowkowego. Zostaje jeszcze mnóstwo innych reguł, o których ze względu na moralność publiczną na tem miejscu mówić nie mogę, aby nie zgorszyć dzieciaków, biorących udział w konkursie piękności. Albo są to kwestje, których mój skromny rozum wogóle ogarnąć nie jest w stanie. Jeszcze jedno tylko: koby z takim certyfikatem wyjeżdżał zagranicę, aby go tam wyzyskać, ten musi postarać się na nim o wizę odnośnego państwa. Certyfikaty, stosownie do ich rodzaju i znaczenia, mogą być białe, różowe, niebieskie, albo w zielone paski, podobnie jak mieszkaniowe kartki meldunkowe. Cudzoziemcy, przebywający czasowo w Polsce, mogą otrzymać certyfikat tylko w drodze swego konsultatu. Certyfikaty dla żydów, wydawane w ograniczonej ilości (numerus clausus) powinny mieć czerwony druk i być kontrasygnowane przez rabina. Władze rezerwują sobie pewien kontyngent

SPECJALNIE dla BLONDYNEK

stworzony został Shampoo Kamilloflor Elida. Jest to specjalny preparat zawierający ekstrakt górskiego rumianku — jego oddziaływanie na włosy jest udowodnione naukowo. Przywraca on włosom ich pierwotny kolor blond i potęguje ich połysk. Wzmocnia włosy, ożywia skórę głowy i dlatego jest wprost nieoceniony dla blondynek.



SHAMPOO KAMILLOFLOR ELIDA

21666

certyfikatów honorowych na pergaminie, które będą udzielane jako odznaczenia za wybitne dla państwa polskiego zasługi. W tym celu ustanawia się Kapitułę Certyfikatów Przychówkowych, której pierwszym dziekanem

niechby został generał Wieniawa Długoszewski.

Wogóle ja rzucam tylko myśli i projekty. Opracowanie formalnej ustawy należy do sejmu ustawodawczego.

St. B.



Życie z przerwami...

Charakterystyczne wypadki letargu.

Londyn, w listopadzie

Niezwykłe ciekawy wypadek miał ostatnio miejsce w Nowym Jorku w dzielnicy brooklyńskiej. Zona kupca, Amalja Redino, rodowita Włoszka, zachorowała niedawno temu wśród objawów zwyczajnej tylko niedyspozycji; popada jednak wkrótce w stan omdlenia, a niedługo potem lekarze szpitala Israeltion musieli uznać ją za zmarłą. Wszystkie te charakterystyczne cechy, które zwykły występować w kilka chwil po śmierci, można było i tu zaobserwować. Lekarze właśnie mieli opuścić pokój, w którym leżały zwłoki, gdy w tem jednym z krewnych zdało się, jakoby zmarła westchnęła. Przeprowadzono jeszcze raz bardzo szczegółowe badania, które niezbitnie wykazały śmierć Amelji Redino: serce nie biło, omyłka wydawała się niemożliwą.

W pięć minut później powtórzyła się

te same historie: domniemana zmarła poruszyła się. Przywołany lekarz Herrois William Greenburg zastosował wszelkie środki ożywienia: sztuczne oddychanie, pompowanie tlenu do płuc, co miało ten skutek, że

zmarła ożyła na trzy tygodnie.

Wiemy jednak cały szereg innych wypadków bardziej frapujących a pod względem naukowym znacznie donioślejszych, aniżeli codopiero przytoczony.

Jednym z pośród nich jest historia Anny Caster Lee, która w 15 miesięcy po swej domniemanej śmierci zrodziła najzupełniej zdrowego chłopaka, który zresztą w przyszłości miał się stać najdzielniejszym i najznamienitszym generałem Stanów Zjednoczonych. Wypadek ten jest szczególnie dobrze znany, gdyż opisało go we wszystkich jego fazach dwóch lekarzy.

Anna Lee chorowała już od dłuższego czasu. Lekarze jednak nie mogli po-

stawić właściwej diagnozy. Stan jej pogarszał się raptownie, aż też pewnego dnia zmarła, co poświadczyło dwóch lekarzy. Zwłoki dopiero piątego dnia pochowano w grobowcu rodzinnym Lee'ów w trumnie, której wieko było szklane. Gdy

w cztery dni po pogrzebie grabarz przechodził obok grobowca, zdało mu się, jakoby ktoś wołał o pomoc.

Głos ten jednak był tak słaby, że raczej należało to poczytywać za halucynację. Chwilę przeczekał. Gdy tylko miał ruszyć w dalszą drogę, wyraźnie zabrzmiał z straszny w swej rozpacz rozdzierający głos wołający o pomoc. Odbiegając wprost od zmysłów sprowadza lekarza. Wówczas dopiero obaj mężczyźni wkraczają do grobowca, a po zdjęciu wieka znajdują Annę Caster Lee żyjącą i co więcej najzupełniej zdrową. Sprowadzono ją natychmiast do szpitala, skąd po dwóch tygodniach wychodzi w pełni swych sił. W 15 miesięcy po tym wypadku zrodziła, jak już powiedzieliśmy, późniejszego generała Roberta Lee. Żyła jeszcze 17 lat.

Warto też wspomnieć o wypadku maklera giełdowego White'a. Zmarł on w kwietniu 1921 r. a zwłoki, zgodnie z ustawą i przepisami, wystawiono na widok publiczny, by później oddać je do krematorium. Spalenie miało nastąpić dopiero w 24 godzin po wystawieniu na widok publiczny w wielkiej hali krematorium. W 6 godzin po ustawieniu zwłok dozorca zauważył, że

jeden z 8 trupów zaczyna się podnosić.

Był nim właśnie White. W swem bezgranicznym przerażeniu nie ucieka jednak, lecz stara się wskrzesić w umarłym tę budzącą się iskierkę życia. Usiłowania te osiągnęły swój skutek.

W 2 miesiące po tym wypadku w tej samej hali miał miejsce niemniej wstrząsający objaw powrotu do życia. Jeden z przypuszczalnych, według wszelkich prawideł wiedzy lekarskiej trupów, mężczyzna lat 48, sam o własnych siłach opuścił podjście i dopiero u drzwi krematorium padł omdlały. Dopiero następnego dnia znaleziono i odtransportowano go do szpitala.

Lista takich i tym podobnych przypadków letargu i powrotu do życia dałaby się wybitnie powiększyć.

Sławek wezwał posłów z BB aby stawili się w Sejmie z wesołymi minami.



Na to jest jedna rada tylko: niech pan Prystor w Sejmie puszcza na panów sanatorów gaz rozwesalający!

• Nauka • Literatura • Sztuka •

„ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO”.

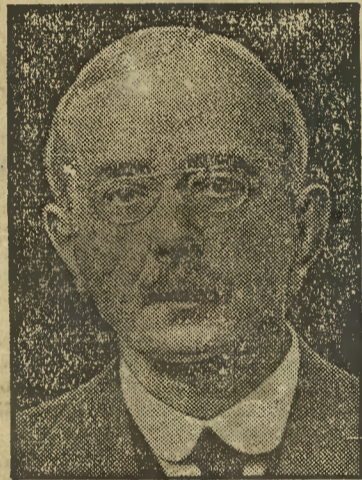
Tom 8-my Biblioteki TCL, (cena 35 gr) zawiera materiał do przemówień i deklamacyj na obchód 25-lecia zgonu wielkiego poety. Do nabycia w wydawnictwie TCL, Poznań, Św. Marcin 37 oraz w księgarniach. Wydawnictwo wysyła się za zaliczeniem pocztowym lub za poprzednim nadesłaniem gotówki 45 gr za egzemplarz łącznie z portem poczt. (PKO. 200 504).

WYSTAWA SZTUKI KOŚCIELNEJ w RZYMIE.

Rzym, 11. 11. (Tel. wł.). (KAP). W Rzymie czynione są już przygotowania do mającej się odbyć jesienią 1933 roku wystawy sztuki kościelnej. Wystawa ta jest pod protektorem króla włoskiego oraz Mussoliniego. Na wystawie mają być ekspozycje rzeźb, malarstwa i architektury. Również ma być reprezentowana architektura, sztuka stosowana, sztuka dekoracyjna itd.

Zmarł w Krakowie dr. Stefan Schoen-gut-Krzemiński, długoletni prezes Izby Lekarskiej. Pochodził z Bochni.

Laureaci Nobla 1932.



Nagrodę Nobla z zakresu medycyny za rok 1932 otrzymał sir **KAROL SHERRINGTON**, profesor uniwersytetu w Oxfordzie. Odznaczył się on głównie badaniami nad ludzkim mózgiem, które wiedzy lekarskiej otworzyły na tem polu zupełnie nowe horyzonty.



Amerykański profesor **LANGMUIR** ma być odznaczony tegoroczną nagrodą Nobla w dziedzinie chemii za swoje epokowe badania elektronów.



Anglik **JOHN GALSWORTHY**, słynny autor „Forsytesaga”, otrzymał nagrodę Nobla w dziedzinie literatury.

JUBILEUSZOWE WYDANIE GOETHE'GO W ROSJI.

W przyszłym roku państwowe zakłady wydawnicze ukończą i wypuszczą jubileuszowe wydanie dzieł Goethe'go. Dotychczas ukazały się dwa tomy, które zawierają poematy epiczne między in. „Herman i

Dorotea” oraz „Reinecke-Lis”, oraz poezje liryczne, tłumaczone już dawniej i nowo opracowane.

Redakcję wydawnictwa poruczone prof. Rozanowu, przy współpracy L. Kamienie-wa i A. Lunaczarskiego. Całość wydawnictwa składać się będzie z 13 tomów.

Grzymała - Siedlecki o Stanisławie Wyspiańskim w 25-lecie jego zgonu.

W sali warszawskiego konserwatorium jeden z najlepszych znawców literatury, Adam Grzymała-Siedlecki wygłosił odczyt o St. Wyspiańskim w 25-lecie bolesnej rocznicy jego zgonu.

Oto krótkie streszczenie tego wspaniałego odczytu:

„Minęło 25 lat od listopadowej śmierci Wyspiańskiego. Zmarł, mając lat 38 w czasie swej najintensywniejszej twórczości, po dwuletniej, ciężkiej chorobie

To wszystko, co my rozumiemy pod Wyspiańskim, powstało w 8 latach. Został nam w puściźnie 16 dramatów, niezapomniane dzieła: Warszawiankę — We-sele — Noc Listopadową — Akropolis — Legende — Lelewela itd. Ponadto pozostał tłumaczenia Cyda, Woltera, wiersze liryczne, studia nad sztuką i literaturą...

Jako wybitny malarz dał nam 1000 dzieł malarskich. Jego wzory sztuki stosowanej świadczą o talencie i wielkiej pracy w tej dziedzinie. Był on wzorem pracowitości. Nie kładlibyśmy takiego nacisku na „pracę”, gdyby chodziło o pisarza innej narodowości, ale gdy o Polaka chodzi, trzeba tą pracowitość podkreślić z całą mocą.

Niektórzy mogliby zarzucać pewne braki w twórczości poetyckiej Wyspiańskiego, lecz wszyscy muszą przyznać, że jego dzieła malarskie są arcydziełami. On to stworzył w Polsce sztukę stosowaną, był pierwszym inscenizatorem teatralnym, który zerwał z konwencjonalizmem, zastosował nowe oświetlenie sceny i nowe dekoracje. Nie było poety, poza naszymi trzema wie-szczami w XIX i XX wieku, o którychby wydano tyle książek i broszur.

Dla Polski 25-lecie jego zgonu jest świętem narodowym i społecznym. Śmierć jego była dla nas niepowetowaną stratą, i jeżeli myśli się o nim, to mimowoli nasu-wa się pojęcie śmierci. Poematy jego, jak na krosnach, rozpięte były na motywach śmierci. W utworach jego śmierć jest jednym z głównych wątków dramatycznych. Żył w nim nieustanna idea śmierci i jej moralne zagadnienie.

Był czas, gdy wierzył, może za Słowackim w palingenezę, ale w późniejszych utworach podchodzi do zagadnienia śmierci bardziej po chrześcijańsku, godzi się z nią i znajduje nawet pewne ukojenie. Stara się też zbadać prawdę życia pozagrobo-wego. Wierzył, że dusza wchodzi w inne ciało i zaczyna nowe życie.

Jeśli istnieje cud, że lza wzruszenia może przeistoczyć się w wiersze — to cud ten zaszedł w utworze „Zygmunt August i Barbara”.

Czem było życie dla Wyspiańskiego? W listach do swego przyjaciela Lucjana Rydla przytacza modlitwę, którą zanosił do Matki Boskiej, prosząc o siły dla dobra

Ojczyzny. Wołał go naród. Dla narodu chciał wrócić do życia i nowych cierpień, aby móc dalej dla Ojczyzny pracować.

Gdy Kazimierz Wielki poczuł się wreszcie szczęśliwy, zdala od cierpień życia, posłyszał nagłe głos, który go wzywał do powrotu. Taki głos słyszał i Wyspiański. Osobistym życiem jego było życie narodu. Jest on podobny do Samuraja, dla którego niema tak wielkiej ofiary, jakiej nie mógłby ponieść dla swej Ojczyzny. Stąd płynnie charakter narodowy z jego twórczości. Treścią tych dramatów o pokładzie narodowym była zaciekle walka z błędami narodowymi. Przejmował Wyspiańskiego w czasie niewoli strach na myśl, czy może dojść do wolności naród, który ma tyle zakorzenionych wad. Polacy „zadomowili się” w niewoli, przyzwyczaili się do niej,

nie myśleli o odzyskaniu wolności. Wyrwał więc swój naród z odrętwienia. Wołał o wielkoludztwo, o maksimum energii, by każdy z nas starał się osiągnąć swój najwyższy lot, wołał o wielkie czyny. Był więc jednym z wskrzesicieli energii narodu.

To jest ten moralno-narodowy testament, który nam zostawił 25 lat temu.

A czem jest jego twórczość?

Twórczość jego przyniosła przedewszystkiem **nowy artyzm, nowy wlew i nowego ducha**. Nic z romantyzmu, nic z pozytywizmu, wszystko jest jego własne, do nikogo innego nie podobne.

Jest to sztuka wykarmiona na nowych sokach. Czujemy w tej twórczości własną formę wypowiedzianą się, wielką siłę wyobrażeń, wicher fantazji, monumentalność i szlachetność tematu. A wszystko wsparte o wysoki poziom estetyczny i etyczny.

Jego dzieła, to komunja na czyny pa-trjotyczne.

Dlatego też Wyspiański, walcząc w swych utworach o Wolność i Niepodległość, jest jednym z tych, którzy najbardziej na nią zasłużyli...

Oto jest krótkie streszczenie znakomitego odczytu. Odczyt ten zainaugurował w stolicy uroczystości ku czci Wyspiańskiego. Cała Polska obchodzi ze czcią tę bolesną rocznicę utraty jednego z najlepszych i najzasłużonych swych synów.

Z. B-skl.

Z ARCHANIELSKA PRZEZ MORZE ŁODOWATE DO KAMCZATKI.

Lamacz lodów „Sybirjaków” po raz pierwszy w historii wypraw polarnych przepłynął w ciągu jednego okresu nawigacji wzdłuż północnych wybrzeży Europy i Azji przez cieśninę Berynga do półwyspu Kamczatki.

Przed 300 laty urodził się Spinoza.



Baruch Spinoza, najgenialniejszy teozof, urodził się w Amsterdamie w r. 1632 r. Dom jego urodzenia przechował się dotychczas i Holendrzy otaczają go wielkim pietyzmem. Portret samego Spinozy podajemy według współczesnego sztuchu. Spinoza wywarł decydujący wpływ na twórczość filozoficzną Herdera i Göthego. Z polskich myślicieli najwięcej podlegał mu Trentowski.

Z grobowców epoki kamiennej.

Pracłowiek był mańkulem.

Ręka jest „zewnątrznym mózgiem” człowieka. (Kant.)

Młody uczony wiedeński Ryszard Kobler dokonał odkrycia w dziedzinie z pośród wszystkich terenów odkryw-czych — najważniejszej, mianowicie w dziedzinie antropologii. Doszedł doń, zagłębiając się w tak prosty problem:

dłaczego ogół ludzkości używa jedynie prawej ręki?

Czy ta podpadająca przewaga prawicy nad lewicą wywodzi się z „praprzywileju ludzkości”, czy też jest ona wynikiem tysiącletniego rozwoju? A dalej, jeżeli już i to przyjmniemy, to czy była to czysto biologiczno-fizjologiczna ewolucja, czy też wpływ towarzyskich, technicznych, gospodarczych konieczności? Dalej trzeba jeszcze postawić pytanie, jak było przedtem, kiedy nastąpiła i czem wywołana została ta rewolucja?

By uzyskać odpowiedź sięgnął do wszystkich możliwych źródeł prehistorycznych. Poszedł nawet dalej. Sam zaczął władać rozmaitemi narzędziami, by wypróbować ich używalność i doszedł do oszałamiającego wniosku: większość przeważająca tych narzędzi nadawała się tylko do ich używania w lewej ręce. Problem ten nie pozwoilił

mu już puścić tej kwestji w niepamięć, a rezultatem długoletnich studiów była książka, która nietylko wzbudziła zainteresowanie sfer naukowych, ale i zaciekawi laika. („Droga od lewo- do praworęcznych”).

U zwierząt wszelkiego rodzaju czynnik ten jest zupełnie nieistotnym: zadanie poszczególnych nóg jest równe. Zauważyć to może każdy. Nadwartościowość jednej ręki jest charakterystyczną cechą człowieka tembardziej, gdyż tylko u niego istnieje duchowa współmierność jego czynności. Kobler nietylko ustalił przewagę liczbową leworęcznych narzędzi, lecz udało mu się wykryć, że wszystkie rysunki zwierzęce w jaskiniach pracłowieka mają profil skierowany w prawo, co dowodnie wskazuje na fakt, że były one rysowane czy rylcem wyłobione przez człowieka leworęcznego. Nawet

lewonożność współczesnego człowieka wskazuje na dawną przewagę całej lewej części organizmu człowieka prehistorycznego.

Przewrót ten nie da się wytłumaczyć drogą fizjologiczną, jest faktem specyficznego rozwoju duchowego. Różnica zaś, która powstała na skutek przyjęcia przez człowieka kultury współ-

czesnej cech praworęcznych przy zachowaniu „lewonożności”, jest niewytłumaczalne.

Pracłowiek, jako również i lewonożny, musiał być wogóle nastawiony na lewo. Z chwilą wynalezienia broni łączą się również zapoczątkowanie kultury intelektualnej. Pierwotnie żyje człowiek leworęki, istota preintelektualna, artystycznie uzdolniona, w okresie kultury, jeżeli tak można powiedzieć, lewicowej. Kultura prawicy, racjonalna, intelektualna, przepędza tę pierwszą.

Człowiek z artysty staje się myślicielem.

Kultura prawicy jest jednak kulturą broni: prawica — posłanka nowej kultury — jako część naszego organizmu staje się narzędziem wojny. Ta nowa kultura jest wprost przesiąknięta duchem wojny.

Droga więc historyczno-rozwojowa była taka: z prakultury uczucia i instynktu poprzez kulturę intelektu do wyrównanej, wartości obu w sobie mieszczącej, kultury wyższej. W ten to sposób da się rozwój historyczny używalności rąk rozszerzyć do metod badawczych historii rozwoju człowieka wogóle. Innymi słowy: rysownik jaskiniowy a malarz renesansu są tem samym z tą jedną różnicą, że jednemu Bóg dyktował swe nieśmiertelne Objawienie do śmiertelnej lewicy, a drugiemu już do tak samo śmiertelnej prawicy. (el.)

„S. M. P.” — Związek Strzelecki i Związek Harcerstwa Polskiego w zwiernieniu projektu prawa małżeńskiego.

Jeśli idzie o ustosunkowanie się organizacji młodzieży pozaszkolnej w Polsce do religii katolickiej, to kwestja projektu prawa małżeńskiego, opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną, wniosła do tej sprawy wiele ciekawego materiału, otwierając oczy społeczeństwu katolickiemu na działalność szeregu organizacji, zajmujących się wychowaniem młodzieży pozaszkolnej.

Stanowisko organizacji młodzieży pozaszkolnej w Polsce w odniesieniu do projektu prawa małżeńskiego i Orędzia Episkopatu Polskiego stało się probierzem wartości tych organizacji pod względem katolickim. Dlatego po przebrnięciu dyskusji na łamach prasy w sprawie projektu prawa małżeńskiego, wskazanem jest zarejestrowanie głosów w tej sprawie, wypowiedzianych na łamach prasy oficjalnej poszczególnych organizacji młodzieży.

STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY POLSKIEJ (SMP).

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, będąc największą organizacją młodzieży pozaszkolnej w Polsce, zabrały głos w sprawie projektu prawa małżeńskiego za pośrednictwem swej najwyższej władzy — Rady Naczelnej Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, która w dniu 4. 12. 1931 powzięła następującą rezolucję:

„Rada Naczelna, dzieląc z całym społeczeństwem katolickim niepokój z powodu ogłoszenia projektów kodeksu i prawa małżeńskiego, opracowanych przez Komisję Kodyfikacyjną, zakłada energiczny protest przeciwko próbom narzucania społeczeństwu praw, niezgodnych z nauką Kościoła katolickiego i zgubnych dla narodu, — żąda opracowania nowych projektów, opartych na doktrynie katolickiej, która świeżo została przypomniana światu w encyklice Ojca św. Piusa XI.

Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, jako jedna z części A. K. bierze udział w pracach, zmierzających do obrony katolickiej rodziny, zbudowanej na sakramentalnym, nierozdzielalnym małżeństwie. Należy zwrócić specjalną uwagę na przygotowanie młodzieży do stanu małżeńskiego (rekolekcje, kursy dla naręczonych) oraz na podniesienie życia rodzinnego (ankiety, współpraca nad wychowaniem młodszego rodzeństwa).”

ZWIĄZEK STRZELECKI

Kiedy przeciwko projektowi nowego prawa małżeńskiego, opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną, zaczęły protestować niektóre oddziały Związku Strzeleckiego, Komenda Okręgu Pomorskiego wydała następujący poufny rozkaz:

„Ostatnie orędzie E. J. ks. prymasa Hłonda w sprawie obrony prawa małżeńskiego wzywa Towarzystwa do podejmowania rezolucji w sprawie instytucji małżeńskiej.

Jakkolwiek orędzie to jest skierowane do towarzystw kościelnych, to jednak mogą zająć wypadki, że niektóre organizacje, nie rozumiejąc intencji J. E. ks. biskupa, zechcą również w tej sprawie zająć swoje stanowisko.

Wobec powyższego uważamy za konieczne podkreślić, że Związek Strzelecki, jako organizacja całkowicie apolityczna, o charakterze wojskowym, nie ma prawa w tej materji zabierać głosu.

O POWYŻSZYM POWIADOMIĆ NATYCHMIAST ZARZĄDY OKRĘGU.”

Wiadomą jest rzeczą, że kwestja obrony nierozdzielalności węzła małżeńskiego jest sprawą o podłożu wybitnie i wyłącznie religijnym i społecznym, nie mającą nic wspólnego z polityką czy z przysposobieniem wojskowym. Argumenty apolityczności i charakteru wojskowego są tu bez znaczenia. Użyto ich dla zamknięcia ust członkom organizacji, wzgl. lokalnym komórkom organizacyjnym.

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO.

Związek Harcerstwa Polskiego zgodnie ze swoją ideologją stał do niedawna na stanowisku wybitnie katolickim. Wszakże zasadniczy paragraf statutu, określający cel Z. H. P. brzmi następująco: „Z. H. P. ma na celu wychowanie na zasadach nauki Chrystusa, metodami skautowemi człowieka świadomie pełniącego służbę Bogu, Polsce i bliźnim...” Przynajmniej harcerskie brzmi: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie...”

Z powyższego należało wnioskować, że Z. H. P. zajmie zdecydowane i jasne stanowisko w sprawie projektu prawa małżeńskiego. Niestety, odkąd Z. H. P. został oprowadzony przez rządzącą obecnie partję polityczną, ideologją jego w praktyce odbiega od ideologii pisanej. Oto w tej sprawie przynosi wiele znamiennej wiadomości czasopismo „Strażnika Harcerska” nr. 4/32, w której na str. 52—53 w artykule p. t. „Wnioski omawiane i głosowane na XII. Zjeździe Walnym ZHP.” czytamy:

„Oblicze ideowe każdego zjazdu charakteryzują wnioski, na zjeździe omawiane, głosowane i przyjęte lub odrzucone, oraz wybory do władz, gdyż odanie większości głosów wykazuje, za jakimi tendencjami dana większość zjazdowa maszeruje...”

Jako wniosek nagły, zaopatrzonej w przepisana ilość podpisów, t. j. dzie-

się, zgłoszono: Walny Zjazd Z. H. P. w zrozumieniu religijnego charakteru małżeństwa i zasadniczej roli rodziny, jako podstawy chrześcijańskiego społeczeństwa, przeciwstawia się bezwzględnie tendencjom w tej sprawie, niezgodnym z nauką Kościoła, godzącym w instytucję małżeństwa i rodziny.

Przeciwko nagłości tego wniosku, a więc przeciwko możności merytorycznej dyskusji na zjeździe nad sprawami, we wniosku poruszonemi, przemawiał drh. A. Olbromski, naczelnik Głównej Kwatery Harcerzy. Wniosek odrzucono przez odrzucenie nagłości. Trzeba zaznaczyć, że wniosek ten został uprzednio normalną drogą zgłoszony na dwa miesiące przed zjazdem jako wniosek zwykły (nie nagły), lecz Naczelna Rada Harcerstwa pod przewodnictwem dh. M. Grażyńskiego, znaczną większością jej członków postanowiła wniosku tego na zjazd nie dopuścić...

Jest rzeczą niepokojącą, że na zjeździe walnym nie można było omówić spraw, których żywość i doniosłość głęboko odczuwamy. Bo skoro na zjeździe nie można mówić o tem, co nas, jako harcerzy boli — to gdzie o tem mówić? I do czego prowadzi takie usuwanie spraw zasadniczych ze zjazdu?”

*

Katolicy nie mogą popierać organizacyi, odnoszących się do spraw religijnych pozytywnie. Muszą otoczyć opieką organizacje wyrażnie katolickie.

Stusnie pisze J. E. August kard. Hłond w tegorocznym liście do młodzieży:

„Któż z katolików nie otoczy w takiej chwili czułą troskliwością tych młodych szeregów, które w życiu narodu i państwa polskiego pragną realizować myśl Bożą, służąc prawdziwie objawionej, wiecznemu prawu moralnemu, polskiej tężyźnie i potęgę? Jako taką służbę pojmują swe posłannictwo Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Stojąc poza sporami partyjnymi, z nikim nie walczą a wszystkich kochając, służą bezpośrednio narodowi i państwu, pracując z Kościołem nad odbudową ich duchowej i moralnej siły. Nie chcą mater-

Radion nie niszczy bieleziny!

RADION, idealny środek do prania, oszczędza bielezinę, gdyż usuwa brud bez tarcia. Bielezina prana RADIONEM przez długie lata wygląda jak nowa.

PRANIE RADIONEM JEST JEDNAK NAJOSZCZĘDNIJSZE!

Łatwe jak ABC

- rozpuścić w zimnej wodzie
- gotować 20 minut
- plókać w gorącej, potem w zimnej wodzie.

RADION sam pierze

Radion NAPRAWDĘ chroni bielezinę!

jalnych zysków, nie pragną przywilejów, nie sprzedają się na targowiskach politycznych. Nie znają konspiracji. Jasny i przejrzysty jest ich program. Etyczny jest ich sposób pracy. Nigdy nie staną się bojówką. Nigdy nie ubliżą władzy. Normą ich stosunku do państwa jest prawo Boże. To też zarówno w ogólnych założeniach działalności Kościoła w kraju, jak w programach diecezjalnych i szeregówym rozwoju życia religijnego w parafiach Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej są ostoją i zabezpieczeniem zdrowego ducha ojczyścigo jako

„PRZEDNIA STRAŻ AKCJI KATOLICKIEJ”.

Miljon much

wytrzebionych w ciągu jednej godziny. Wynalazek osmastoletniej panienci.

Paryż, w listopadzie.

Sławna przez noc stała się córka wybitnego uczonego francuskiego Gourdon'a, Zermena Gourdon, dzięki wynalazkowi, przy pomocy którego można w ciągu godziny wytepić milion much. Od lat 5 stała się Zermena pomocnicą ojca, który w swem laboratorium pracuje nad możliwościami użytkowania do celów przemysłowych promieni ultrafioletowych. Przy tych próbach podpadała siła, z jaką promienie te przyciągały rozmaitego gatunku żyjątka. Młoda wynalazczyni wpadła na pomysł skonstruowania aparatu, którego znaczenie dla ludzkości będzie nieocenialne.

Jest to bardzo prosty aparat, który wyposażono w lampę i niezwykle silny reflektor, w którym światło odbite koncentruje się w otworze cylindra. Muchy przyciągnięte światłem a później przy pomocy vacuum wessane, wpadają do worka, gdzie się kończy ich krótki żywot.

Wynalazek ten wypróbowano najpierw w kąpielisku Sainter-Maries-de-le-Mer, które szczególnie cierpiało na zbyt wielkie ilości much. W ciągu jednej godziny przy jednym aparacie unieszkodliwiono 40 funtów tych szkodników.

W obronie zasad katolickich bądźmy bardziej bojowi!

Naród polski z tysiącletnią swą kulturą katolicką nieraz się zaznaczył w dziejach chlubnymi czynami, dla których nadano nam przecież nazwę „Przedmurza chrześcijaństwa”. Lignickie Pole, Chrzest Litwy, Warna, Chocim, Wiedeń, a ostatnio Warszawa w r. 1920 — pozostała na wieki pomnikami naszej katolickości.

Atoli tym sławnym tradycjom nie odpowiada rola Polski w obecnym życiu międzynarodowym. Głos nasz w zgodnym chórze narodów katolickich jest znikomy. Katolicyzmowi naszemu brak energii i aktywności. Przyczyn tego smutnego zjawiska należy szukać w braku genialnych wodzów i myślicieli katolickich, z drugiej strony — w braku uświadomienia katolickiego szerokich mas. Każdorazowe wybory do sejmku są jaskrawym dowodem tej jałowości duchowej katolików polskich, którzy wysyłają nieraz do sejmku notorycznych wrogów Kościoła i wiary. Obserwator zagraniczny, rozumujący logicznie, nie może zrozumieć tego zjawiska i wyciąga wnioski dla nas niepocholebne.

Osatniemi czasy na terenie Ligi Narodów zaszedł wypadek, który nas znowu okrył wstydem w oczach innych narodów katolickich.

Jak wiadomo, delegacja polska przy Lidze Narodów składa się nieomal z samych żydów. (Wyłom zrobiła ostatnio nominacja p. Raczyńskiego). Jeden z tych delegatów, p. Reichmann piastuje tam wysokie stanowisko z poborami 57.000 franków szw. rocznie.

Jest on szefem sekcji higieny w stałym sekretariacie Ligi Narodów. Dr. Reichmann wyzyskuje swe stanowisko do szerzenia zasad sprzecznych z etyką katolicką, zalecając w swych sprawozdaniach oficjalnych — tak zwane „świadome macierzyństwo” czyli inaczej mówiąc — sztuczne ograniczenie potomstwa. Przeciw tej niemoralnej propagandzie zaprotestowała natychmiast cała prasa katolicka: francuska, niemiecka, belgijska, holenderska i włoska z papieskim organem „Osservatore Romano” na czele.

Na wniosek delegatów Włoch, Belgji, Holandji i Luksemburga musiały Liga Narodów wycofać sprawozdanie p. Reichmanna i usunąć z tekstu obrażające moralność zdania.

I z wstydem musimy wyznać, że w tym zgodnym proteście narodów katolickich zabrakło głosu Polski. Fakt to upokarzający, że przedstawiciele i prasa innych narodów katolickich wykazała więcej czujności i energii od nas Polaków.

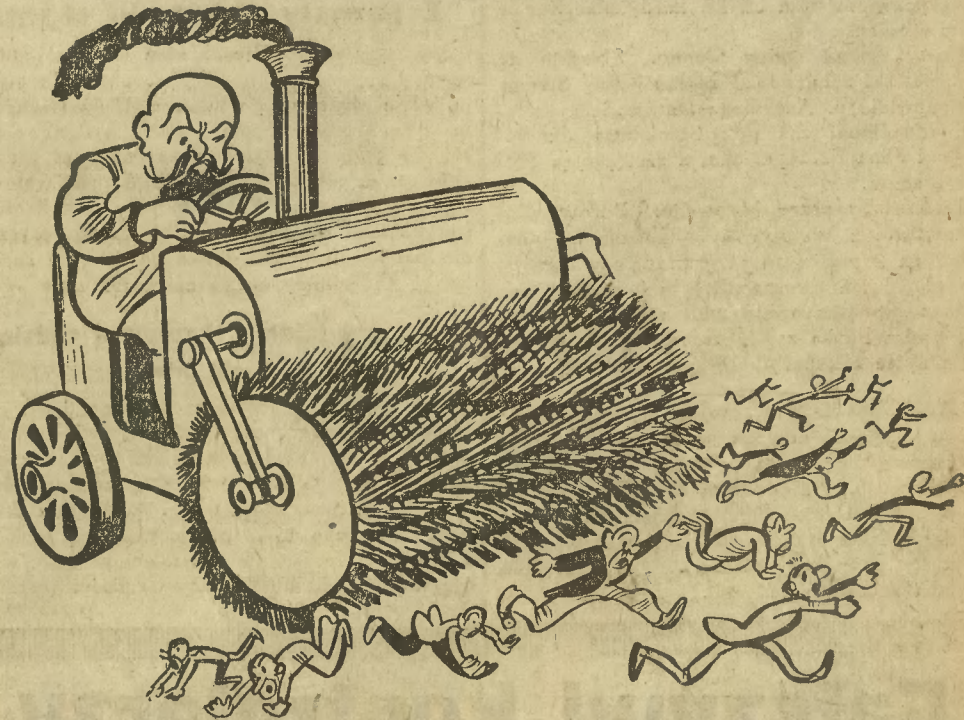
Opinia katolicka w Polsce nie może się zdobyć na żadne środki nacisku, aby skan-

dal podobny został natychmiast zlikwidowany i aby podobni „delegaci” nie kompromitowali naszego dobrego imienia wobec innych narodów.

Oto są skutki rozbitcia katolików na rozmaite obozy. Zaiste, „czas przetrzeć zrenicę, a toczyć krynicę łez gorzkich”.

X. W-icz.

Sławek zapowiada czystkę w Sanacji.



Tylko elektroluxem nieda już rady. Musi wziąć się do tej roboty z motorową miotłą!

Głos prymasa Polski na łamach niemieckiego tygodnika.

(KAP). Poczytny katolicki tygodnik monachijski „Allgemeine Rundschau” podaje na blisko ośmiu stronkach treść listu pasterskiego J. Em. ks. kardynała Hłonda pod tyt.: „Um die christlichen Grundsätze des Staatslebens”. Redakcja „Allgemeine Rundschau” opatrzyła list pasterski prymasa Polski następującą wstępną notatką: „Podajemy poniżej najważniejsze ustępy z listu pasterskiego kardynała Hłonda,

prymasa Polski. List ten ukazał się w dniu 23 kwietnia br. Wywody dostojnika Kościoła mają znaczenie nie tylko dla jego własnej ojczyzny, ale również i dla każdego państwa chrześcijańskiego. Oby te słowa mogły nie tylko po tamtej stronie naszej wschodniej granicy, ale i u nas w Niemczech, przyczynić się do stworzenia prawdziwego sumienia państwowego w duchu chrześcijańskim”.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni w dniu 13 i 14 bm. p. dr. Sikorski, ul. Toruńska 24.

Dyżur apteczny pełni od soboty 12 bm. apteka „Pod Złotym Lwem” przy ul. Królowej Jadwigi.

Publiczna biblioteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

„Obrona Częstochowy” dramat historyczny, zostanie wystawiona dnia 12 bm. o godz. 8 wieczorem na scenie w Parku Miejskim w Inowrocławiu przez Teatr Narodowy z Poznania. Zespół artystów składa się z kilkunastu osób z Leonem Frankowskim na czele. Dekoracje własne. Bilety w cenie od 50 gr do 2 zł przy kasie.

Repertuar kin:

Pałac: „Niepotrzebna”.

Stylowy: Pat i Patachon w szampańskiej komedii „Wynalazcy prochu”.

Żak: Podwójny program. „Życie za złoto”

Zołnierski: „Serce nie służy”.

Sówka-chojnowka w powiecie inowrocławskim

Groźna plaga sówki-chojnowki, która nawiedziła lasy w okolicach Torunia, przeniosła się ostatnio na teren lasów państwowych w Rejnie i Balczewie, pow. inowrocławskiego. Zarząd lasów zmobilizował około 500 bezrobotnych, którzy pracują przy usunięciu mchu z pni oraz przy ogalaniu z mchu podszycia lasnego.

Rozwiązanie zagadki Mateusza Kłosowskiego w Inowrocławiu.

Na ogłoszoną w naszym piśmie zagadkę Mateusza Kłosowskiego w Inowrocławiu nadesłano tylko 5 rozwiązań, z których jedno okazało się dobre. Rozwiązał je niejaki Tomasz Roxoliński z Poznania.

Rozwiązanie jest następujące:

1. Kruszwica umarła, bo w dawnych czasach była stolicą plemienia Polan — naszych przodków, gdzie panował książę Popiel i Piast, a teraz jest tylko małym miasteczkiem prowincjonalnym.

2. Kraków choruje, gdyż za królów Jagiellonów słynął jako wszechnica wiedzy i nauki, a dziś jest grodem starym o bogatej historii. Do dawnej świetności już nie powróci.

Wągrowiec.

Złote gody matzewske obchodzili p. Michał Piechowiak z Sienna z żoną Anną z Dutkiewiczów. Mszę św. na intencję jubilatów odprawił ks. radca Suszczyński, który również serdecznie do nich przemówił i wręczył im list z błogosławieństwem od ks. kardynała Hłonda. Ad multos annos!

Nowy zarząd gminy Sienna. Starosta dr. Rościszewski zamianował zarząd gminy Sienna, a mianowicie p. Antoniego Dutkiewicza sołtysiem, ławnikami zaś pp.: Stanisława Jarzyńskiego i Jana Szczepaniaka, a zastępcą p. Stefana Mazura.

Zastrzelony przez borowego. Borowy Bolesław Kara z Wągrowca, obchodząc lasy napotkał na 2 mężczyzn przy kradzieży drzewa. Gdy chciał ich odprowadzić na posterunek, podczas szamotania się padł strzał i ugodził Aleksandra Pecha z Micharzewa, który po godzinie życie zakończył.

LASKOWICE. Wieczornica. Miejscowe tow. śpiewu „Lutnia” urządziło w niedzielę 13 bm. wieczornicę ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego. Na program składają się śpiewy, słowo wstępne o historycznym wspomnieniu, deklamacje oraz wzruszająca sztuka teatralna p. t. „Dziesiąty pawilon”. Po występach skromna zabawa z tańcami.

3. Inowrocław na śmierć się gotuje — wie o tem każdy Inowrocławianin...

4. Pani „Warszawa” na kolki stęka, bo rozpanoszył się w niej polip żydowski, który jest plamą na niej jako stolicy kraju Polaków.

5. Toruń od śmiechu pęka, albowiem w dawnych czasach uniknął napaści wrogów, z wojny światowej wyszedł bez szwanku i dziś stał się bazą ochronną naszych rubieży zachodnich i polskiego morza.

Za to rozwiązanie zagadki p. Mateusz Kłosowski przesłał p. Roxolińskiemu nagrodę w wysokości 50 zł gotówką.

Tak to dotrymujcie raz danego słowa.

Cech szewski w Inowrocławiu z zarządem i członkami honorowymi.



Jak już donosiliśmy, podczas kwartalnego zebrania cechu szewskiego w Inowrocławiu zostali zamianowani członkami honorowymi i odznaczeni dyplomami zasługi za kilkunastoletnią pracę zawodową (siedzą od lewej ku prawej):

Skoblewski, Konieczka, skarbnik Łapka, cechmistrz A. Bociek, b. cechmistrz Michałak, Polchowski, (stoja); Skibiński, Sadowski, Hankiewicz, Zalewski, sekretarz Pietrzak, Ryzczkowski, Siwacki, Bryliński i Piętałak.

25-lecie Banku Ludowego w Wielkim Komórsku.

Bank Ludowy w Wielkim Komórsku, powiatu świeckiego, obchodził w tych dniach 25-lecie swego istnienia. Instytucja, założona w czasie prześladowań Polaków pod rządami pruskimi, była ostoją polskości okolicy i doczekawszy się ówierwiewcza swej owocnej pracy, może z dumą spojrzeć w przeszłość i nie lękać się przyszłości. Z okazji 25-lecia istnienia odprawił ks. prob. Grochocki w asyście ks. prob. Kurowskiego i ks. prob. Lipińskiego uroczystą mszę św. w miejscowym kościele. W lokalu p. Urbańskiego spożyto wspólny obiad, gdzie prze-

mawiali: ks. dziekan Paszota z Przedkowa, inicjator założenia tego banku, p. starosta w st. niez. Kowalski ze Świecia, ks. prob. Grochocki, ks. prob. dr. Lipiński, ks. prob. Kurowski, sołtyś p. Cejrowski, ks. prof. Józefowicz z Grudziądza, p. dyr. Gólkowski i prezes p. Karpiński. Wieczorem w sali p. Pulkowskiego odbyła się akademja, którą zaszczylił swą obecnością m. in. ks. senator Bolt i ks. prob. Puppel. Ks. sen. Bolt wygłosił dłuższe przemówienie o położeniu Banków Ludowych.

Z zemsty podpalił dom.

W majątności Wieżewicze (pow. Mogiło) włamał się w nocy nieznanemu osobnik do pokoju, gdzie złożone były stare meble właścicielki majątku Marty Thepowej, oblał je naftą, a następnie podpalił. Ogień został na czas zauważony przez stróża nocnego, który zaalarmował służbę folwarczną. Pożar zdołano zlokalizować. Natychmiast zarządzone pościgi za podpalaczem nie dały rezultatu. Śledztwo ustaliło, że zachodzi tu akt zemsty na tle nienaserek rodzinnych.

Gdzie znajdujemy licniejszą rodzinę?

Ojciec 25 dzieci.

Ze Świecia donosi nasz korespondent: Najlicniejszą bodaj rodziną w Świeciu i rozległym powiecie świeckim jest rodzina robotnika Marcelgo Wilczarskiego, zamieszkałego w Świeciu, liczącego lat 61 i żonatego z drugą żoną, mającego 25 dzieci; z pierwszą żoną 16, z drugą 9. Na wojnie światowej poległo, wzgl. uległo z powodu innego rodzaju śmierci (ostatnio

2 dzieci 4 i 11 lat zmarło na szkarlatynę) 16, tak iż obecnie żyje tylko dziewięcioro.

Z ogólnej liczby 25 było 14 dzieci płci męskiej, 11 płci żeńskiej.

Choć ojciec jest robotnikiem i posiada tak liczną rodzinę, zdołał on swe dzieci wychować na prawych obywateli.

Zaginął bez wieści...

Z Tuszyn powiatu świeckiego donosi nasz korespondent:

Przed kilku dniami opuścił nocą swój dom rodzicielski Józef Szajdrowski, lat 27, umysłowo chory, zamieszkały w Tuszynach. Aczkolwiek od chwili tej upłynęło dni kilka, brak po nim jakichkolwiek śladów i wieści. Był on wzrostu 180 cm., włosy blond, twarz podłużna, ubrany w czarno-granatowe spodnie, kawową marynarkę, siwy płaszcz letni, czarny akksamitny kapelusz i czarne trzewiki.

Przychwycono pięciu złodziei kolejowych.

Z Warlubia, pow. świeckiego donosi nasz korespondent:

Na przestrzeni linii kolejowej Laskowice—Lalkowy w Warlubiu na stacji skradziono pięć worków cukru z wagonu zaplombowanego. Dzięki energicznym dochodzeniom władz śledczych sprawców ujawniono w osobach: Kaczmarek Władysława, Batusia Ant., Nawrockiego Jana, Góreckiego Józefa i Paprockiego Władysława. U dwóch ostatnich odnaleziono część skradzionego cukru; resztę zdążyli sprzedać. Dalsze dochodzenia w toku.

TRZECIEWIEC. Pogrzeb. W tych dniach złożono do grobu śmiertelne szczątki śp. Piotra Koszuckiego, rolnika. Zmarły był pierwszym członkiem rady gminnej i szkolnej oraz współzałożycielem spółki mleczarskiej w Trzeciewcu. Znany był jako wzorowy rolnik oraz dobroczyńca, który nigdy nie odmówił swej pomocy i opieki ubogim.

NIESTRONNO. Nowa organizacja. Staniem ks. Skrzywieckiego założone zostało w parafii Markowice Stow. Młodzieży Polskiej, do którego przystąpiło 70 członków. „Szczęść Boże!”

Nakło.

Srebrne gody obchodzili pp. Jan i Jadwiga z Maćkowiaków Ratajczakowie. P. Ratajczak pracował już w Westfalii w różnych organizacjach polskich, obecnie zaś jest m. in. w zarządzie „Harmonji”. Z zawodu jest urzędnikiem kolejowym, a mianowicie kasjerem ekspedycji towarowej. Zaczyna jego małżonka zasłużyła się wielce na obczyźnie około polskości, gdyż zajmowała się w Hernie gorliwie nauczaniem dzieci języka ojczystego. Ad multos annos!

Koło sceniczne „Kordjan” rozpoczyna sezon teatralny. Na czele zespołu stanął reżyser-amator dr. Johan. Koło zgromadziło liczne grono zdolnych sił amatorskich. Obecnie przygotowuje „Kordjan” szereg imprez. Na początek odegra w niedzielę 13 bm. o godz. 20 w Strzelnicy krotkochwile 3-aktową „Ach, to Zakopane”.

Napad. W niedzielę wieczorem, został napadnięty rolnik Czechoł Michał z Polichna. Kiedy Czechoł przejeżdżał przez plac obok rzeźni, wypadło naraz z cienia kilku łobuzów, którzy Czechoła z roweru wyrócili. Następnie zaczęli go okładać kijami, a gdy Czechoł starał się powstać z ziemi, pchnęli go kilkakrotnie nożem w głowę i plecy. Na krzyk napadniętego i widok nadbiegającej pomocy uciekli. Przymuszałnie zasła jakaś pomyłka; zemsta miała osiągnąć kogo innego!

Szajka złodziei grasuje na drogach publicznych. Korzystając z ciemnych nocy i znużenia jadących wozem handlarzy, ogołaca ona wozy doszczętnie z towarów. I tak skradziono kupcowi Olszewskiemu z Łodzi wieś, powracającemu z jarmarku, pomiędzy Mroczą a Nakłem z wozu towarów konfekcyjnych na sumę 500 zł. Tej samej nocy i na tej samej szosie okradli w ten sam sposób kupca Niewiadomskiego z Słonaw (pow. Szubin), opróżniając wóz doszczętnie. Widocznie ta sama szajka napadła na powracającego z Kejni kupca Michała Mielczarka z Nakła. Mielczarek powracał w towarzystwie córki i syna z jarmarku i miał na wozie dużo materiałów konfekcyjnych. Znużeni zasnęli. W tem niedaleko od Studzienek zbudził ich szmer. Wyciągnęli towar. Zaświeciwszy latarkę, z przerażeniem stwierdzili, że pokrycie wozu jest rozcięte i brak kilku wałów materiału. Syn Mielczarka oddał w kierunku uciekających złodziei kilka strzałów z tym skutkiem, że ci część skradzionych wałów materiału porzucili i z resztą uszli do pobliskiego lasu.

Mokre pow. Mogiło.

Burliwe zebranie przedwyborcze do sejmiku powiatowego mogileńskiego w Krzekotowie. Samorządnie zwołane zebranie przedwyborcze do sejmiku powiatowego w Mogiłnie zorganizowano w ub. niedzielę w sali p. Owczarzaka w Krzekotowie. Na zebranie to zaproszony został specjalnie jako prelegent p. Lucjanek z Mogiła, który przedstawił zadania członków sejmiku. Prezesem zebrania obrano p. Domierackiego z Mokrego. Zebranie to sprzeciwiło się liście kandydatów ustalonej na zebraniu w Pakości pod przewodnictwem p. Maciejewskiego. W końcu zebrani z kilkunastu wiosek rolnicy powzięli rezolucję i wystawili nową listę kandydatów.

O włos od katastrofy. Jadąc powozką w szalonym tempie w kierunku na nadjeżdżający pociąg synowie pp. Żdziechowskich z maj. Staboszewka omal że nie ulegli wypadkowi. Mianowicie spadło tylne koło i tylko dzięki przytomności umysłu wyskakującego woźnicy udało się zatrzymać rozhułkane konie, w przeciwnym razie skutki mogłyby być fatalne.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Podczas młócenia zboża rolnik Muszyński w Mokrem doznał zmiążdżenia ręki przez nieostrożne obchodzenie się z młockarką jak również silnego potłuczenia twarzy.

Strzelno.

Zmiana zlikwidowanego powiatu strzelińskiego. W związku z sprawą bliskiej zmiany granic wojewódzkich poznańsko - pomorskich aktualna jest dla Strzelna sprawa miast powiatowych. Z dobrze poinformowanych kół, informują nas, że pod uwagę brane są następujące możliwości: Powiat mogileński przydzielony będzie do powiatu gnieźnieńskiego (powiat Mogiło jest finansowo słaby), były powiat strzeliński zaś do powiatu inowrocławskiego i razem z nim do województwa pomorskiego. Mieszkańcy Kruszwicy i z Gopla ubiegają się o to usilnie. Możliwość wskazania dawniejszego powiatu strzelińskiego z przyłączeniem części Kongresówki, jest mało prawdopodobna. Sprawa jest aktualna w najbliższych dniach, ponieważ nowe granice wojewódzkie mają obowiązywać już od 1 stycznia 1933 r.

Fałszywi kontrolerzy Ubezpieczalni Krajowej grasują.

Stwierdzono w ostatnim czasie, że do pracodawców zgłaszają się nieznanymi osobnikami celem dokonania — rzekomo z polecenia Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu — kontroli inwalidowskich kart kwitowych lub badania urzędów technicznych przedsiębiorstw, żądając często zapłaty za te czynności. Osobnicy ci wyłudniają od pracodawców i ubezpieczonych różne opłaty, niestojące w żadnym stosunku do wykonanej czynności i wlepiają do kart znaczki nieważne itp., których Ubezpieczalnia

Krajowa nie uznaje i żąda ponownie zapłaty od pracodawców.

Zwraca się uwagę, że do badania kart kwitowych i urzędów technicznych z ramienia Ubezpieczalni Krajowej są jedynie upoważnieni kontrolerzy i inspektorzy techniczni, zaopatrzeni w legitymacje służbowe. Wszelkie reklamacje, odnoszące się do spraw ubezpieczenia robotniczego, załatwiają bezpłatnie Wyższe Urzędy Ubezpieczeń w Poznaniu i Toruniu oraz Trybunał dla Spraw Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni od czwartku począwszy Apteka Pod Lwem.

PROGRAM W KINACH

Lux: „Kochaj mnie dziś”.
Mars: „Błękitna rapsodia”.
Światowid i Palace: nieczynne.
Corso: „W krzyżowym ogniu”.

TEATR POLSKI

W sobotę o godz. 20 ostatni raz „Zoneczka z Variete”.

W niedzielę 13 bm. o godz. 13 jedyny występ warszawskiego teatru dla dzieci pod dyr. p. T. Ortyma „Zaklęta królewna”, „Czerwony konturek”, „Dobra wróżka”, „Pat i Patachon”. Ceny miejsc od 30 gr do 2 zł.

O godz. 16 przedstawienie popołudniowe po cenach znizowanych; poraz ostatni „Dzika pszczoła”.

O godz. 20 „Królewski jedynak”. Legitymacje niżkowe 33%.

Wszyscy do teatru! W poniedziałek o godzinie 20 odbędzie się przedstawienie pięknej sztuki Rydla „Królewski jedynak” na rzecz Tow. Krajoznawczego. Czysty zysk przeznaczony

na dokończenie budowy schroniska krajoznawczego. Ceny najniższe (30 gr do 2,80 zł). Przesprzedaż: Fr. Rękosiewicz, ul. Szopena nr. 19 II.

Zbiórka na rzecz S. M. P. W niedzielę 13 bm. z okazji Święta Młodzieży odbędzie się w obrębie parafii św. Jana zbiórka uliczna na rzecz biblioteki S. M. P. i na remont własnego ogniska, które mieści się w domu plac św. Jana 4.

Znaczkę na rzecz Tow. Krajoznawczego.

W tych dniach ukazały się w Toruniu reklamowe znaczki po 10 groszy z fotografią toruńskiego ratusza i pomnika Kopernika. Groszowy ten wpływ ma przysporzyć funduszu na rzecz schroniska Tow. Krajoznawczego, jakie już jest na ukończeniu. Minimalny to wydatek, nie obciąża zbytnio nikomu kasy, a wielce przysłużyć się może sprawie. Dlatego kto tylko może, niech nie uchyla się od tej drobnej ofiary, niech dorzuci swój grosz do dzieła, jakie prowadzi Tow. Krajoznawcze, by Toruń mógł się poszczycić własnym schroniskiem dla turystów.

kształt spraw rzemieślniczych, przyczem uznano za potrzebne ze względu na specjalne warunki gospodarze w chwili obecnej zmodyfikowanie niektórych przepisów i ich interpretacji. W tym zakresie wojewoda przyrzekł podjąć starania o zmodyfikowanie przepisów, odnoszących się do zaszerogowania przedsiębiorstw rzemieślniczych do odpowiednich kategorii świadectw przemysłowych, zaliczania ucni do liczby pracowników w rozumieniu ustawy o państwowym podatku przemysłowym oraz korzystania przez rzemiosło z ulgowych świadczeń przemysłowych. Poza tem ustalona została potrzeba rozluźnienia na okres przejściowy przepisów taryfowych w sensie dopuszczenia w rzemiosło dobrowolnych umów poza taryfą.

W dalszym ciągu uczestnicy konferencji jednomyślnie stanęli na stanowisku, iż w interesie życia gospodarczego leży scalenie i obniżenie świadczeń socjalnych oraz uproszczenie manipulacji w tej dziedzinie.

Zamykając konferencję, wojewoda podkreślił, iż do bezpośredniego kontaktu z rzemiosłem przywiązuje wielką wagę i wszelkie poruszone sprawy ucni przedmiotem dokładnych badań, oraz że specjalnym okólnikiem polecił władzom sobie podległym aby również pogłębiły swój kontakt z rzemiosłem przez zwoływanie perjodycznych lokalnych zebrań rzemieślniczych.

Tuchola.

Otwarcie kursu strażackiego. W celu podniesienia zdolności fachowych we wszystkich ochotniczych strażach pożarnych, odbyło się otwarcie kursu strażackiego, który potrwa do 13. bm. W kursie bierze udział 50 strażaków z pow. tucholskiego 40, zaś z pow. sepeleńskiego 10. Otwarcia kursu dokonał prezes Związku Okręg. Ochotn. Straży Pożarnych p. Patyna. Przemówił instruktor Zw. Wojew. p. Roszczyk.

Świecie.

Srebrne gody. Małżonkowie Maksymilian i Marianna z Orłowskich Noerenbergowie, urzędnik kolejowy w Laskowicach, obchodzili w tych dniach swe srebrne gody małżeńskie. Jubilatowi „Szczęść Boże!”

Z NAJLEPSZEJ STALI



DOSKONAŁE HARTOWANE



NIKLOWANE, POLEROWANE



IDEALNEM OSTRZU

to główne zalety igieł gramofonowych



Centra

Sprawa zawalenia się muru przy rzeźni miejskiej na wokandzie sądowej.

Sprawa, o której wyroku pisaliśmy już w jednym z poprzednich numerów, toczyła się przez szereg tygodni. Do pierwszej rozprawy powołano szereg świadków i rzeczoznawców. Na wniosek podprokuratora rozprawę odroczone do 24 października, w związku z wnioskiem obrońcy oskarżonego Jurkowskiego, jednak dla wysłuchania opinii rzeczoznawców-lekarzy co do jego stanu psychicznego, rozprawa odbyła się ostatecznie w ub. wtorek i środę.

Rozprawie przewodniczył sędzia okr. dr. Stachowski w asystencji sędziów okr. dr. Nawrockiego i Łubkowskiego, oskarżał podprokurator Janowicz. Bronili oskarżonego Radomickiego adw. Herdegen, osk. Schmidta — adw. dr. Ossowski, osk. Jurkowskiego — adw. Z. Wiśniewski.

Jak z przewodu sądowego wynika, powodem katastrofy była ta okoliczność, że magistrat, posługujący się niekompetentnym dyrektorem rzeźni, oddał prace w ręce niepowołanego Jurkowskiego, a nadto był brak skoordynowania prac kolejowych z dokonywanymi pracami naziemnymi.

Świadek prezydent Bolt zeznał, że Radomicki miał tylko nadzór gospodarczo-administracyjny. Stwierdza dalej, że oskarżony mógł nie wiedzieć o podziale czynności, zasadniczo jednak powinien o tem wiedzieć. Koordynowanie różnych odcinków wykonywanych prac przy budowie muru i toru kolejowego należało zdaniem świadka do naczelnika budownictwa. O tem, że plan budowy bocznic nie przewidywał wogóle muru oraz że później poziom uło-

żenia toru został zmieniony, świadek nic nie wiedział.

W dalszym ciągu rozprawy wysłuchano opinii rzeczoznawców-lekarzy, pod których obserwacją oskarżony Jurkowski przebywał. Według ich opinii poczynałość osk. Jurkowskiego w chwili popełnienia czynu była zmniejszona.

Szczególnie ciekawe było zeznanie inż. Rotha. Na pytanie, czy podział czynności był zrobiony, oświadcza ten, że tak. Zdaniem świadka oskarżony miał obowiązek sprawdzania, czy fundamenty były należycie wykonane. Ponieważ jednak osk. Radomicki zbyt dużo czasu poświęcał nadzorowi przy budowie, w myśl zaleceń prezydenta Bolta, inż. Roth zwrócił Radomickiemu na to uwagę. Nadzór przy budowie toru miał oskarżony wykonywać dorywczo.

Zeznania świadka Makowskiego nie wniosły do sprawy nowych momentów.

Z kolei przesłuchano szereg innych świadków, którzy byli zatrudnieni przy budowie toru.

W następnym dniu rozprawy zeznawali rzeczoznawcy budowlani, zdaniem których przyczyną katastrofy było niezgodnienie prac przy budowie muru z pracami wykonywanymi przy torze.

Po dłuższym, mocnym przemówieniu prokuratora przemawiali obrońcy oskarżonych. Sąd uznał oskarżonych winnymi przestępstwa i skazał ich — jak już donosiliśmy — Radomickiego i Schmidta po roku więzienia. Na mocy amnestji darowano im karę do połowy. Osk. Jurkowskiego sąd uwolnił od winy i kary.

Z pod krzyżackiej wieży nad brzegiem Wisły w Toruniu.

Nastały dni jesienne. Słońce, zasunięte siemni chmurami, lekkiem zaledwie zrębem rzuca blade swe promienie smugi. Lekki, ale zimny wiatr zrywa resztę niby pozłacanej korony drzew i krzewów. Zdaleka nad brzegami stawów i rzek wznoszą się gęste mgły, jakby kłęby dymu, świat cały przybrał szatę smutną i ponurą.

Ucichły już wrzawy naszych małych pociech, na plaży, gdzie do niedawna panowały gwar, wesołość i rozrywki, dzisiaj, jak na wydnie piaszczystej, to tu to tam skaczą czarne kruki, kracząc i trzepocząc skrzydłami nad zdobytym łupem.

Skończyły się rozkoszne wycieczki; każdy, jak może, koniec z końcem wiąże i chętnie siedzi w domu przy koncercie radiowym, książce lub gazecie.

Jak tylko jednak słońce zaświeci, ruszają znowu wszyscy do parku lub nad szare brzegi Wisły. Ostatnie to blaski umierającego lata, które prócz malowniczych obrazów przyrody i natury budzą w nas nutę smutku i powagi. Miasto tonie w powodzi światła, tysiące przechodniów jak stężona fala, płyną po obu stronach Szerokiej — cisza i spokój natomiast triumfuje nad Wisłą. Inny tam zupełnie świat...

Przed oczyma naszymi rozprzestrzenia się w całej swej powadze królowa polskich rzek, nad nami piękne błękitne klarowne niebo, jaśnie-

sze od strony zachodu, na horyzoncie długie nienakne pasmo szaro-różowych chmur, a błądy półksiężyc jak świetlany żółw przesuwa się zwolna nad całością. Z pośród mgły sterczy czarny las, a w lekko sfalowanej wodzie kąpią się długie smugi światła lamp mostowych i przybrzeżnych. Cisza tu grobowa; znikli już wiosłarze, niema też żagłówek; jedynie wierna „Wicia” spokojnie przepływa od brzegu do brzegu z garstką pasażerów. Wdali migocą drobne kolorowe światełka zwolna zbliżających się statków. Potężny głos syren zagłusza ciszę, jaka panuje zdale od przystani, gdzie praca i życie kipi od wczesnego ranka do późnej nocy. Dziesiątki rączych pracowników, jak w automacie uwijają się na statkach, które, obciążone pomieścić poprostu nie mogą tego, co czeka na transport, zwolna odbijają od brzegu i płyną w daleką, ciemną, nocą okrytą podróż.

Nie widać wprawdzie już statków luksusowych, ruch bowiem turystyczny zapada w letarg. Zainteresowanie jednak, jakie widzieliśmy w sezonie letnim, daje nam pewność, że w przyszłym roku nie znajdziemy nikogo, kto by nie użył rozkosznej przejażdżki po naszej Wisłie i poznał przystęp jej malownicze brzegi, użył wywczasów, słońca i wody.

(Miks).

Rzemiosło pomorskie u wojewody Kirtiklisa.

W celu omówienia najaktualniejszych zagadnień z życia rzemiosła odbyła się w Pom. Urzędzie Wojew. w Toruniu konferencja. W konferencji tej poza wojewodą Kirtiklisem, prezesem Izby Skarbowej, inspektorem pracy XI. okręgu i delegatem kuratora Okręgu Szkolnego wzięli udział przedstawiciele Izby Rzemieślniczej z prezydentem Jakubowskim na czele, prezesi Związków Cechów pomorskich i starsi kilku miejscowych cechów. Referaty

wyłosił sekretarz Izby Rzemieślniczej Bizioł „O ogólnym położeniu rzemiosła w chwili obecnej” i „O wpływie ilości zatrudnionych pracowników na kategorię świadectw przemysłowych”, prezes Rolewski „O świadczeniach socjalnych i ich wpływie na rzemiosło” p. Wieniec „O wpływie przepisów ochronnych dla rolnictwa na rzemiosło” i p. Szulz „O szkołach rzemieślniczych”.

W dyskusji omówiono szczegółowo cało-

Kościerzyna.

Osobiste. Sędzia Jerzy Janiszewski (Poznań) przeniesiony został w stan spoczynku. P. sędzia Janiszewski był przez 14 miesięcy czynny przy miejscowym sądzie grodzkim i zdołał sobie w tym krótkim czasie zaskarbić szacunek i poważanie nie tylko wśród miejscowych pracowników, lecz także wśród społeczeństwa miasta i powiatu.

Przedhistoryczny grobowiec odkryto pod Kościerzyną. Podczas orania ziemi, należącej do probostwa w Niedamowie, wykryto grobowiec z 10 większymi i mniejszymi urnami, a dół jego wyłożony również kamieniami. W gro-

bowcu znaleziono większy wyżłobiony kamień, służący do mielenia. Urny zawierały prócz prochów resztki haczyków brązowych.

Miasta pomorskie obiedza pewien osobnik, podający się za Jana Wysockiego, stroiciela fortepianów z Tczewa. Okazało się jednak, że nie jest on wcale fachowcem, za jakiego się podaje. W Kościerzynie nabrał również kilka osób na strojenie fortepianów, które raczej przestroili, a przytem brał za swą „uczciwą” pracę wygórowane wynagrodzenie, bo aż 30—50 zł za strojenie fortepianu. Ostatnio mieszkał w Chojnicach w Hotelu Centralnym, z którego zbiegł, nie uregulowawszy rachunku w sumie przeszło 50 zł. Oszusta poszukuje policja.

Grudziądz.

Z galerji naszych bliźnich.



Osobistość znana, ceniona, boć to syn ziemi pomorskiej. Zasłużony mąż i obywatel grodu naszego, działacz społeczny, a już szczególnie na wdzięcznej niwie „Akcji Katolickiej”. Na swem przedmieściu „pierwszy wśród pierwszych” pionierów idei sokolej. Służy jej wiernie i przykładowie. Kto tego męża nie zna? — Znają go mali, średni, wielcy, biedni i zamożni, jednym słowem wszyscy. Niemo stowarzyszenia, niema akcji na Chełmińskim Przedmieściu, gdzieby swej pracy nie dołożył, któreby nie poparł z całym sobą tylko znanym gorącym zapalem.

Charakter tego Pomorzana da się określić

w trzech — czterech słowach: szczerzy, wylany boć w drugim Polaku, obojętnie z jakiej warstwy czy stanu pochodzi, widzi brata. Życzliwością swą otacza szczególnie potrzebujących — tych biednych, ktorými po chrześcijańsku się opiekuje. Do tego czysty jak iza, że mimo woli wydziera się życzenie: oby wszyscy Polacy tacy byli, oby nas łączyła miłość w Chrystusie, to w Polsce naszej czuliśmy się jak w raju.

To też dla uwiecznienia tej nadzwyczaj miłej i kochanej osobistości podajemy jego wdzięczną i sympatyczną karykaturę, dla tem większej popularyzacji.

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą” i „Pod Koroną”.

Kino Apollo: „Frankenstein”.

Kino Gryf: „Król — to ja”.

Kino Orzeł: „Droga obryzmów”.

Wystawa jubileuszowa Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Muzeum Miejskim przy ul. Lipowej otwarta przez cały dzień.

Zebrań Miejskiego Komitetu dla spraw bezrobotnych odbędzie się we wtorek 15 bm. o godzinie 8 w ratuszu, sala posiedzeń rady miejskiej. Porządek obrad zostanie podany na posiedzeniu.

Wypadki. W rzeźni miejskiej ślusarz Stanisław Górny został poturbowany przez stadnika. W stanie bardzo ciężkim odwieziono go do szpitala. — 9-letni Jan Kalicki, zam. przy ul. Krótkiej 6, idąc ze szkoły do domu, został kopnięty przez konia w twarz tak silnie, że została rozbita szczęka i wybite zęby.

CHELMZA. Osobiste. Przeniesiony został w stan spoczynku naczelnik sądu grodzkiego Langet. Kierownictwo sądu powierzono ogólnie szanowanemu sędziemu Balewskiemu.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 12 listopada 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: 5 braci Polaków, Marcina p.
Jutro: Stanisława Kostki.
Wschód słońca: godz. 7,16.
Zachód słońca: godz. 16,12.

Stan pogody.

Pochmurno i mglisto, miejscami dżdża. Temperatura bez zmian (około 6 stopni). Slabe wiatry południowo-wschodnie.

Ponieważ wczoraj, w dniu św. Marcina było częściowo sucho i częściowo wilgotnie, zbliżająca się zima, według przypowieści ludowych będzie niestateczna.



DYŻURY APTEK:

Od 7. XI. — 13. XI.:
Apteka pod Niedźwiedziem, ulica Niedźwiedzia 11, tel. 50;
Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 301.

Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedzielę i święta:
Dr. Neugebauer, dnia 13. XI. 1932 r., ul. Petersona 2, tel. 898.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa kolekcji prac malarskich wybitnych artystów niestowarzyszonych.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę „JIM I JILL”, operetka współczesna. Rolę Jill odtworzy p. Ola Obarska z Bydgoszczy.

W niedzielę po południu o godz. 4-ej po cenach zniżonych „DZIKA PSZCZOŁA”, w której gościnnie wystąpi dyr. B. Szczerkiewicz w kapitalnej kreacji pana Eustachego. Wieczorem o godz. 8-ej operetka „JIM I JILL” z Korabianką i Zayendą w rolach tytułowych.

TANI PONIEDZIAŁEK dnia 14 bm. po cenach od 30 gr do 3 zł wypełni „DZIKA PSZCZOŁA”, w której gościnnie występujący dyr. B. Szczerkiewicz pożegna publiczność bydgoską.

Złoty krzyż zasługi nadał P. Prezydent Rzplitej p. Marjanowi Działkiewiczowi, właścicielowi fabryk płyt, papierów i chemikalii fotograficznych w Bydgoszczy — za zasługi na polu rozwoju przemysłu wojennego.

Srebrny krzyż zasługi nadano p. Julianowi Kakoszce, księgowemu w Izbie Kontroli Rachunkowej Pocht i Telegrafów w Bydgoszczy.

Za pracę społeczną na korzyść ocalałych inwalidów wojennych nadał P. Prezydent Rzplitej srebrne krzyże zastępy pp. Tadeuszowi Budzbonowi i Leonowi Michalakowi w Bydgoszczy.

Czy nie mała Pola Negri?

(Konkurs „Dziennika Bydgoskiego” na najpiękniejsze dziecko.)

Nr. 00



„Nazywam się Edyta Stopówna, jestem z Tczewa i mam 3 latka”. Tak się ta paniienka listownie przedstawiła redakcji.

— **Odnaczeni pocztowcy.** Krzyże zasługi nadano z okazji święta niepodległości: starszemu podurzędnikowi Maksymilianowi Maniewskiemu z urzędu Bydgoszcz 2 i starszemu podurzędnikowi Adamowi Piszczekowi z Nakła.

— **„Naczelny wódz” Kolejowego Przystosowania Wojskowego** w okręgu dyrekcji gdańskiej p. Bronisław Welz, naczelnik wydziału kontroli dochodów w Bydgoszczy, przechodzi wkrótce na emeryturę. Pan Welz przybył na Pomorze z Małopolski wschodniej (z dyrekcji Stanisławowskiej). Swych przekonani narodowych nie tail. Nasz kolejarze żegnają go z żalem.

— **Chochlik drukarski** spłatał nam figla w sprawozdaniu z Rogalka Świętomarcjńskiego. Mianowicie śpiewała nie p. Glancerówna, ale p. Glanerówna, akompanjowała zaś nie p. Majewska, ale p. Zakrzewska.

— **Uroczysta akademja w Miejskiej Szkole Handlowej.** W 14 rocznicę odzyskania niepodległości odbyła się w auli szkolnej uroczysta akademja. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prof. Wójcikiewicz. Bogata część muzykalno-wokalna pod kierunkiem prof. Wasacza, solowa gra na fortepianie złożyły się na urozmaicony program. Po uroczystości huflac szkolny PW. wziął udział w ogólnej defiladzie.

Ta nie boi się żadnej konkurencji!

(Konkurs „Dziennika Bydgoskiego” na najpiękniejsze dziecko.)

Nr. 100.



Manusia Tereska Matecka z Bydgoszczy. Bobo ma 2 lata dopiero, a już tak filuternie i mądrze na świat patrzy.

Kto dostał order?

Z okazji tegorocznego Święta Niepodległości nadał Prezydent Rzeczypospolitej

KRZYŻ OPICERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI

pułk. dypl. Ludwikowi Bociańskiemu — za zasługi na polu organizacji i wyszkolenia wojska;

— **Konstantemu Ceceniewskiemu**, naczelnikowi wydziału w urzędzie wojewódzkim w Toruniu — za zasługi na polu administracji państwowej;

— **Witalisowi Olszańskiemu**, inspektorowi policji państw., komendantowi wojewódzkiemu policji w Toruniu;

— **Tadeuszowi Walickiemu**, naczelnikowi wydziału bezpieczeństwa województwa poznańskiego.

KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI

otrzymał m. in.:

inż. **Zygmunt Andrzejewski**, st. referent Dyrekcji K. P. w Gdańsku — za zasługi położone przy rozbudowie węzła kolejowego w porcie Gdynia;

Józef Gieburowski, konsul w Olsztynie — za zasługi na polu konsularnym;

Włodzimir Marjan Lesiecki, dyrektor Izby Kontroli Rachunkowej Pocht i Telegrafów w Bydgoszczy — za zasługi w służbie pocztowej;

Marjan Lewicki, naczelnik wydziału w dyrekcji kolejowej w Poznaniu — za pracę społeczną;

Zygmunt Rouppert, inspektor celny — za owocną działalność na terenie Gdańska;

ks. **Tadeusz Zamysłowski**, proboszcz w Ostrowie Wlkp. — za zasługi na polu pracy społecznej;

radca Ignacy Ziętkiewicz z Generalnego Komisarjatu Rz. P. w Gdańsku — za wprowadzenie w życie umowy polsko-niemieckiej w sprawie robotników rolnych.

ZŁOTE KRZYŻE ZASŁUGI

za pracę społeczną otrzymali m. in. Jan

Bendlewicz, przemysłowiec w Pleszewie; Jan Fitzner, adwokat w Poznaniu; inż. **Zygmunt Kittel**, dyrektor cukrowni w Żnaniu; inż. Czesław Knichowiecki, profesor państw. szkoły budowy maszyn w Poznaniu; dr. Władysław Likowski, lekarz w Pleszewie; Stefan Prawowski, pełnomocnik Poznańskiego Banku Ziemstwa; dr. Wojciech Wojdon, adwokat w Bojanowie; Józef Ekkert, starosta powiatowy w Rawiczu; dr. **Alojzy Sobierajczyk**, burmistrz miasta Głognic; **Adam Cwojdzński**, burmistrz m. Starogardu; ks. **Teodor Turzyński**, proboszcz w Gdyni.

Za zasługi w służbie państwowej: starosta **Józef Wimmer** w Brodnicy, sędzia wojew. sądu administracyjnego w Toruniu, **Józef Pałac**, naczelnik wydziału wojew., **Franciszek Hempowicz** w Poznaniu.

Za zasługi na polu organizacji i administracji **sądowictwa**: prokurator dr. Eimer w Poznaniu, wiceprezes sądu okręgowego Herdegen w Toruniu, prokurator **Hordt** w Ostrowie, prezes sądu okr. **Jaczkowski** w Starogardzie, prezes sądu okr. **Jarecki** w Grudziądzu, prokurator **Metelski** w Gnieźnie.

W służbie skarbowej: naczelnik dr. **Szwedzicki** w Poznaniu i **Edward Wiche**, rewizor ceł w Gdańsku.

Za pracę oświatową i naukową: **Wiktorja Machnicka** w Chełmnie, dyrektor seminarjum nauczycielskiego **Józef Wesolowicz** w Rawiczu, dyrektor seminarjum **Józef Biedrawa** w Działdowie, ks. **Bolesław Sulek**, dyrektor wojew. zakładu dla głuchoniemych w Poznaniu, dr. **Klemens Malicki** w Brodnicy, kustosz archiwum państwowego, dr. **Podhorecki** w Poznaniu.

Za zasługi w rzemiośle: starszy cechu piekarskiego w Poznaniu **Lucjan Kopydłowski**.

Za zasługi na polu organizacji **rolnictwa**: **Michał Zenkeler**, prezes wielkopolskiego związku kółek rolniczych w Poznaniu.

Reumatycy

cierpiący na bóle nerwowe

powinni we własnym interesie wypróbować tabletki Togonal. Togonal usmierza ból. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togonal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Dziesięciolecie sprawowania kierownictwa w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy.

W dniu 12 listopada br. upływa 10 lat od chwili, kiedy p. Stanisław Tyborski, popularny na gruncie bydgoskim, prawdziwy opiekun bezrobotnych, objął kierownictwo Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

P. Tyborski brał udział w powstaniu wielkopolskiem, jako dowódca samodzielnego oddziału, a przy organizowaniu administracji polskiej został powołany w charakterze starszego urzędnika do ministerstwa b. dzielnicy pruskiej. Po likwidacji tegoż ministerstwa przeniesiony został do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Krótko po tem p. minister pracy i opieki społecznej powołał p. Tyborskiego na stanowisko pierwszego państwowego kierownika Urzędu Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy. Regulacja zatrudnienia i zorganizowanie pomocy dla bezrobotnych było jednym z pierwszych zadań p. Tyborskiego.

Zawdzięczając usilnej i wytrwałej pracy, dzisiejszy nasz Jubilat zaawansował w okresie wrastającego bezrobocia we wrześniu 1924 r. na przewodniczącego zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy.

Sprawując oba odpowiedzialne urzędy do dnia dzisiejszego, p. Tyborski dzięki niezłomnej energii i gruntownej znajomości lokalnych warunków, zrozumieniu miejscowych władz i społeczeństwa, niesie



Dyr. Stanisław Tyborski

w dalszym ciągu pomoc, chociaż nie w takim zakresie, jakby sobie tego życzył, najniezwyklejszym — pozbawionym nie z własnej winy pracy, za co należy mu się szczere uznanie.

GREY
20445) **najlepsza kawa**
największy wybór pierwszorzędnych ciałek.

Tydzień Z. O. K. Z.

Zarząd Bydgoski Związku Obrony Kresów Zachodnich mający za sobą duże zasługi w budzeniu ducha odporu przeciwko wrogowi zachodniemu, i od szeregu lat utrzymujący stale kolonie letnie dla dźwiaty z Niemiec, Śląska, Warmji i Mazowsza, organizuje w tygodniu od 13 do 20 listopada rb. akcję zebrania funduszu na swoje cele.

Podczas tego tygodnia rozeslane będą do szeregu instytucji bydgoskich listy składkowe oraz zorganizowane zbiórki publiczne. M. in. w niedzielę, 20 listopada rb. odbędzie się zbiórka do puszek na ulicach miasta. Dalsze szczegóły programu tygodnia Z. O. K. Z. podawane będą w prasie. Prosimy społeczeństwo o poparcie tej akcji.

Groźna rywalka.

(Konkurs „Dziennika Bydgoskiego” na najpiękniejsze dziecko.)

Nr. 101.



Irka Humel, z Chełmna. Niebawem skończy 3 lata.

KINO KRISTAL

Początek o g. 5, 7 i 9.
w niedz. od 3.20. **Niższe ważne.**

Z powodu wielkiego powodzenia i aby dać możność zobaczenia na szerszym ogółu tak przepięknego arcydzieła dźwiękowego zastrzymujemy obraz **„Piszcze na 3 dni: to jest sobota, niedziela i poniedziałek“**

Pieśń Nocy Jan Kiepura

W roli głównej: (21841)

UWAGA: Jedyne prawo na Bydgoszcz wyświetlania obrazu Pieśń Nocy z Kiepurą posiada wyłącznie kino Kristal i w żadnym inn. kinie w Bydgoszczy już się nie ukaże.

**Wywrotowa i antyreligijna działalność
Badaczy Pisma Świętego.**

Rewelacyjne dzieło naukowe sędziego bydgoskiego.

**NOWE NIEBEZPIECZENSTWO
ZAGRAŻAJĄCE POLSCE.**

Przed kilku dniami wyszła z druku niezmiernie ciekawa książka p. t. „Anarchistyczne tendencje Badaczy Pisma Świętego“, której autorami są sędzia śledczy sądu okręgowego w Bydgoszczy p. Zygmunt Wojski oraz ks. dr. Edward Górski, profesor seminarjum duchownego w Sandomierzu. Autorzy sami bezpretensjonalni, odsłaniają nam w tym dziele treść arcyciekawą, wprost rewelacyjną. Trudno poprostu uwierzyć, ażeby w czasach obecnych, poza ciężką, niezmiernie odpowiedzialną służbą w zawodzie sędziowskim, sędzia naukowiec znalazł jeszcze czas na napisanie głębokiego dzieła. Opierając się na bogatym doświadczeniu z praktyki sądów, oraz na głębokim studjum źródeł, sędzia p. Wojski i ks. dr. Górski, autor poważnych dzieł naukowych na polu biblijnym, zwracają nam uwagę na nowe niebezpieczeństwo, za grożące Polsce i światu. Otóż obok komunizmu, dalszym z przejawów, wedle autorów, które zmierzają do podboju naszego ducha i cywilizacji jest ruch tak zwanych Badaczy Pisma Świętego. Ruch ten posiada poważne środki materialne i ostatnio rzuca swą zbrodniczą literaturę w wielkich ilościach w szerokie masy nieświadomego ludu, tumaniając je, że zawiera ona Słowo Boże — wykład Pisma św. Książki i pisma tej sekty stają się przytem łatwym i wpływowym środkiem agitacyjnym, gdyż utrzymane są w tonie i pisane językiem, jakim przemawiają wypróbowani, czerwoni rewolucjoniści. Dlatego na podstawie dzieła wyżej wymienionego warto się bliżej zapoznać z wywrotową i antyreligijną działalnością Badaczy Pisma Świętego.

**JAK POWSTAŁA SEKTA BADACZY
PISMA ŚWIĘTEGO?**

Tak zwani „Badacze Pisma Świętego“ pochodzą ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Założycielem tej sekty był niejaki Russel, który w roku 1908 na zjeździe w Londynie nadał zrzeszeniu „Badaczy formę międzynarodowego związku towarzyszy oraz instytutów wydawniczych, powołanych do wykładów i badań Pisma św. Główną centralą sekty jest miasto Brooklyn w Stanach Zjednoczonych. Idee rzucane przez Russela pochwycił jego następca Rutherford, który wszedł w stosunki z finansjerą żydowsko-masońską, pozostającą w ścisłym kontakcie i na usługach komunizmu. W roku 1918 Rutherford skazany został za szpiegostwo na 20 lat więzienia. W Polsce a szczególnie w byłej Kongresówce oraz ostatnio również i w naszej dzielnicy nie brak różnych agitatorów, rozjazdowych kaznodziej i prelegentów, którzy podobno zyskują coraz więcej zwolenników. I w Bydgoszczy znajduje się zbór tej sekty, który liczy około 250 osób.

ZA KRATAMI WIĘZIENNIEM.

Na podstawie bogatego materiału dowodowego autorzy stwierdzają — uznana również przez sądy — wysocę szkodliwość i niebezpieczną dla państwa działalność „Badaczy Pisma świętego“. Fanatyzm wyznawców nowej nauki, burzącej wszelkie podstawy prawdziwej religijności, doprowadza często badaczy biblii na lawę oskarżonych. Bardzo wiele wyroków zapada z racji zgorznienia i bluźnierstw, a nie brak i takich, gdzie z racji szalu religijnego staje przed sądem badacz Biblii, oskarżony o zbrodnię zabójstwa. Tak np. przywódca badaczy ze wsi Smidyń w powiecie kowelskim Julian Mizowiec zamordował pod wpływem szalu religijnego w październiku 1928 r. sześć osób i jedną ciężko ranil.

DAŻENIE DO — ANARCHJI

Badacze pod płaszczykiem tłumaczenia Pisma św. przemycają hasła wrogie wszelkiej religji i dążą do wzniesienia w kraju anarchji. Czynią wszystko, ażeby wyrwać z serc ludzkich religję. Wyraźnie zaś akcentują, że nie chodzi im o propagowanie nowego systemu religijnego, czy nowej sekty, ale o zburzenie dotychczasowego porządku społecznego i państwowego. Widzą oni przyszłość ludzkości jedynie w rewolucji, która zgruchocze obecne systemy. Destrukcyjną działalność badaczy, dzieło udowadniania w zupełności. Hasłem więc badaczy to — anarchja i bezład. Zniszczyć olbrzymi aparat kultury chrześcijańskiej przez zepchnięcie mas ludzkości w jedno bagno zepsucia. Obalenie chrześcijaństwa jest zatem najwyższym ich celem. Dlatego — według badaczy — należy podsycać niezgodę i ferment, ażeby chrześcijanie sami wzajemnie się zwalczyli i mordowali.

— **Zi 10.** — złożył sędzia polub. p. Gierszewski na Stow. Pań Miłos. parafji św. Trójcy.

— **Szkola Wydziałowa Męska** uwiadamia, że konferencja wywadowcza odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 18,30 (w pół do siódmej wieczorem).

Reasumując poglądy autorów na sektę Badaczy Pisma św., uważają oni ich działalność za niekorzystną dla państwa, gdyż wyraża się ona w szerzeniu ideologii, wzbudzającej odragę do współczesnych urzędów państwowych. Badacze bowiem utrudniają w dzisiejszym państwie, bez względu na właściwości jego ustroju i system rządzenia

**WSZECHWŁADZTWO KAPITAŁU
I MILITARYZMU,**

jako objawów i synonimów elementu zła bezwzględного. Głoszą oni, że wszelkie religje i dzielące ludzkość idee narodowe stoją na usługach kapitału i militaryzmu.

Pod względem religijnym potępiają oni każdy autorytet religijny, jako wspierający państwo, a nie lud. **Pod względem społecz-**

nym uważają oni obecny ustrój społeczny za dojrzały do rewolucji, o której mówią, że jest nieuniknioną koniecznością. **Pod względem politycznym** wreszcie pobudzają do obojętności względem państwa i jego spraw, stojąc na stanowisku i głosząc je oficjalnie, że sprawa obrony państwa jest **sprawa własną państwa**, która prawdziwego służy bożemu nic nie obchodzi!

Zaznajamiając się z tą książką, dziwić się należy, iż sekcja badaczy Pisma św. nadal istnieje w Polsce. W książce zawarte są jeszcze inne ciekawe szczegóły i wnioski, których w ramach artykułu trudno wszystkie omówić. Książkę tę trzeba przeczytać, a autorom podziękować za wielki trud odsłonięcia właściwego oblicza ruchu Badaczy Pisma św. Ruch ten bowiem jest nie mniej niebezpiecznym niż komunizm. **All.**



Nasz

numer jubileuszowy

ukazuje się w sobotę 3 grudnia rb.

Numer ten ze względu na swą doniosłą wartość stanowić będzie miłą i cenną pamiątkę w każdym polskim domu. Dlatego też nadaje się znakomicie do reklam dla kupiectwa, handlu, przemysłu i rolnictwa, zaś wysoki nakład i popularność „Dziennika Bydgoskiego“ dają gwarancję, że ogłoszenia przyniosą istotne korzyści ogłaszającym się.

Prosimy zainteresować się reklamą w naszym wydaniu jubileuszowym i w własnym interesie skorzystać z wyjątkowej okazji nadzwyczaj skutecznego zamieszczenia ogłoszeń.

Wszelkich bliższych informacji w sprawie numeru jubileuszowego udziela i zlecenia przyjmuje dział ogłoszeniowy „Dziennika Bydgoskiego“ oraz wszystkie nasze Oddziały i Agentury, poza tem Biura Ogłoszeń w całej Polsce. — Na życzenie wysyłamy prospekty.

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“.

Szwederowo pod sztandarem Ch. D.

Choć bieda przygnęta szczególnie mieszkańców dzielnicy szwederowskiej, nie zanika tam myśl chrześcijańsko-społeczna. Przeciwnie. Ludność robotnicza, na barkach której ciąży dzisiaj ciężar kryzysu gospodarczego, z tem większym napięciem śledzi bieg wypadków, wyczekując lepszej doli. Nie opuszcza rąk, nie zwiesza bezradnie głowę, lecz z hartowną wolą dostrzymuje kroku, raz zaczętego w dawniejszych, lepszych czasach. Niewielka wszak liczba zebrała się na czwartkowym posiedzeniu Koła, ale liczba ta dowodzi, iż mimo ogólnego bezrobocia, dotykającego z małymi wyjątkami całą ludność szwederowską, Chrześcijańska Demokracja pod nową banderą rozwija swoje żagle, dążąc do lepszej przysztani.

A właśnie barwny referat p. red. Bigońskiego rzucił zdrowe ziarno na podatną glebę, wyniesione z ostatniego kongresu Ch. D. w m. Łodzi. Ze skupieniem słu-

chali zebrani treści programu, nakreślonego przez przywódców ruchu chrześcijańsko-społecznego na kongresie łódzkim. I wszystkich myśl była jednaka: dążyć po linii tej aż do ostatecznego zrealizowania programu, opartego zresztą ściśle na encyklikach papieskich. Nowy program Ch. Dem., uwzględniający w szerokiej mierze postulaty świata pracy, napotka się z ostrą reakcją hien kapitalistycznych, zerujących na ujarzmionej i zupełnie pogrzebionej rzeszy pracującej i tego — nielicznego już zresztą — stanu średniego w naszym państwie. Lecz stronnictwo, składające się z ludzi twardej woli, pokona trudności. Przed niem jest przyszłość, a przyszłość tę buduje się na nowym, rewolucyjnym programie — rewolucyjnym, bo wprowadzającym nowe zasady w dotychczasowym ustroju społecznym.

W dyskusji wyłoniła się żywa wymiana zdań. Zewsząd wołano o młodych chade-



Wszędzie do nabycia.

ków, którzyby zasilił stronnictwo, dając nowy zastęp rycerzy. I o tem nie zapomniał kongres łódzki. Jeszcze inne sprawy poruszono, m. in. wysunięto projekt o utworzeniu kasy pogrzebowej przy stronnictwie. Mimo, iż w Kole Szwederowo zasiadają przeważnie starzy chadecy, ani jeden nie poparł projektu, lecz odrzucili wszelką myśl zakładania tworów, mogących być balastem i powodem do utyskiwania w stronnictwie politycznym.

Z życia Związku Weteranów

Powstań Narodowych R. P. 1914-19
Koła Kolejarzy Bydgoszcz.

W dniu 10 bm. zarząd Koła Związku Powstań Narodowych R. P. 1914-19 zwołał zebranie plenarne, któremu przewodniczył prezes por. rez. Affeltowicz.

Po odcytnianiu protokołu z ostatniego zebrania, rozkazu przez oficera P. W. por. Lindnera i okólnika zarządu głównego oraz delegatury dla Pomorza i Krajny, prezes p. Affeltowicz wygłosił referat z okazji 14-iej rocznicy niepodległości Polski na temat Powstania Listopadowego 1830 r.

Pamięć poległych bohaterów uczczono przez powstanie z miejsc.

Sprawy organizacyjne omówił p. mec. Brzeski i sekretarz delegatury p. Kwaśniewski, któremu za osiągnięte sukcesy dla dobra organizacji i przybycie na zebranie, dziękowano hucznymi oklaskami.

Nadmienić należy, że wybrana komisja obu kół bydgoskich wspólnie obradowała w sprawie programu obchodu Powstania Wielkopolskiego i akademji w dniu 27-go grudnia rb.

Na tem zakończono porządek obrad.

Miłośnicy kwiatów!

Dziś, (sobota), o godzinie 5-ej otwarcie wystawy kwiatowej w dawnym gmachu Miejskiej Kasy Komunalnej przy ulicy Marszałka Focha 5. Mile niespodzianki, z koncertem i doborowym bufetem.

Obchód rocznicy Niepodległości Polski.

Dziś, w sobotę, odbędzie się w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej, staraniem zarządu ośrodka P. W. i W. F. urzędników Izby Kontroli Rachunkowej P. i T. obchód rocznicy Niepodległości Polski. W programie słowo wstępne i komedia w 3 aktach „Raj bolszewicki“. Po przedstawieniu zabawa.

— **Koło Rodzicielskie szkoły E. Estkowskiego na Bielawkach** urządza dnia 13 bm. o godz. 18-ej wieczorek towarzyski, połączony z zabawą taneczną. Czysty zysk przeznaczona się dla biednych dzieci szkoły.

**Czas najwyższy!
Nie zwlekajmy!**
Już w dniach 17, 18, 19, 21 i 22 listopada br. rozpoczyna się **I sze bogate ciągnięcie 26-tej Loterii Państwowej** w której z łatwością wygrać można kolosalne sumy sięgające do kilkudziesięciu milionów złotych.
Ogólna suma wygranych **23.680.000 zł** przyczem główna wygrana klasy V-tej wynosi **1.000.000 (milion) zł**.
Ceny losów zostały niezmienione i nadal 1/4 losu kosztuje tylko 10 zł. Bezwzględnie każdy z nas grać powinien, bo tędy droga do urzeczywistnienia naszych marzeń. Czas nagli, spieszymy więc do jedynej, najszcześniejszej i najsolidniejszej kolektury **„Uśmiech Fortuny“ Bydgoszcz, ulica Pomorska nr. 1** gdzie jeszcze niewielka ilość losów jest do nabycia. Pamiętajmy: Ten wygrywa, kto gra — tego spotyka szczęście, kto się o nie stara. (21978)

UŻYWAJĄCIE „ECLIPSE”
sztyków do golenia
Jan. Repr. Eclipse — Warszawa, Wileza 31. (1935)

— Nowy rekord Tow. Ubezpieczeń „Europa”. W dzisiejszym numerze naszego pisma p. aptekarz Zak z Chojnic, któremu przed niedawnym czasem żona zmarła, tragicznie podczas katastrofy samochodowej, dziękuje Tow. Ubezpiec. „Europie”, oddziałowi w Bydgoszczy, za to, iż w kilka dni po śmierci wypłacono mu sumę 8.000 franków szwajc., mimo, że ubezpieczenie trwało dopiero zaledwie 18 dni. Podziękowanie to — obok wielu innych — jest jeszcze jednym dowodem, jak sprawnie działa „Europa” oraz jak dobrze być ubezpieczonym na życie w poważnym towarzystwie ubezpieczeń.

— Znalezione pek małych kluczy patentowych. Odebrać można w naszej redakcji.

— W niedzielę wszyscy na wieczornicę Stow. Młodz. Pol. „Naprzód”. Znane ze swych występów S. M. P. „Naprzód” przy par. N. Serca P. Jezusa urządza w niedzielę z okazji święta młodzieży w sali Ogniska Kolejowego przy ul. Zygmunta Augusta, wieczornicę z przedstawieniem amatorskim. Młodzi amatorzy wystawią tym razem dramat w 3 aktach p. t. „Orleń”. Początek o godz. 19-ej.

— W związku z naszą notatką p. t. „Laska dębowa w głowę” przysłał nam p. Jan Witczak, pismo, w którym pisze, iż nie on napadł na Kłosińskiego, lecz Kłosiński obraził Witczaka słowami, poczem Witczak zamierzył się na niego, przyczem Kłosiński wyrwał mu laskę i dotkliwie go pobił. Do sprawy tej powrócimy po rozprawie sądowej.

— Chór rosyjski rozpoczyna nowe arje cygańskie z solistką teatrów stołecznych p. Lydją Gzowska. O godz. 5 five o'clock w „Eldorado”, Gdańska 22 (dawn. „Astorja”). (21883)

Nowe linje fryzury.

W ostatnich dniach omawiano w specjalnej komisji przy akademii pielęgnowania kunsztu fryzjerskiego nowe kierunki, jakie lansuje moda.

Podpadająco silny prąd do „ukobiecnia” mody, skierował również swą uwagę na fryzurę kobiecą i, jeżeli wierzyć można prorokom fryzjerstwa, tak słynną i zaprowadzoną fryzurę chłopięcą przekazuje się aktom muzealnym historii fryzjerstwa. Propaguje się obecnie dłuższe, (co nie jest jednoznaczne z długimi), włosy, by przystosować się i tu do całokształtu wskazań mody. I przyznać trzeba, że wzory



są niezwykle pociągające, w wyrazie swym milutkie, a przytem bardzo współczesne. Małe, kapryśne loczki, styl i linja przodują, dając tamsamem pole do popisu wszelkiej indywidualności. I ten moment jest najważniejszym. Żadna z Szanownych Czytelniczek nie będzie zmuszona do ścisłego przystosowania się do „kroju” przykazanego zgóry, jako bywało dotychczas, lecz będzie mogła taką fryzurę sobie sporządzić, jakiej będzie potrzebowała główka, wyraz twarzy, czy konieczność podkreślenia swych specyficznych cech urody...

KWITNĄCY INTERES.

— Co mówisz, w dzisiejszych czasach twój interes jest w kwitnącym stanie?
— Tak, bo mam kramik z kwiatami.



San Jacek Furdyga donosi:

Poznań, 11 listopada.

Szanowna Redakcjo! Jeszcze przed tygodniem miałem wyjechać z Warszawy, aby znaleźć króla dla Rzeczypospolitej, co niby stary uważa za najlepsze lekarstwo na naszą cholera polityczną. Wypadło więc pożegnać się z różnymi kamratami i znajomkami, co mi zajęło parę dni czasu i kosztowało taką moc pieniędzy, że musiałem odnieść się do Belwederu po nową forszę, choć już niby raz rajzagedł zafasowałem. Podobno Dziadek szkalował strasznie i groził wszystkimi binuzami, ale ostatecznie asygnatę na wal-

— Kom. Kasa Oszczędności — Oddział Zastawnicy podaje interesantom do wiadomości, iż osiągnięta nadwyżka z zlicytowanych zastawów wypłaćć będzie od 14-go listopada do 15-go grudnia br. — Blizsze szczegóły w ogłoszeniu.

— Dziś „Reunion” i zabawa taneczna „Gryfu” w Resursie. Zapowiedziany piękny „Reunion” połączony z zabawą taneczną odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 9 w sali Resursy. Kto się chce dziś naprawdę zabawić, niech spieszy na zabawę „Gryfów”.

— Turniej zapasniczy w kinie „Bałtyk” (dawniej „Corso”). W dniu wczorajszym na scenie Kina „Bałtyk” dawniejsze „Corso” odbyło się otwarcie międzynarodowego turnieju zapasniczego wagi średniej. Po defiladzie zespołu zapasników odbyły się walki dwóch par: Turna (Ukraina) — Brzezina (Czechosłowacja). Walka ta nadzwyczaj zajmująca, przyjęta została przez publiczność burzą oklasków. Sympatycznego Turnę po 18 min. zaciętej walki pokonał Brzezina. Następną walką między atletą-zapasnikiem Błażowiczem a Rogenbaum'em (Niemcy) przyniosła wiele komicznych epizodów. Wreszcie w 15 min. okrążyło Błażowicza położył na łopatkę Rogenbaum.

W sobotę walczą Keller (Łódź) — Brzezina, oraz Sam Sandj (Afryka) — Maciejewski (Pomorze).

Jutro kwesta na rzecz Stow. Młodzieży Polskiej.

Chcesz świetlanej przyszłości Ojczyzny — złóż ofiarę do skarbonki kvestarza S. M. P.

Chcicie dzieciom swoim zgotować miłą niespodziankę?

W niedzielę 20 bm. o godzinie czwartej po południu wystawi znana z gorliwej pracy na tem polu młodzież „Sokoła Żeńskiego” na scenie Beckera przy ul. św. Trójcy w pysznej szacie bajki scenicznej w 3 odsłonach Bonifacego Wrzosa

„JAGIENKA I SMOK”.

Bajka ta przewyższa i treścią i wystawą znacznie bajkę „Babę Jagę”, która w zeszłym roku zelektryzowała całą Bydgoszcz. Hadźmy w bilety na to przedstawienie zaopatrzyć się już przed czasem. Ze względu na spodziewany natłok, wydawać się

Święto młodzieży.

Przypominamy, że w niedzielę dnia 13 bm. przypada święto młodzieży, którego gospodarzami są Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, popularne „S. M. P.”. Prawie we wszystkich parafach odbywały się trzydniowe rekolekcje i w niedzielę przystąpi młodzież męska tłumnie do Stołu Pańskiego, by w ten sposób uczcić swego Patrona, św. Stanisława Kostkę, Polaka — młodzieńca.

Po południu odbędą się w salach parafjalnych uroczyste akademie, w których udział wzięć winno całe społeczeństwo. Wszyscy życzymy sobie, by Polska pozostała katolicka. Stanie się to tylko wtedy, gdy młodzież przepojona będzie zasadami katolickimi. Należy więc popierać ruch S. M. P i polecać się zatem hojnością społeczeństwa kwestę uliczną na potrzeby S. M. P. (Kwestarze mogą otrzymać puszkę w sekretarjacie Okręgu S. M. P. przy Farze.)

te podpisał, a tylko rozkazał, aby mi ją we wagonie doręczono gdy już pociąg będzie ruszał. Taki to z tego Dziadka jest niewierny Tomasz, choć inaczej byłbym może do dziś jeszcze z Warszawy się nie ruszył.

Jechałem sobie wygodnie na frakjartę pierwszą klasą, ale nudziło mi się strasznie, bo z początku siedziałem w przedziale sam jeden tylko. Dopiero w Milanówku dosiadła się do mnie jakaś młoda i elegancka pasażerka. Ja też zaraz do niej w dyrdy, jako że jestem wojskowy i znam mój obowiązek. Ona postawiła mi się ostro, ja do niej jeszcze ostrzej, aż ona cłagnie za linkę sygnałową, pociąg staje w szczerem polu i robi się arabska awantura. Ostatecznie dojechaliśmy do Kutna, gdzie czekała już na mnie policja, aby mnie zarekwirować do paki. Ale ino pokazałem przodownikowi moje papiery dyplomatyczne, tak mu rury zaraz zmiękły, że mnie jeszcze przeprosił, a zato zakładował te pasażerkę, że to niby przeskądzała mi w spełnieniu mej misji dy nastyczej.

Przodownika wziąłem do bufetu na jednego, obiecałem mu awans i Polonję Restituta, a obecną na dworcu redaktor sanacyjnego „Głosu z Kutna” poprosił mnie o wywiad, który się też ukazał w Głosie pod tytułem „Zamach anarchicki na delegata belwoderskiej misji monarchistycznej” a który w całym Kutnie i w trzykilometrowym promieniu od miasta wywołał kolosalne wrażenia.

Piasecki S.A.

Czekolady odżywcze mleczne i śmietankowe

21704

Obchód „Święta Niepodległości” w Bydgoszczy.

Tegoroczne „Święto Niepodległości” miało w Bydgoszczy charakter ściśle urzędowy, bez szerszego udziału społeczeństwa. Świętowali właściwie tylko szkoły, urzędy i wojsko, a po części także banki. Nastrój panował poważny. Z gmachów państwowych i miejskich oraz z wielu domów prywatnych powiewały sztandary o barwach narodowych.

W przeddzień święta odbył się capstrzyk, o którym referowaliśmy, wczoraj rano o godz. 7 hejnał z wieży kościoła Klarysek ogłosił dzień uroczysty. We Farze ks. kanonik Schulz, w asyście księży Mencla, Wojciechowskiego i Kamińskiego, odprawił solenne nabożeństwo. Po mszy św. odbyła się doroczna deflada na placu Wolności. Pośród dużego grona przedstawicieli władz

państwowych i samorządowych zauważyliśmy wiceprezydenta miasta dr. Chmielarskiego i prezesa Rady Miejskiej p. Beyera i innych. Defladę odebrał dowódca graniczonu gen. Thommée. W deflady brały udział organizacje przysposobienia wojskowego i oddziały wojskowe, a mianowicie 62 p. p. Wlkp., 61 p. p. Wlkp., 15 pal., 15 dak., Szkoła Podchorążych i 16 p. ulanów, pozatem jeszcze kompanja policji państwowej i dzielna bydgoska straż pożarna.

Po południu koncertowały na Starym Rynku i placu Wolności orkiestry wojskowe. Wieczorem było galowe przedstawienie w Teatrze Miejskim. Teatr nie był zapelniony. Okolicznościowe przemówienie w Teatrze wygłosił dr. Czajkowski, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Na scenie wystawiono „Obronę Częstochowy”.

Mimochodem...

I TO TRZEBA POTRAFIĆ!

(s) Nowy bzik yo-yo (wymawiaj jojo, a nie żużół), ogarnął już, jak to zresztą było do przewidzenia i u nas niemal każdą rodzinę. Dla kawału bawiają się także dorośli, boć są jeszcze ludzie, którzy mają dużo czasu — słowem: od rączki na dół i elegancko znowu z powrotem do rączki. Bez przerwy, godzinami...

Stefan twierdzi, że się tego porządnie nigdy nie nauczy. To tylko dobrze o nim świadczy. Feliks „robi” już 60 razy bez zatrzymania. To znowu świadczy nieźle o jego zręczności. Olesia natomiast narzeka, że w Bydgoszczy sprzedaje się yo-yo ze zbyt cienkim sznurkiem, to też trudno dojść do perfekcji...

No tak, gdy się fotografja nie udaje, zawsze temu winien słaby aparat, klisza była przecie krajowego wyrobu, a resztę w drogerji sfuszzerowali. No tak...

Niedawno spotkałem gimnazjastę. Szedł do szkoły i miał zawieszoną na środkowym palcu prawej ręki swoje yo-yo własnej roboty — i to na nitce. Na białej nitce. Nie widziałem jeszcze tak eleganckiej gry krażka — regularnej, niewymuszonej — jakby musiało być! Opowiadał właśnie koledze, że wczoraj „zrobił” 550 razy. Na zwyczajnej białej nitce panno Olesiu!...

Stozorymy.

Raduj się, cny nadbrdziański grodzie! Już ci niedola nie dobodzie; Dwa zyski po podwójnej szkodzie przywozily nam fortuny lodzie.

— Kogo?

Odpowiedz bardzo prosta:

Wszak ojca gród nasz świeżo dostał i wuj przyjechał — pan starosta...

Już nas sieroctwa los nie chłosta.

Takie dwa w mieście dobrodzieje budzą otuchę i nadzieję; przyszłości czas się do nas śmieje, że się skończyły kiepskie dzieje.

Bez pracy człek ma zaufanie, iż mu robota się dostanie. Niemniej zamożni też Nadbrdzianie życzenia różne mają w planie.

Prawda, że arcydziełki czasy; na wielkie nie stać nas grymasy — wszelako każdy z ludzkiej masy na kąsek lepszy zawsze lasy.

Są tacy — juźci — coby chcieli, by w wodociągach piwo mieli, a niejednemu do łba strzeli mieć wina beczkę przy niedzieli.

Niektórym mało: chleb i kasza. Chcą w prezydencie mieć meszasa, który wylodzi ich poddasza... Każdyby rad żyć, pić jak basza.

Niejeden w długach jest po uszy; więc se po prezydencie tuszy, że kasą czarodziejską ruszy i dług się cały wnet rozkruszy.

Słowem — do pana prezydenta wyciąga cały tłum „rączęta”, by karmił, poił niebożęta w powszedni dzień, a stroił w święta.

— Cóż znaczy wszak; prezydentować?

— To znaczy; łaski nie żalować (urazę wszakże w kieszeń schować); to znaczy; wspierać i ratować i hojną dłońią grosz szafować, z funduszów własnych zakupować, co może w mieście nam brakować; dać bezrobotnym zarobkować, budować więc i wciąż budować, ozdabiać miasto i brukować, podatki wszelkie pokasować, wierzytelności likwidować, chcącym pożyczki zażyrować, wogóle — wiecznie medytować, kogo posadą uradować, kogo awansem honorować, komu wygodzić, coś darować, kogo pogłaskać, pocałować...

Zadanie trudne; lecz kto włada, ten myśli, działa — a nie biada — i w głowie wnet mu się układa skuteczna na wsze braki rada, a potem czyni, co wypada:

Aby dogodzić całej serji tych żądań, pragnięń, desyderyj, zakupić trzeba na loterji los — ale dobry! — dla mizerji, a miastu — zamiast dać gotówkę na przebudówkę czy głodówkę — nadzieją można zmaścić główkę i tak zakończyć wdzięczną mówkę:

— Kupilem miastu dolarówkę!

Starosta robi też gest błogi i kupi los nadzieją drogi — to powie lud bydgoski mnogi, że ma nie rządów, lecz dwa bogi.

Tak to — choć banknot nie szeleści — nadzieją człek się złudną pieści, wciąż snuje marzeń opowieści; całą nieomal przyszłość mieści w ślepego trafu nikłej treści i, pelen dla numeru części, czeka od losu szczęsnej wieści, a los go wali, co się zmieści.

Co do mnie — czerpię z innej kasy: Nie wierzę w losów ananasy, a raczej w te dwa nowe asy, co miastu dały świeże czasy. Chcę ufać, w co człek ufać może, że nam zaświeca jasne zorze, gdy pan prezydent — Bóg pomożel i pan starosta — szczęść mu Boże! — nie będzie szczeniści pracy, chęci i innych do tej pracy wzięci, która sukcesem się uświęci i hołdem będzie ich pamięci. —

Kr. Stasiński.

Pończochy

(21927)

Wielkane 4.95 2.75
 Jedwabne 2.95 2.50
 Skarpety wielkane 1.30 1.95

tylko w Domu Pończoch, Bydgoszcz, ul. Mostowa 12.

**Największa impreza turystyczna-
 NARCZIARZE I TURYSZCI**

Korzystajcie z okazji. Raid zimowy szlakiem Południa Polskiego zorganizowany przez Oddział Bydgoski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w dniach od 26 grudnia 32 r. do 9 stycznia 1933 r. 14 dni w podróży. Codziennie nowa atrakcja. Dla narcziarzy wycieczki z przewodnikami P. T. T. Dla nienarcziarzy spacerów lub wyjazdów w góry. Raid odbywać się będzie w wagonach pulmanowskich II klasy po 4 osoby w przedziale. Miejsca sypialne i siedzące numerowane. Utrzymanie (trzy razy posiłek dziennie), przedział bridge, czytelnia, palarnia, 5 dni w Zakopanem, 4 dni w Jaremczu, pozatem Częstochowa, Kraków, Katowice, Wieliczka, Lwów i Warszawa. Utrzymanie, koszt zwiedzenia, przejazdu i naprawy wliczone w cenę biletu **tylko 200,— zł** (2600 klm. przebytej drogi). Jedną z największych imprez turystycznych. Informacji udziela sekretariat P. T. K., ul. Libelta 5, tel. 2256, „Orbis”, ul. Pomorska 1 i wszystkie ekspozytury na prowincji. — Program szczegółowy już opracowany — na żądanie.

Uzbrojenie w przyszłej wojnie.



Gazy, które bez wątpienia w przyszłej wojnie będą stosowane, będą działać nie tylko na oczy i na organa oddechowe, ale także na skórę człowieka, wywołując na tej drodze ropienie i zatrucie organizmu. Przeciwko takim to gazom chemik Dräger skombinował ubranie, przez które gaz nie może się przedostać. Sporządzony jest ten „uniform” z bardzo cienkiej, podobnej do jedwabiu materji. Jest więc lekki, ale ani wygodnym ani estetycznym nazwać go nie można.

Pax Vobiscum!

W cudnej Genewie nad Lemanu zdrojem,
 Liga Narodów radzi nad pokojem.
 Co dzień się mówi słowami pięknymi
 O rozbrojeniu całej naszej ziemi.
 Padają groźby przeciwko Japonji,
 Za zamącenie światowej harmonji.
 I by dać większy walor widowisku,
 Chór dyplomatów woła: Pax vobiscum!

A równocześnie w hutach Europy
 Leją armaty zasmołone chlapy.
 A równocześnie wyciąga się z lochu
 Trujące gazy i beczulki prochu,
 I amunicją ładowne okręty
 Mkną do Szanghaju przez morskie od-
 [męty,
 I broń walczącym sprzedają dla zysku
 Ci co w Genewie krzyczą: Pax vobiscum!
Henryk Zbierzchowski.

**Co złe dłoń Boża skruszy...
 co dobre — uczi Bóg i świat.**



Utalentowany uczeń wydziału graficznego państwowej szkoły przemysłowej w Bydgoszczy Marjan Skowronski, lat 23, namalował obraz farbami olejnymi, przedstawiający pochod młodzieży katolickiej pod egidą św. Stanisława Kostki — przeciwko złu i zniżeniu moralnej.
 Podajemy reprodukcję tego pięknego obrazu, wierząc, iż znajdzie się mecenas, który młodzieńcowi umożliwi studia malarskie.

DZIAŁ SPORTOWY

**ZAWODY BOKSERSKIE
 GRYF (TORUŃ) — ASTORJA (BYDGOSZCZ)**

wzbudziły wielkie zainteresowanie, tembardziej, że weźmie w nich udział doskonały zawodnik poznański p. Anioła, odbywający powinność wojskową w Toruniu.

Przesunięcia w wagach zawodników bydgoskich, a temsamem doskonałe pary zawodników cechują wyrównanie sił drużynom.

A więc, jutro będziemy świadkami ciekawego spotkania bokserskiego, które odbędzie się o godz. 7 wieczorem w sali Patzera. Kasa czynna od godz. 6 wieczorem.

TILDEN WYGWIZDANY.

Malmö. W Malmö w rozgrywkach tenisowych, w których swą wielką sztukę tenisa demonstrowali zawodowcy z „cyrku Tildena”, Tilden dał się pobić przez Nüssleina w stosunku 1:6, 1:6, 3:6. Publiczność wygwizdała Tildena.

W grze podwójnej para zawodowców Najuich — Nüsslein pokonała parę szwedzko-amerykańską Oesterberg—Barnes 6:4, 6:3, 6:1.

NIEMCY — ANGLJA REMISUJĄ.

Londyn. W rewanżowym spotkaniu Niemcy—Anglja w hokeju na lodzie padł wynik remisowy 1:1.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy.

Włosi zapraszają 13 Niemców, 2 Polaków i t. d.

Międzynarodowy Związek Lekkoatletyczny posunął swe przygotowania tak daleko, że pozostawała do rozwiązania tylko kwestja, kto podejmie się przeprowadzenia tej wielkiej imprezy. Ale i tę wątpliwość rozstrzygnęły Włochy, które wzięły na swe barki cały ciężar i koszty organizacji i wyznaczyły Rzym jako miejsce rozgrywek.

Mistrzostwa odbędą się więc prawdopodobnie już w lecie roku przyszłego. Organizato-

rzy zobowiązali się sprowadzić na własny koszt 100 zawodników z 22 państw. Poza tem każde państwo ma na własny koszt prawo przysłać po dwu zawodników do każdej konkurencji. Program obejmuje wszystkie konkurencje olimpijskie i rozciąga się na trzy dni. W myśl instrukcji I. A. A. F. Włosi zapraszają 15 zawodników z Finlandji, 13 z Niemiec, 11 ze Szwajcarii, 10 z Anglji, 9 z Węgier, 7 z Francji, 3 z Polski i t. d.

**Jutro mecz Polska - Niemcy.
 Jak kształtowały się dotychczasowe nasze walki?**

W niedzielnym meczu bokserskim Polska—Niemcy w Dortmundzie walczyć będą w wagach od muszej do ciężkiej następujące pary: Polus — Spannagel, Forlański — Ziglarsky, Sipiński — Jakubowski, Arski — Schmedes, Garncarek — Strathmann, Chmielewski — Bernlöhr, Tomaszewski — Berger, Zieliński — Kohlhaas.

Bokserzy polscy walczyli dotychczas z Niemcami trzykrotnie, przyczem zawsze reprezentacja Rzeszy była osłabiona i dopiero poraż pierwszy w r. b. zmierzmy się z pełną siłą Niemiec.

W roku 1929 w Wrocławiu przegraliśmy 6:10. Wyniki meczu były następujące: Stegemann pobił Moczke, Ziglarsky znokautował Pykę, Bartneck niestety wygrał z Górnym, Anioła pobił Cypra, Arski — Leipelta, Tobeck wygrał z Wiczorkiem, Saenger z Tomaszew-

skim, a s. p. Kupka pokonał Daniela. Reprezentacja Niemiec opierała się prawie wyłącznie o okręg południowo-wschodni (Wrocław i Śląsk niemiecki).

W Katowicach w r. 1930 przegraliśmy też 6:10. Moczko pokonał Fickerta, Ziglarsky — Stępnika, Górny — Goetza, Baechler — Wochnika, Arski — Volkmar, Theukauf — Wiczorka, Wintgen — Wiśniewskiego, a słynny obecnie w obozie zawodowym Neusel — Stibego.

W Poznaniu w r. 1931 wygraliśmy 10:6. Kazimierski pobił Balla, Forlański — Pierentza, Rudzki — Martena, Meseburg — Seweryniaka, Arski — Berensmeiera, Lang — Majchrzycki-go, Renner — Wiśniewskiego, wreszcie Wocka Poltera.

Mecz bokserski Warszawa—Wilno, który się miał odbyć dnia 13 listopada rb. w Wilnie, został odwołany.

21763)

BÓL GŁOWY

pochodzi przeważnie od chorych zębów. Uchronić się przed jednym i drugim można używając pasty i eliksiru

„Hezadont”

Tylko oryginalne z firmy
Henryk Żak - Poznań.

ŚWIETNE WYNIKI PO SEZONIE.
 Beccali wygrał w Neapolu 800 m. w 1:55 i 1500 m. w 4:07,6. Inne wyniki: 100 i 400 m. płotki — Faceli 15,5 i 55,8; 100 i 200 m. — Toetti 10,8 i 22,2; 400 m. — Tavernari 49,2; skok wwyż — Tomassi 185.

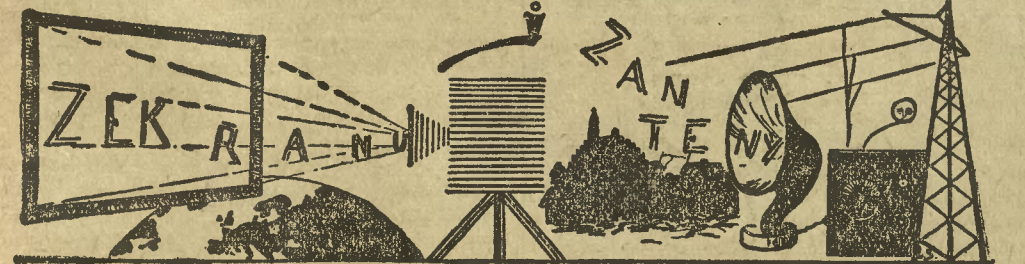
**100.000 WIDZÓW
 bydgoski Stadion Miejski nie pomieścił**

Wobec tego Zarząd Klubu „Polonia” postanowił ze względu na bezpieczeństwo, ograniczyć ilość biletów na mecz piłkarski z b. mistrzem „Warta” do 10.000. Ograniczenie to wywołało w świecie sportowym naszego grodu zrozumiałe niezadowolenie i utyskiwanie na niczem nieusprawiedliwione wyróżnianie małej tylko garstki sportowców. Krają pogłoski, że niezadowoleni mają zamiar już w sobotę wieczorem rozłożyć się obozowiskiem na Stadionie Miejskim, aby tylko nie stracić sposobności zobaczenia w niedzielę pokazowej gry w piłkę nożną i bramkarza Fontowicza „w akcji”. Porządku na Stadionie Miejskim ma pilnować kompanja policji pieszej i szwadron policji konnej. Dla przewozu publiczności na Stadion Miejski ma się zawiązać specjalne Akcyjne Towarzystwo Transportowe.

Przy otyłości, pobudza naturalna woda gorzka „Fran iszka-Józefa” przemianę materji w organizmie i wpływa na wysmukłość kształtów. Zadać w aptekach i drogerjach.

SPRYTNA OBRONA.

Stawiony przed sądem złodziej zaprzecza, jakoby miał dokonać zarzuconej mu kradzieży.
 — Przecież sześć osób widziało! — mówi przewodniczący.
 — Wielka mi rzecz, sześć osób! Ja panu sędziemu przyprowadzę sześćset osób, które tego nie widziały!



PROGRAM W KINACH.

BALTYK (dawn. „Corso”). Dziś w dalszym ciągu „Śladem przestępcy” z Eddie Polem. Jako nadprogram występy zespołu zapasniczego.

KRYSTAL. Dyrekcja kina, zachęcona powodzeniem oraz pragnąc umożliwić zobaczenie pięknej „Pieśni nocy” z naszą sławą Janem Kiepurą w roli głównej, zatrzymuje obraz na ekranie do poniedziałku włącznie. Wspaniałe to dzieło radzimy zobaczyć, a jest to jedyna sposobność, gdyż nigdzie więcej w Bydgoszczy nie będzie wyświetlany. Nadprogram nowy tygodnik. Początek o godz. 5,10, 7 i 9.

MARYSIENKA wyświetla nowy program pt. „Zakłeta rzeka” i „Romans w Biaritz”. Oba te obrazy, których treść każdego zaczerpnięto z innego środowiska życia i zdarzenia, podobają się niezmiernie.

NOWOŚCI Dziś powtórzenie wielkiego dramatu z życia oficera angielskiego p. t. „Plan W”. Potężny ten film pochłonął olbrzymie sumy, lecz dzięki tym ofiarom finansowym i wysiłkom artystyczno-technicznym, stworzono prawdziwy majstersztyk filmowy. W rolach głównych Br. Aherne i Magdal. Carol. Pocz. o godz. 17,10 i 21,10.

REWJA. Dziś na ekranie „Gwiazdzista eskadra”, a na scenie rewja p. t. „Poznajmy się”.

WOJSKOWE 62 p. p. przy ul. Sowińskiego wyświetla dnia 11, 12 i 13 bm. wesołą ko-

medję p. t. „Dziewczyna z dancingu”. Jako nadprogram „Od komendanta do marszałka” i tygodnik. Początek seansów dnia 12 bm. o godz. 19 i 21; dnia 13. bm. o godz. 15, 17, 19 i 21.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PONIEDZIAŁEK, 14 LISTOPADA.
WARSZAWA-RASZYN. 12,10; Płyty gramofonowe. 16,00; Skrzynka pocztowa. 16,15; Lekcja języka francuskiego (kurs elem.) 16,30; Płyty gramofonowe. 16,40; „Jak długo mogą żyć zwierzęta” odczyt. 17,00; Muzyka lekka z „Caffe Italia”. W przerwie około godz. 17,25; Komun. Centr. dla żeglugi i rybaków. 18,00; Transmisja koncertu z Wilna. 19,20; Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,30; „Na widnokręgu”. 19,45; Prasowy dziennik radiowy. 20,00; Operetka ze studja p. t. „Czarna Marzanna” Jana Straussa. W przerwie wiadomości sportowe. 22,00; Skrzynka pocztowa techniczna. 22,15; Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Wrocław. 20,00; „Der Teufelsreiter”, operetka Kalmana. Monachjum. 20,00; „Jabuka” operetka J. Straussa. Hamburg. 20,00; Koncert symfoniczny pod dyr. Ryszarda Straussa. Praga. 20,30; Koncert symfoniczny. Medjolan. 20,30; „Maria di Magdala” opera Arriga Pedrollo. Bari. 20,35 „Samson i Dalila” opera Saint-Saensa. Bruksela. 21,30; Koncert symfoniczny.

ZDROWIE da Wam czysta bielizna wyprana cennym mydłem „Trójka“.

Choroba Heine-Medina

czyli epidemiczne porażenie dziecięce jest chorobą zakaźną wywołaną przez swoisty zarazek, mający szczególne powinowactwo do systemu nerwowego centralnego. Badania naukowe wykazały, że bakterie wywołujące tę chorobę, żyją w jamie ustnej chorych dzieci, ale także i osób zdrowych z otoczenia chorego i że te osoby są roznośnikami zarazków chorobotwórczych. Osobniki takie przez wydechanie i rozpylanie śliny rozsiewają bakterie i choć sami nie ulegają chorobie zakażają dzieci, które są szczególnie skłonne do tego zakażenia.

Jasną rzeczą jest, że dla zabezpieczenia się przed zakażeniem, dla uchronienia dzieci przed infekcją należy w pierwszym rzędzie dbać o odkażenie tego miejsca w organizmie, gdzie bakterie te żyć mogą, a więc w tym wypadku jamy ustnej. Badania bakteriologiczne wykazały, że bakterie wywołujące chorobę Heine - Medina są szczególnie wrażliwe na działanie pewnych środków odkażających. Nie jesteśmy zatem bezbronni w walce z tą chorobą, która nawiedza specjalnie dzieci, wywołując u nich porażenia rąk lub nóg, prowadzące do trwałego kalectwa na całe życie.

Działanie odkażające, bakterjobójcze „Odo-lu“ zostało udowodnione. (1219)

Obowiązki dzisiejszej gospodyni.

Dzisiejsza gospodyni nie może poświęcić się całkowicie gospodarstwu. Zajęcia zawodowe, zainteresowania kulturalne i obowiązki towarzyskie, a niekiedy działalność społeczna, zajmują sporo czasu. Z tego względu wielkie pranie musi odbyć się prędko, a przytem bieliznę należy oszczędzać, a ręce chronić przed zniszczeniem. Tym wszystkim wymaganiom czyni zadość Radion, nowoczesny środek samopiorący. Radion sam pierze i chroni bieliznę. (1218)

Zaprowadziłem dział Piąt oraz Gram. foarów
ELEKTROSWIETLIK, Gdańska 27

— Program uroczystej akademii z okazji święta młodzieży w Domu Katolickim przy Farze. 1) Występ muzyczny, 2) zagajenie (p. Cywiński), 3) deklamacja (p. Gorzelany Edward), 4) występ muzyczny, 5) referat (p. Dolczewski), 6) deklamacja (p. Walkowiak J.), 7) wstęp muzyczny. Przerwa 5 minut. Przedstawienie komedji w 3 aktach pt. „Fortele Michasia“.

— Akademia SMP. „Białych Orłąt“ w Bydgoszczy urzędza w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 13 uroczystą akademię z okazji święta młodzieży, oraz wieczorem o godzinie 18 przedstawienie amatorskie p. t. „Rycerz miłości“, dramat historyczny w 3 aktach, który odegrają utalentowani amatorzy. Akademia i przedstawienie odbędą się w Domu Katolickim przy ul. Dąbrowskiego 2.

Święto młodzieży.

Niedziela 13 bm. jest świętem naszej młodzieży, a młodzież nasza jest jutrem narodu i Kościoła. Zanosimy przeto w dniu św. Stanisława Kostki, wielkiego patrona młodzieży — szczególne modły do Boga, by z dzisiejszego potopu życiowego pogaństwa wyrwać raczył skarb nasz największy, jakim jest bezwątpienia młodzież katolicka. Jeśli my młodzieży nie uratujemy dzisiaj, to jutro już może być za późno. Coraz gorsze wpływy oddziałują na dusze naszej młodzieży i istotnie promienne jutro Polski można stawiać pod wielkim znakiem zapytania. Dziewczęce dusze i serca zmagają się bezużytecznie w dzisiejszej rozpasanej i rafinowanej kulturze ciała! Młodzieńcze oczy palą się starczym, przesyconym ogniem namiętności i zmysłów. Żle jest! Gdybyście poszli, wy starzy, na pierwszy lepszy dancing, to byłście tam widzieli na własne oczy, a nie z mego opowiadania. Że taniec ludzki przestał być estetycznym pływem, ale stał się „tarlem“ i rują zwie-

rzęca. Żle jest, bo w młodzieńczych sercach jedno cmentarzysko, jedna wielka pustka duchowa. Czemu ją zapelnic? Chrystusem, bo On jeden tylko może ten głód idealów, jaki w młodym pokoleniu się wytworzył, zapelnic. Przepaść woła przepaść! Im głębiej człowiek młody brodził w ciemnościach, tem więcej łaknie dobra prawdziwego ukojenia, jakim jest tylko Bóg. Dlatego dzisiaj szczególnie módlmy się o czystość serc dla synów i córek naszych. Dzień dzisiejszy jest i powinien być jednym wielkim atakiem, atakiem modlitewnym w niebo skierowanym, mającym na celu wymodlenie nieba i Królestwa Bożego w duszach naszej młodzieży. Popierajmy również gorącym sercem wszystkie imprezy, jakie nasza młodzież katolicka dzisiaj przedsięwzięła, bo bez poparcia materialnego i moralnego społeczeństwa młodzież sama nie jest zdolna wyjść z tego okropnego kryzysu moralnego, w jakim żyje.

ZNA GO.
Teściowa: — Jeżeli twój mąż będzie nadal tak pić, nie pokaże się u was więcej.
Córka: — Niech aby mama jemu tego nie powtórzy, bo gotów stać się „urzynac“.

WIĘCEJ CZASU.
— Dawno nie widziałem twej małżonki, czy jest w dalszym ciągu tak uroczą, jak przed 10 laty.
— Bez zmiany, tylko obecnie potrzebuje na to dużo więcej czasu.



WIANUSZKI. Nr. 101.



Wokół każdej cyfry opasuje się wyraz złożony z sześciu liter; początek wskazuje strzałka, od której należy grupować litery w kierunku wskazówki zegarowej.

Znaczenie wyrazów: 1. inacej; 2. najczęstsza wygrana w loterii państwowej; 3. imię kobiety (najczęstsze wśród Rusinek); 4. władza turecka; 5. dzień tygodnia; 6. inacej; 7. schowane; 7. inacej; razem, wspólnie.

(Litery składowe: a a a e e e e i j k k k l m n n o p r r r r s s s t t t u u y)

SZARADA. Nr. 102.

Gdy k na przodzie,
Groźny jest nag;
Z i u Anglików
Pełen powagi;
Amerykanin —
Z i się zaczyna
Z m — gwałt, przestępstwo,
Rozbój, krew, wina... —

ROZWIĄZANIE METAMORFOZY.

Nr. 97.

- G Ł A Z
- P Ł A Z
- P Ł A T
- P Ł O T
- P R O T
- P R E T
- P R U T
- P R U S
- P I U S
- P U L S
- P U L A
- K U L A
- K U R A
- K A R A
- K A R K
- P A R K

ROZWIĄZANIE SZARADY. Nr. 98.

Pal - ma.

TRAFNE ROWIĄZANIA NADEŚLALI

Miejscowi: B. Malicki, Z. Najdul, A. Zemelak, E. Teclaw, J. Kosiński, M. Schlieterówna, B. Urbaniak, C. Zemelakówna, H. Demel, E. Piękny, A. Nyka, A. Paluchowski, J. Kłosowski, Z. Popielska, M. Gogolewski, A. Rydzkowski, Z. Sygnarski, M. Posłuszny, B. Piotrowski, B. Tacik, E. Wierszewski, E. Janicki, J. Tyborski, J. Patalong, W. Baumgart, H. Obrembska, M. Chyłowa, Z. Kwiatkowski, W. Krzyściakówna, B. Kwiatkowski, B. Marchewka, Z. Marchewka, F. i Helena Kancien, A. Fibieliówna, A. Śmigielski, E. Wróbel, P. Kozłowski, J. Ozimiński.

Zamiejscowi: B. Krauska - Wągrowiec, M. Mąka - Tczew, D. Fischbachówna - Września, J. Wrona - Kraków, P. Kucharzewski - Mogilno, J. Kozłowski - Skórcz, A. Wachowski - Nowemiasto, A. Pierucki - Ślesin, W. Tokarski - Inowrocław, A. Rydzkowski - Fordon, Z. Graetzer - Trzyczyn, K. Więckowski - Fordon, W. Podrażko - Tczew, B. Myszkowski - Poznań.

NAGRODY W DRODZE LOSOWANIA OTRZYMAŁI:

- 1. M. Posłuszny - Bydgoszcz.
- 2. W. Tokarski - Inowrocław.
- 3. B. Myszkowski - Poznań.

HUMOR I SATYRA

JEGO ZDANIE.



— I co tu ludzie znajdują nadzwyczajnego. Trzeba tylko w wyobraźni góry i jezioro usunąć, a będzie tak samo jak gdzieindziej.

COŚ Z GRAMATYKI

Maly Staś uczy się gramatyki. O czasie przeszłym, teraźniejszym i przyszłym. Nagle pyta: — Co to za czas: ojciec gra w karty?
— Stracony czas — odpowiada matka.

W BIURZE PASZPORTOWEM.

— Czy posiada pan jakieś cechy charakterystyczne?
— Tak; nie jestem emerytem, nie pobieram zapomogi, nie kandydowałem do Sejmu, nie posiadam tytułu, nie korzystam ze zniżek kolejowych i nie narzekam na kryzys.

U JASNOWIDZA.

— Za rok, wskutek przeziębienia, dostanie pan reumatyzmu obu nóg.
— I długo będę się z tem męczył?
— Nie, niedługo, gdyż wkrótce ulegnie pan katastrofie kolejowej, w której straci pan obie nogi.

ZYWA LEGITYMACJA.

Do policjanta, pełniącego służbę na rogu Gdańskiej i Dworcowej, podchodzi nad ranem dość dokładnie wiany jegomość i zapytuje:
— Ppanie wwladzka, ni ni mogę trafić do do... domu. Mo... może mi ppan pomoże. Mo... moja ku... kucharka na... nazywa ssię Fra... Franla!

ŚCISLE OKREŚLENIE.

Profesor Matematyki, wychowawca jednej z młodszych klas, zapisuje do dziennika pewnego ucznia w ten sposób:
„Stanisław Lobuziak wlnien być ukarany, bowiem naśladowuje głos inspektora, becząc, jak baran.“

NIEPOTRZEBNY WYDATEK.

— Tatusia, daj nam dwa złote, chcieli byśmy pojeść do kina.
— POCO wam kino? Przecież dzisiaj ciotka przyjeżdża.

W SZKOLE.

— Ile zeber ma każdy człowiek?
— Nie mogę zliczyć, gdyż boję się łaskotek.

Osiętnie nowości w dziedzinie mody.



Nowe pomysły w dziale toczków, berecików...

- 1) Kapelusz zamszowy; otok podniesiony.
- 2) Malutki toczek, który należy nosić mocno przechylony na bok, z jednokolorowego materiału przy bardzo modnym podniesionym otoku-brzegu.
- 3) Czapeczka skórzana, zdobiona piórem.
- 4) Czarna futrzana czapeczka, jasna taśma zdobiąca przeciągnięta jest przez klamrę.

MAŁA ODMIANA.

Pewien dziennikarz zareczył się z bardzo głupią, ale bardzo posadną panną. Po zareczyinach spotyka się dwóch jego znajomych.

— Co ty na to, że Stefan ożenił się z taką głupią gęsią?
— To będzie tylko mała odmiana w jego życiu: dotychczas żył z kaczką, a teraz będzie żył z gęsią.

1) Płaszcz zimowy z miękkiego sukna z szerokim paskiem o zamknięciu klawrowem. 2) Płaszcz z wzorowanego tweedu Pelerynki podbite miękkim futerkiem dodają skromnemu zresztą płaszczkowi cech oryginalności. (Przęd pelerynki ten sam co tył.) 3) Ciemny, zimowy płaszcz z ciepawym przybraniem futrzaniem dokoła szyi i man-

kiet. 4) Sukienka popołudniowa, składająca się z gładkiej spódniczki i welnianej wzorowanej bluzeczki. Przylegające rękawy, górą bufiaste. 5) Sukienka popołudniowa z wzorowanego aksamitu. Długie, szerokie rękawy, spód sukienki przylega do długiej części górnej. Kolnierz z przodu przewrócony.

STATNIE WIADOMOSCI

Warszawa, 12. 11. (Tel. wł.). Wicedyrektorem kolei dykcji katowickiej został mianowany Otton Grosser, pełniący dotychczas funkcje inspektora komunikacji.

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych odrzuca przymusową organizację.

Warszawa, 12. 11. (tel. wł.) Na zjeździe Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych omawiano projekt noweli do ustawy o izbach przemysłowo-handlowych, przewidujący m. in. stworzenie przymusowego związku izb.

Po obszernej dyskusji zjazd, niemal jednogłośnie wypowiedział się przeciw temu projektowi.

Zgon red. M. Rollego we Lwowie.

(PAT). Zmarł prezes syndykatu dziennikarzy lwowskich i wiceprezes towarzystwa dziennikarzy polskich śp. redaktor M. Rolle. Koledzy lwowscy uchwalili urządzać pogrzeb zmarłego staraniem i kosztem organizacji dziennikarskich, oraz zwrócić się do prezydium miasta Lwowa o wyznaczenie grobu honorowego.

Bunt w więzieniu niemieckim.

Bielefeld, 11. 11. (PAT). Po rozpoczęciu głodówki przez więźniów politycznych w zakładzie karnym w Bielefeld doszło dziś do otwartego buntu. Więźniowie pod dowództwem znanego porucznika Reichswehry Scheringera, skazanego za akcję wyrotową armii, zdemolowali cele i powyrzucali przybory do jedzenia przez okno na ulicę. Przed gmachem więzienia zebrał się tłum, który wtórował okrzykom demonstrujących więźniów. Bunt został stłumiony siłami straży więziennej.

Żydzi odznaczeni orderem „Polonia Restituta”.

Z okazji święta 11-go listopada cały szereg osób został odznaczony.

M. in. otrzymali krzyż oficerski: znany pisarz żydowski Szalom Asz, krzyż kawalerski, znany uczyony żyd, dr. Jakób Fajtlowicz, dyr. szkoły w Abisynji, Bolesław Friedman, dyr. tow. „Vistula” oraz śpiewaczka Jadwiga Szayerówna (Adi Sari).

Sprawa paktu o nieagresji z Rosją.

Ratyfikacja przez prezydenta bez sejm

Warszawa, 12. 11. (Tel. wł.). Prasa warszawska notuje pogłoskę, iż w miarodajnych kołach politycznych mówi się ciągle o ratyfikowaniu przez parlament traktatu o nieagresji z Sowietami.

Faktem jest, iż sprawa ratyfikacji nie była jeszcze rozpatrywana przez Radę Ministrów.

Jedno z pism pisze, iż w kołach decydujących słychać opinie, że przedstąpienie traktatu do ratyfikacji (zatwierdzenia) sejmowi nie jest potrzebne. Wystarczy tylko zatwierdzenie go przez Prezydenta. Opinia taka wysuwana jest przez wybitne czynniki rządowe, które w ten sposób chcą interpretować postanowienia Konstytucji i dowodzić, że tylko układy handlowe i tylko takie, które pociągają pewne świadczenia finansowo-gospodarcze wymagają zatwierdzenia ze strony ciał ustawodawczych. Jak wiadomo, całe zagadnienie sprowadza się do kwestji, czy traktat będzie zatwierdzony z naszej strony przed zawarciem podobnego układu z Rumunją, czy też nie!

Liga i wojna gazowa.

Polska domaga się energicznie międzynarodowej ochrony.

Genewa, 11. 11. (PAT) Prezydium konferencji rozbrojeniowej kontynuowało dziś dyskusję nad raportem o zakazie wojny chemicznej, a mianowicie dyskutowano w sprawie sankcji, tj. centralnego punktu zagadnienia. Z dotychczasowej dyskusji uwidoczniło się, że niektóre delegacje pragną postawić sprawę niejasno.

Tendencji przeciwstawił się wczoraj delegat francuski i polski.

Gen. Burchardt-Bukacki przypomniał, że delegacja nasza zawsze zajmowała jasne stanowisko i uważa sankcje zbiorowe za konieczne. W komisji przygotowawczej delegacja polska zgłosiła projekt pomocy sanitarnej dla państwa „ofiary napaści gazowej”. Delegat podkreślił jednak, że sprawa pomocy nie wyczerpuje zagadnienia, bowiem trzeba

Racjonalne odżywianie się!

W ostatnich dziesięciokilku lat zrozumięto doniosłe znaczenie i wpływ jakie higiena życia wywiera na nasze zdrowie. To też coraz więcej poświęca się uwagi higienie; nie wolno jednak zapominać o tem, że równie ważnym, bo podstawowym warunkiem zdrowia, jest racjonalne odżywianie się! Szczególnie w ciężkiej sytuacji materialnej, w jakiej obecnie większość społeczeństwa żyje, kiedy to niejedna pozycja budżetu domowego musi być zmniejszona lub wogóle, zniesiona, należy starać się, ażeby przyjmowany przez nas pokarm po-

siadał dużą wartość odżywczą. Preparat zawierający wszystkie podstawowe składniki odżywcze: słoju, jaj, mleka i kakao spreparowany specjalnym sposobem przy niskiej temperaturze dla zachowania witamin, djastazy i lecytyny, to Ovoimatyna. Ovoimatyna czyni każdy napój pełnowartościowym, łatwostrawnym, wpływa dodatnio na system nerwowy, wzmacnia organizm, zaopatrując go w bogaty zapas zdrowia i energii. Próbkę i bro zury wysyła bezpłatnie fabryka chemiczno-farmaceutyczna dr. A. Wander, Sp. Akc. Kraków.

Papen nie uzyska poparcia Reichstagu.

Nowa konstytucja na widowni. — Schleicher wyczuwa niepewności sytuacji.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 12. 11. Misja jaką otrzymał kanclerz Papen od prezydenta Rzeszy Hindenburga w celu uzyskania większości parlamentu dla swojego programu, już w pierwszym dniu zakończyła się z wielkim fiaskiem. Narodowi socjaliści oświadczyli wyraźnie, że żadnemu zaproszeniu do kanclerza nie dadzą posłuchu. Socjaldemokraci już zgóry zapowiedzieli, jak najostrzejszą opozycję. Centrum również nie kwapi się wcale do rozpoczęcia pertraktacji z

kanclerzem, a jedynie grupa nacjonalistyczna Hugenerga popiera w dalszym ciągu jego osobę i jego politykę.

Wobec niemożliwości stworzenia narodowej koncentracji wentylowane są ponownie plany rozwiązania Reichstagu na wypadek, gdyby ten w otwartym głosowaniu wypowiedział Papenowi nieufność.

Równoległe z temi planami omawianą jest możliwość narzucenia nowej konstytucji, tak zwanego sacrum imperium (konstytucji świętego państwa). W tym celu rząd wdał się w pertraktacje z krajami związkowymi i za cenę zwiększenia ich samodzielności a zwłaszcza za cenę przyznania Bawarii daleko idących praw autonomicznych. Jest to fakt wielkiej doniosłości, albowiem do tej pory stosunki między rządem Rzeszy, a krajami związkowymi były napięte.

W dniu wczorajszym odbyła się w Berlinie konferencja premierów państw związkowych, na której nastąpiło pogodzenie się między bawarskim premierem Heldem, a kanclerzem Papenem. Jedyne charakterystycznym jest, że tym razem w rokowaniach ze stronictwami, a zwłaszcza narodowymi socjalistami nie brał udziału jak zwykle minister Reichswehry, gen. Schleicher. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że przewidując zgóry brak pozytywnych rezultatów, Schleicher usunął się w cień. W każdym razie taktyczna gra rządu zmierza do wykonania, niemożliwości współpracy z parlamentem, i tem samem zapewnienia sobie dalszego urzędowania bez kontroli. AR.

Zakazana akademja „Sokoła”.

Czyż komendant policji nie powinien pójść na odstawkę?

Warszawa, 12. 11. (tel. wł.) Dla nikogo dziś nie jest tajemnicą, iż nowa ustawa o stowarzyszeniach ograniczy wolność stowarzyszeń. Nikt jednak nie przypuszczał, by ograniczenia stosowane przed wejściem w życie ustawy. Tymczasem dzisiaj prasa warszawska donosi, iż w Pruszkowie komendant policji rozwiązał akademję, urządzoną przez Tow. „Sokol” ku uczczeniu rocznicy niepodległości. W programie było przemówienie okolicznościowe redaktora „Kurjera Warszawskiego” oraz część artystyczna. Akademję rozwiązała policja mimo, iż uzyskano zgodę na jej odbycie ze starostwa. Gdy Sokoli chcieli tylko we własnym kółku odbyć akademję, kazano wszystkim legitymować się kartami członkostwa. I obchód sokoli w Pruszkowie się nie odbył.

Jest to już trzeci wypadek represyj, stosowanych wobec „Sokoła”, o czym donosi prasa. Z trwogą patrzymy w przyszłość w uzasadnionej obawie, aby władze rządowe nie pokusiły się na najniebezpieczniejsze posunięcie, za które uważalibyśmy stosowanie represji administracyjnej wobec organizacji, która położyła bardzo wielkie zasługi dla Polski.

Ustawa o stowarzyszeniach, która zacznie obowiązywać dopiero od dnia 1 stycznia 1933 daje — jak to stwierdziliśmy przed tygodniem w streszczeniu dekretu — szerokie pole do nadużyć li-

żesz różnie i jak bardzo dowolnie interpretowany może być np. art. 20 ustawy, który mówi:

„Władza państwowa może zakazać założenia stowarzyszenia (i rozwiązanie też może nastąpić — red.) z powodu, iż powstanie takiego stowarzyszenia nie odpowiada względem pożytku społecznego”.

Władza więc będzie mogła rozwiązywać każde stowarzyszenie na mocy swego swobodnego uznania. Policja będzie mogła przeglądać w lokalu stowarzyszenia akta, księgi i pisane dokumenty, jak również sporządzać z nich notatki, odpisy itp. Stowarzyszenia zwyczajne nie będą mogły zakładać swoich oddziałów, ani łączyć się w związki stowarzyszeń.

Zakazaniem też będzie tworzenie stowarzyszeń, przyjmujących dla swoich członków zasadę bezwzględnego posłuszeństwa władzom stowarzyszenia.

Takie to przepisy zawiera ustawa, tery prawa dla celów ubocznych. Jak-

Stan wody na Wiśle dnia 12 listopada: Zawichost 104; Warszawa 1,26; Toruń 1,05; Fordon 1,01; Chelmno 95; Grudziądz 1,22; Korzeniewo 1,40; Piekło 66; Tczew 60; Einlage 2,40; Płock 99; Schievenhorst 2,62.

która ma dopiero wejść w życie.

A na czem to opierała swe zarządzenia władza w Pruszkowie, która zabroniła „Sokolom” urzędzenia obchodu 14-tej rocznicy niepodległości państwa?

Co się dzieje w Stronnictwie Ludowym na Pomorzu?

Tymczasowy Komitet Wykonawczy Stronn. Ludowego rozwiązany. Poseł Antoni Langier z Bydgoszczy komisarem partyjnym.

Od pewnego czasu toczy się bardzo zaciekła i niesmaczna walka pomiędzy „Gazetą Grudziądzką” a nowymi pismami, wychodzącymi w Chelmży „Głos Ludowy” i „Głos Wsi”, których redaktorem jest były redaktor „Gaz. Grudz.” Romuald Wasilewski. Pisma te mienią się organami Stronnictwa Ludowego (złączonych trzech stronnictw chłopskich).

Do walki powyższej nie mamy zamiaru się mieszać, stwierdzamy tylko, że obie strony w niej przeholowały, gdyż zarówno ton, jak i treść pism, walczących ze sobą, wychodzi daleko poza ramy obowiązującej etyki dziennikarskiej.

Dowiadujemy się, że Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego, nie mogąc nadal przyglądać się obojętnie zgorzzeniu, wywołanemu zbyt krewką walką przywódców swoich na Pomorzu, rozwiązał Tymczasowy Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Ludowego na Pomorzu i zamianował

Potworna zbrodnia cygana.

Zamordował ojca, matkę i brata.

W serbskiej miejscowości Okrida dokonał pewien młody cygan potwornej zbrodni. Cygan żył od wielu miesięcy w złych stosunkach ze swoją rodziną. Onegdaj wrócił w nocy do domu rodziców i skorzystał z snu swojej rodziny, zamordował siostrę ojca, matkę i brata.

Po dokonaniu tej strasznej zbrodni zabrał kilkadziesiąt dynarów, które tworzyły cały uskładany skrzyniemi majątek rodziny. Mordercę aresztowano. Przyznał się do zbrodni, nie wyrażając jednak żadnej skruchy.

posła Antoniego Langiera z Bydgoszczy swoim pełnomocnikiem do czasowego objęcia organizacji Stronnictwa Ludowego na Pomorzu.

Naczelny Komitet Wykonawczy Str. Lud. zawiadomił równocześnie strony walczące i swoich zwolenników na Pomorzu, że nikt nie upoważniony przez Naczelny Komitet Wykonawczy nie ma prawa zwracać się z jakimikolwiek zarządzeniami lub wezwaniami do zarządów powiatowych, kół i ogółu działaczy Stronnictwa Ludowego na Pomorzu, zaś sprawa zatargu między pismami „Głos Ludowy” i „Gazeta Grudziądzka” została przez Nacz. Kom. Wyk. skierowana do Sądu Partyjnego Stronnictwa Ludowego.

W interesie zdrowia publicznego dobrze się stało, że naczelne władze Stronnictwa Ludowego położyły kres gorszącej walce wyżej wymienionych pism ludowych na Pomorzu.

Uroczystości w Toruniu.

Uroczystości święta Niepodległości w Toruniu rozpoczęły się wczwartek capstrzykiem. Z balkonu ratusza przemówił m. in. radny Antczak.

W dniu 11 listopada odbyła się zrana pobudka, odegrana z wieży ratuszowej. W czasie solennej mszy św. biskup dr. Okoniewski wygłosił kazanie do zebranych na placu św. Katarzyny, poczem dokonał poświęcenia sztandaru Pomorskiej Federacji Wojewódzkiej. Prezes

FIDAC'u gen. Górecki wygłosił okolicznościowe przemówienie.

O godz. 12.40 rozpoczęła się defilada oddziałów wojskowych i organizacji P. W. Przed zgromadzonymi na specjalnej trybunie przedstawicielami władz państwowych, wojskowych, duchowieństwa i miasta przeddefilowało przeszło 100 sztandarów organizacyjnych. Po defiladzie odbył się wspólny obiad żołnierski dla delegatów P. Z. O. O.

Likwidacja spelunki komunistycznej w Toruniu.

Aresztowanie baranków komunistycznych.

W numerze 183 z dnia 11 sierpnia br. donosiliśmy naszym Czytelnikom o ciekawych wynikach rewizji w redakcji podejrzanego czasopiśma „Switu”, jakie z niewiadomych źródeł czerpało środki egzystencji. W wyniku ówczesnych dochodzeń aresztowano red. Stefana Gnicha, który za zamieszczenie artykułu o treści antypaństwowej, skazany został na trzy miesiące więzienia, którą to karę z uwagi na jego pierwsze próby zawodowe, (od niedawna bowiem rozpoczął ten zawód), zawieszono na przeciąg trzech lat. Skonfiskowano nadto większą ilość bibuły komunistycznej, rzeczowe dowody ich pracy wywrotowej. Piśmiśdo to jako spokojnym przebiegiem stało się wdostać do mas mniej uświadomionych, by tam łowić dla siebie wygodnych wicherzy-

cieli. Drukowano je nadal w drukarni Antoniego Starczewskiego. Nie zbyt wyraźne oblicze tej zgranej szajki, a przytem ostatnie rewizje nie pozwalały władzom śledczym puszczać ich w zapomnienie. Z polecenia sędziego śledczego przy Sądzie Okręgowym przeprowadzono w ub. czwartek rewizję w redakcji „Switu” i drukarni Starczewskiego, gdzie znaleziono ponownie obfity materiał obciążający.

W związku z tem aresztowano Antoniego Starczewskiego, Józefa Sikorę, ul. M. Garbary, i znanego policjii podobnej roboty, Stefana Gnicha, i odstawiono ich do więzienia karno-śledczego.

Z uwagi na toczące się śledztwo dalszych szczegółów nie podajemy.

Dział społeczny.

Falszywa statystyka.

W niektórych pismach pojawiła się statystyka inwalidów wojennych, pobierających rentę, przyczym liczbę inwalidów w Polsce przeciwstawiono rzekomo mniejszą liczbę inwalidów wojennych w Niemczech, obliczając ją na 86.013 osób. Nawet laik musi się zorientować w tem, że szacunek ten nie może być zgodny z rzeczywistością. Liczba ludności Niemiec przekracza 60 milionów głów. W czasie wojny nieomal cała dorosła ludność męska powołana została pod broń. Straty Niemiec w zabitych i rannych są potwornie wysokie. Liczba inwalidów wojennych musi więc być wyższą niż w Polsce. I jest nią istotnie, wynosiła bowiem według danych statystycznych, ogłoszonych w urzędowym organie niemieckiego ministerstwa pracy „Reichsarbeitsblatt” (nr. 21 z roku bieżącego) w maju 1932 820.403 rentobiorców.

Należałoby zapytać, komu zależało na wykazywaniu, że Polska ma więcej inwalidów niż Niemcy. Czy w tej akcji prasy sanacyjnej — bo w niej to znaleźliśmy fałszywą statystykę — nie mieści się jakaś

myśl ukryta, która ma przygotować nowe obliczenie rent?

Minister skarbu p. Zawadzki oświadczył w Sejmie, że rząd nie dopuści do inflacji i w razie potrzeby nie cofnie się przed redukcją wydatków budżetowych — tak jak to zrobił już dwukrotnie w niedalekiej przeszłości. Tą redukcją dotknięci zostali przede wszystkim urzędnicy, emeryci, inwalidzi, wdowy i sieroty. Czyżby sugerowanie opinii publicznej, że Polska wydaje za wiele na renty inwalidzkie miało jakiś związek z przytoczoną wyżej zapowiedzią ministra skarbu?

Dnia 22 ub. miesiąca przedłożyła delegacja zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych R. P. ministerstwu skarbu swoje postulaty, wynikające z poważnych braków w wykonaniu ustawy inwalidzkiej. Komunikat o przebiegu konferencji kończy organ stwierdzeniem, że „władze centralne odnoszą się do sprawy inwalidzkiej z wielką życzliwością”.

To stwierdzenie pozwala przypuszczać, że nowych obniżek rent nie będzie — przynajmniej narazie nie.

Wójt w Wierzchucinie pod zarzutem większych sprzeniewierzeń.

Jak się dowiadujemy, Wydział Powiatowy w Bydgoszczy ujawnił defraudację we wójtostwie Wierzchucin Królewski pod Koronowem. Sprzeniewierzenia pieniędzy powierzonych z urzędu dopuścił się komisaryczny wójt Andrzej Górski, w czasie od 1930 do 1932 r. Suma zdefraudowana wynosi przeszło dwaście tysięcy złotych!

W związku z ujawnioną defraudacją nastąpiło aresztowanie Górskiego.

Górski był w ostatnim czasie ogromnie „czynny” w organizacjach sanacyjnych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. W. Kościelczyński. Niepotrzebny trud z listami — wystarczy przecie podpis.

L. B. Gnieszno. Dziękujemy za pamięć — nie.

S. K. Gnieszno. Nie wiemy nic o takiej zmianie, dziękujemy za życzliwość, narazie nie.

J. S. Więcbork. Nie wiemy, o co chodzi. Prosimy o materiał.

A. W. Brodnica. Dziękujemy, narazie nie.

S. Kartuzki. Dziękujemy za pamięć, narazie warunki na to nie pozwalają. Ale jeżeli Pan ma specjalnie coś na sercu, naturalnie nie odrzucimy.

Życia towarzyswa.

S. M. P. „Brzask” urządza w niedzielę 13 bm. z okazji święta Młodzieży uroczystą akademję ku czci św. Stanisława Kostki, połączoną z przedstawieniem w Domu Katolickim przy farze. Dla dzieci specjalne przedstawienie o godz. 1.30 po poł. — Jutro w niedzielę msza św. o godz. 8 rano; zbiórka o godz. 7.30 przed ogniskiem. O godz. 4 po poł. akademja w Domu Katolickim. Kwesta od godz. 7 rano.

Stow. służby żeńskiej pod wezw. św. Zyty. Zebranie miesięczne w niedzielę o godz. 5 po poł. w szkole im. Sienkiewicza.

Związek Weteranów Powstań Narod. R. P. z roku 1914-19 - Koło Kolejarzy Bydgoszcz urzędza dziś, w sobotę od godz. 19 w ognisku K. P. W. przy ul. Zygmunta Augusta 20 zabawę taneczną.

Bydgoski Klub Wioślarek. Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 25 listopada o godz. 19.30 w sali hotelu Lening przy ul. Długiej 37. Komplet członków konieczny.

Koło Rodzielskie przy szkole powszechnej w Jachcicach. Zebranie w niedzielę 13 bm. o godz. 14.30. Referat wygłosi jeden z miejscowych lekarzy. Z powodu decydujących uchwał obecność wszystkich członków konieczna.

Tow. Rzemieślników Polsko-Katolickich. Zebranie w niedzielę 13 bm. o godz. 18 w sali Domu Katolickiego przy farze.

S. M. P. „Przedświt” oddział starszy. Zebranie zarządu w poniedziałek o godz. 19 w ognisku.

Bractwo Straży Honorowej przy farze. Zebranie we wtorek 15 bm. o godz. 7 wieczorem w Domu Katolickim.

Tow. śpiewu św. Wojciecha. W niedzielę 13 bm. towarzystwo nasze śpiewa podczas mszy św. o godz. 8 i 10 w kościele farnym. Uprasza się o liczne przybycie.

Sodalicja Pań Miejskich. Zebranie we wtorek 15 bm. o godz. 8.30 rano u św. Florjana.

Kółko Rolnicze Czyżkówko. Zebranie plenarne w niedzielę 13 bm. o godz. 16 w sali p. Glapy, ul. Grunwaldzka.

S. M. P. „Promyk”. Zebranie plenarne oddz. starszego w niedzielę 13 bm. o godz. 16 w salce parafjalnej.

Tow. Obywateli i Miłośników Miedzyna. W niedzielę 13 bm. o godz. 16 zebranie miesięczne u p. Bucholza (V. śluza). Zebranie zarządu godzinie wcześniej.

Bydgoski Chór Męski. Dziś o godz. 19.45 lekcja śpiewu u p. Bielawskiego. Komplet konieczny.

Tow. śpiewu „Odrodzenie”. Chór śpiewa w niedzielę podczas mszy św. o godz. 12 w kościele św. Wincentego à Paulo.

O. P. N. „Sokół” I. — K. S. „Amator”. W niedzielę 13 bm. rozegrają powyższe drużyny zawody towarzyskie w piłkę nożną. Początek zawodów o godz. 13.30 na boisku im. Świątły. Przedmecz II. drużyn.

Tow. Kat. Abstynentów. Zebranie plenarne w niedzielę o godz. 16.30 w Ognisku przy kościele św. Trójcy.

Związek Rodaków z Warmji. Przypominamy: posiedzenie w niedzielę, 13. bm. o g. 15.30 „Pod Lwem”. Sprawa gwiazdki i Związku.

Tow. Powstańców i Wojaków Bielawy - Skrzetusko. W niedzielę 13. bm. od godz. 14 strzelanie o mistrzostwo Towarzystwa na okręgowej strzelnicy w Ludwikowie.

Stow. Pań Pracujących w Handlu i Konfekcji. Zebranie plenarne w poniedziałek 14. bm. o godz. 19 w Ognisku przy kościele św. Trójcy.

Kalendarzyk zebrań Ch. D. KOŁO PÓLNOC.

Zebranie miesięczne Koła odbędzie się w czwartek 17 bm. o godz. 19-iej w lokalu p. Mellera, plac Piastowski.

O liczny udział członków w zebraniu prosi

Zarząd.

KOŁO BIELAWY.

Zebranie miesięczne Koła odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 19-iej w lokalu p. Mittelstaedta przy ulicy Senatorskiej.

Posiedzenie zarządu o godz. 18-iej w tym samym lokalu.

O liczny udział członków w zebraniu prosi

Zarząd.

KOŁO SADEK.

Zebranie Ch. D. Koła Sadek odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 13-iej w lokalu p. Czyżaka.

Referent przybędzie z Bydgoszczy. O liczny udział członków i sympatyków prosi

Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

FORDON.

W niedzielę dnia 13 bm. o godz. 12-iej w poł. odbędzie się zebranie Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego filij Fordon w lokalu p. Krygiera przy Rynku nr. 4.

Referent przybędzie z Bydgoszczy. Obecność wszystkich członków jest pożądana.

Zarząd.

Bank Polski płać w dniu 12 bm. za:	
dolary amerykańskie	8,87—8,89
funtów szterlingów	29,00
franki szwajcarskie	171,22
franki francuskie	34,85
marki niemieckie	10,—
guldeny gdańskie	172,82
liry włoskie	45,37
florety holenderskie	357,10

Firma St. Szukalski Bydgoszcz

notowała w ostatnich dniach za 100 kg.	
Koniczyna czerwoną	zł 100,00—140,00
Koniczyna białą	zł 120,00—180,00
Koniczyna zieloną szwedzką	zł 100,00—140,00
Koniczyna żółta łuszczona .	zł 100,00—120,00
Koniczyna żółta w łuskach .	zł 50,00— 60,00
Inkarnatka	zł 40,00— 50,00
Przelot	zł 130,00—140,00
Rajgras ang. produkcji kraj.	zł 30,00— 36,00
Tymotka	zł 18,00— 22,00
Seradela	zł 12,00— 15,00
Wyka latowa	zł 16,00— 18,00
Wyeczka zimowa	zł 30,00— 35,00
Peluszka	zł 15,00— 17,00
Groch Wiktorja	zł 22,00— 26,00
Groch Folgera	zł 28,00— 32,00
Groch polny	zł 20,00— 22,00
Gorzeyca	zł 30,00— 36,00
Rzepak	zł 33,00— 35,00
Siemie Iniane	zł 38,00— 42,00
Łubin żółty	zł 10,00— 12,00
Łubin niebieski	zł 8,00— 10,00
Mak biały	zł 80,00— 90,00
Mak niebieski	zł 85,00— 95,00
Tatarka	zł 16,00— 18,00

Krótkie wskazówki o hodowli cebulek hiacyntów.

Hodowla doniczkowa.

Sadzenie cebulek hiacyntów w doniczkach rozpoczyna się już z początkiem września. Do wypędu doniczkowego radzi się używać tylko stare doniczki, lub takie, które były już przez kilka dni moczone we wodzie. Zupełnie nowe doniczki wpływają ujemnie na hodowlę hiacyntów. Doniczka winna być nie duża, mniej więcej o średnicy 10—12 cm., wydłużona t. zw. hiacyntowa.

Najodpowiedniejszą ziemią dla hiacyntów jest dobra ziemia ogrodowa, zmieszana z piaskiem rzeczonym i przegniłymi liśćmi. Cebulki hiacyntów sady się do doniczek w następujący sposób:

Na dnie doniczki (na otwór) kładzie się skorupkę, na którą to sypie się cienką warstwą piasku jako drenaż, a następnie ziemią do 3/4 doniczki, przyciskając lekko palcami. Następnie kładzie się cebulke, obrysując ją ziemią do reszty wysokości doniczki, przyczym ziemię należy także przycisnąć palcami. Cebulkę sady się w ten sposób, że 3/4 jej wielkości znajduje się w ziemi, a jedna trzecia ponad ziemią. Silne cebulki, duże, sady się pojedynczo do doniczek, mniejsze zaś po 2 lub 3 razem. Gdy cebulki zostały posadzone, należy je odpowiednio polać. Aby się cebulki dobrze zakorzeniły, nie stawia się doniczek zaraz do pokoju, tylko zakopuje się w sklepie (w piwnicy) w piasku wilgotnym na 10—20 cm. głęboko na przeciąg 8 tygodni, niezapominając zabezpieczyć mniejsze, w którym zostały zakopane od mrozów. Od czasu do czasu należy cebulki podlać. Po przejściu okresu zakorzenienia się, gdy pęd wyrósł z cebulki na przynajmniej 10 cm. zabiera się doniczki (stopniowo) do pokoju o umiarkowanej temperaturze, trzymając je tam przez pewien czas pod przykryciem lub w ciemnym miejscu. Zawczesne wystawienie doniczek z pedami na światło

dzienne nie jest polecane a to dlatego, iż światło i ciepło nadmierne, wpływa na szybki rozwój liści u cebulek, wobec tego kwiat może się nie rozwinąć lub zakwitnąć głęboko w liściach, a przez to straci na efekcie. Poleca się przeto nakrywać cebulki kapturkami ze sztywnego papieru. Po odkryciu kapturka liście mają kolor żółtozielony, paczki zaś są białe, a po przebyciu przez jakiś czas na świetle powietrza nabierają bardzo szybko naturalnego koloru. Wtenczas stawia się doniczki w pokoju ciepłym lub na oknie, gdzie w paru dniach rozwiną się piękne, pachnące kwiaty. Podczas silnego rozwoju potrzebują wody obficie, należy więc dać raczej więcej niż za mało wody. Obfitość wody nie szkodzi roślinie.

HODOWLA CEBULEK HIACYNTÓW W GRUNCIE W OGRODZIE.

Hiacynty gruntowe rosą i udają się na każdej glebie. Cebulki sadza się do gruntu od października do listopada w odstępach 12 do 15 cm. Sadyć należy na 10 cm. głęboko w ziemi średniej, w ziemiach lżejszych praktykowane jest głębsze sadzenie. Z nadejściem mrozów pokrywa się całą powierzchnię, obsadzoną cebulkami, liśćmi lub nawozem słomianym — co zabezpieczy cebulki od przemarznięcia. Z początkiem wiosny zdejmuj się nakrycie, nigdy zaś od razu, gdyż zwykle pędy znajdują się pod wierzchem i gwałtowne obnażenie mogłoby zaszkodzić cebulkom. Obsadzone rabaty lub grządy odkrywamy zwykle na początku kwietnia. Po przekwitnięciu hiacyntów i po zupełnym zamarceniu liści, wykopuje się cebulki z ziemi, wysusza i przechowuje sucho i chłodno aż do jesieni, a żeby znów sadyć jesienią na rabaty.

HODOWLA CEBULEK HIACYNTÓW W SŁOIKACH (FLAKONACH) NA WODZIE.

Dobry i interesujący jest system pedzenia cebulek hiacyntów na wodzie. Do tego służą specjalne słoiki. Cebulkę hiacyntową stawia się w ten sposób do słoika wypełnionego wodą, że lekko dotyka wody. Do słoika używa się wody studziennej lub wodociągowej, do której dosypanie się szczyptę soli kuchennej i wkłada się kawałek węgla drzewnego (Holzkohle), a to dlatego, ażeby wodę w słoiku utrzymać jak jest, owinąć słoik paskiem papierowym najdłużej w świeżości. Również dobrze na jego całą wysokość — dla ochrony młodych korzeni przed światłem, na które są wrażliwe. Pomiędzy powierzchnią wody a dnem cebulki powinno być około 1/2 cm. wolnej przestrzeni, do czasu dopóki korzenie nie dotkną wody. Również należy w tym czasie zważać, ażeby cebulka nie dotykała wody dlatego, gdyż może bardzo łatwo ulec gniciu. Jeżeli przez wyparowanie wzgl. wysączenie przez korzenie wody w słoiku ubędzie, należy jej dolać, zważając jednak nato, aby dolewana woda miała tę samą temperaturę co woda w słoiku. Dolewanie zimniejszej wody tamuje rozwój rośliny. Wobec tego, że jak w hodowli doniczkowej tak i na wodzie nie wskazaniem jest nadmierne i przedczesne światło, należy cebulkę przykryć kapturkiem papierowym, który powinien być tak wysoki, ażeby wyrastający pęd kwiatowy mógł swobodnie dorosnąć do wysokości takiej, jaka jest potrzebna do normalnego rozwoju hiacynta. Z chwilą gdy liście zaczęły się rozwijać i paczki dosięgnęły 8—10 cm. wysokości, wtenczas należy kapturkę zdjąć i słoik ustawić w ciepłym i słonecznym miejscu i wolnym od mrozów. Skoro korzonki sięgają dna słoika, ustawia się słoiki w miernie ogrzonym pokoju, gdzie w słonecznym oknie najlepsze jest dla nich miejsce.

Do hodowli w słoikach nadają się prawie wszystkie odmiany hiacyntów pojedynczych t. zw. pustych.

Zastosowanie się do powyższych wskazań gwarantuje pomyślne wyniki przedsięwzięcia.

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałym zachrypnięciu winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. DR. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrank. 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do:

PUBLIMANN & Co. BERLIN 865, Müggelstrasse 25-25a. (18833)



Zdrowy sen przedłuża życie!

Spanie w świeżej i czystej bieliznie jest najlepszym odpoczynkiem dla ciała

i ducha. Jak tanio i łatwo można to osiągnąć płorąc w Persilu. Persil zapewnia bieliznie higieniczną czystość, przyjemny zapach oraz nadzwyczajną świeżość. Pamiętajmy zatem, że bielizna prana w Persilu, chroni nasze zdrowie.

Pranie Persilem jest bardzo łatwe.

Persil rozpuścić na zimno. Na 3 wiadra wody i paczka Persilu. Bieliznę gotować przez 15 minut, potem dobrze wypłukać ciepłą w gorącej i następnie w zimnej wodzie.



Do zmiękczenia wody i zamoczenia bielizny używajcie „Henko“, Henkel'a Sody do prania i bielienia.

Osiągnięta nadwyżka z zlicytowanych w dniach 7 i 8 listopada zastawów od

nr. 38 do 6603

wypłacać będziemy w Oddziale Zastawniczym Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy przy ulicy Grodzkiej 23 - 25 za przedłożeniem dowodów zastawów w czasie

od 14 listopada do 15 grudnia 1932 r.

Po upływie wyznaczonego terminu traci interesant wszelkie pretensje do nadwyżek.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Bydgoszczy. Oddział Zastawniczy 21916)

KONKURS.

w mieście Gniewie wakuje stanowisko

burmistrza.

Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie według grupy IX pragm. dla urzędników państw. oraz 15% dodatku reprezentacyjnego.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw nadesłać należy do dnia 1. XII. 1932 r. przez Magistrat na ręce niżej podpisanego.

Przewodniczący Rady Miejskiej (—) Ludwik 21884)

Dr. Gaszyński powrócił

akuszerka i choroby kobiet ulica Gdańska nr. 71 telefon 40. (14202)

Drzewka olejowe

klony - kasztany - jesiony znakomity towar, w cenie od 1 zł. — 80 gr. — 50 gr. sztuka oferuje (21777)

A. May - Inowrocław

Pakoska 26 i szkółka drzewek.

Ekspedjentka

do lilji, która może złożyć kaucję od 16 bm. poszukiwana. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw do firmy

Dwór Szwajcarski z ogr. odp. Bydgoszcz (21877) ul. Jackowskiego 26.

Zdumiewające horoskopy

dla każdego

Przepowiemy Wam teraz Wasz rzeczywisty horoskop życiowy!

Kto pragnie dowiedzieć się nie płacąc za to nic, co mogą powiedzieć gwiazdy o jego losach, czy czeka go powodzenie, bogactwo i szczęście, o interesach, miłości, małżeństwie, przyjaźni i nieprzyjaźni, podróżach, chorobach, szczęśliwych i nieszczęśliwych okresach życia, czego należy unikać, jakie okazje wykorzystać oraz szeregu innych drogocennych informacji, może otrzymać horoskop życiowy według gwiazd i to ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE.



Prof. R. Roxroy, znakomity mistyk, doświadczony psycholog i racjonalista astrolog, który przesłał Wam zdumiewające szczegółowy horoskop Waszego życia zupełnie BEZPŁATNIE

BEZPŁATNIE otrzymacie natychmiast Wasz horoskop według gwiazd sporządzony przez tego wielkiego astrologa, którego przepowiednie wprawiły w podziw najpoważniejszych ludzi obu półkul. Należy tylko przesłać nazwisko i adres własnoręcznie wyrażonym piśmie, wskaźać czy mężczyzna czy kobieta (zamężna, żonata, panna lub kawaler) lub podać tytuł Wasz z dokładną datą urodzenia. Pieniądzy wysłać nie trzeba. Kto chce może załączyć zł 0,50 znaczkami pocztowymi (nie przysyłać monet) na pokrycie kosztów porta i biura. Nadzwyczaj szczegółowy horoskop wprawi Was w zdumienie. Nie zwlekajcie zatem i piszcie natychmiast pod adresem ROXROY STUDIOS, Dept. 3523 B, Emmastraat 42, Den Haag, Holandia. Porto na list do Holandji wynosi zł 0,60.

N. B. Prof. Roxroy nie zna języka polskiego i dlatego odpowiadać może tylko po niemiecku (na życzenie po angielsku). (21347)

RADJO za 295.-zł

Odbiornik 3 lamp. z lamp. Philipsa, wykonanie luksusowe, głośnik w szafce luks. 4-bieg., akumulator nadatom Tudor, anoda 120V Centra, kompl. materiał antenowy, resztytka razem z instalacją tylko 295.- złotych. Cena gotówkowa. — Rok gwarancji.

Zakłady Radjotechniczne ST. WINKLER damn. Radjolavox — Król. Jadro. 5, tel. 2101 21781)

Średni zakład przemysłowy poszukuje zaraz zdolnego i energicznego

werkmistrza

posiadającego praktyczne wiadomości w tym zawodzie umiejącego kierować ludźmi i władającego polskim i niemieckim językiem w słowie i piśmie. Oferty z odpisami świadectw i życiorysem w obydwu językach składać do filij Dzienn. Bydg. pod „Werkmistrz“. (14175)



STRZELAJ DO CELU...

„LUKSUS“ BROWNING MAGAZ. 6-elo mm. strzelający do celu z metalowych naboł Wykonanie eleganckie i precyzyjne, opatentowany Nr. 2295. Cena z futerałem skórzanym tylko zł 8,95 (zam. 45). Sztuk. kul zł 3 75 Automat 8 mio strzałowy po zł 20,95. Broń powyższe zaopiniono bezpieczeństwem

osobiste w domu i w podróży. Pozwolenie policyjne niepotrzebne. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym na listowne zamówienia. Koszty przesyłki opłaca kupujący. Adresować przesyłki do Fabryki broni i amunicji E. Jakubiński, Warszawa, Leszno 60/D.B. (21904)

Maneż

jak nowy 4 konny, sieczkarkę także z zapędem elektr., śrutownik, kościarkę (Deering) korzystnie sprzedaje (21755) Bydgoszcz ulica Dworcowa 104.

Ziemiaki

Industrie, Pope hartowane sprzedaje wagonowo i detalicznie. Ogiera angielska licencjonowanego za 500 złotych sprzedaje (21920) Majętność Będzítőwo.

Węlnodrzewną

w belach po 100 kg. poleca (21938) Erik Dietrich Bydgoszcz Gdańska 78. Telef. 782.

Belki, kantówki szalówki, gonty i opał

sprzedaje tanio (14194) Tartak parowy Meyer ul. Fordońska 48.

Pokarm

dla kanarków itp. tylko do wiązania i szczypania sznur kokosowy w większych i mniejszych ilościach oddaje najtaniej Stanisław Kalka Bydgoszcz (21857) ul. Śniadeckich 35, tel. 1431

Kafle

stałe na składzie, wielki wybór w różnych kolorach i deseniach tylko najlepszy gatunek, żaden pośledni wyrób oferuje (19426)

„Impregnacja“

Bydgoszcz ul. Chodkiewicza 15 ogiecinia Telefon 1900.

Hotel „Elystium“ Restauracja
ulica Gdańska 63
Od soboty 12 bm.
występy znakomitych artystów
Program familijny. Od 9 wiecz. w niedziele i święta od 5 pp. DANCING. — Ceny kryzysowe ponownie obniżone.
Obiady à la carte zł 1,20, menu z 3 dań zł 1,10 włącznie pieczywa.
Lokal otwarty do rana. **DYREKCJA.**
21935)

Podziękowanie!

Tow. Ubezpieczeń „Europa“

Sp. Akc. w Warszawie

Oddz. Pomorskiemu w Bydgoszczy

składam swe serdeczne podziękowanie za wypłacenie mi kapitału pośmiertnego w sumie **fr. szw. 8.000,— (osiem tysięcy)** z polisy Nr. 24264, którą to kwotę otrzymałem po śmierci żony mej ś. p. Natalji Zakowej.

Aczkolwiek ubezpieczenie to trwało **zaledwie 18 dni**, jednakże Tow. „Europa“ po przedłożeniu ostatniego dokumentu, w ciągu kilku dni omawianą sumę mi wypłaciło.

21866) (—) **Kazimierz Żak, Chojnice.**

Na jesień i zimę

polecamy nasze jedyne w całym kraju, bezkonkurencyjne komplety towarów

Tylko za zł 12.80
wysyłamy: 1 pulower męski w najmodniejszym dośnieniu z błyskawicznym zamkiem, 2 pary wełnianych skarpetek zimowych, 3 ręczniki białe, wafłowe, 3 chusteczki białe do nosa, 1 parę rekawiczek wełnianych podwójnych, 1 krawat jedwabny, 1 komplet kosmetyczny szwajcarski: mydło toaletowe z zapachem, flaszka wody kolońskiej i grzebień kieszonkowy.

za zł 13.50
wysyłamy: 1 pulower damski czysto wełniany, w najmodniejszym wzorze, 2 pary dobrych północzek prima „Marceco“, 3 ręczniki białe, wafłowe, 3 chusteczki merzkowane do nosa, 1 parę reform zimowych trykotowych w dobrym gatunku, 1 parę rekawiczek wełnianych podwójnych i komplet kosmetyczny zawierający mydło toaletowe z zapachem, flaszka wody kolońskiej i pinetko pudru. OKAZJA. Kto chce mieć dobre ubranie na zimę, niech wypisze: 3 metry angielskiego koru tylko za zł 18.—. Powyższe towary wysyłamy za zaliczeniem. Koszta przesyłki płać kupujący, w razie niespodobienia zwracamy pieniądze

Adresować **„TOWAR POLSKI“, Jan Domżański** Warszawa II, skrytka 381, oddział 8. (21910)

Zdarza się często

iz na ogłoszenia pod szyfrą dołącza się fotografie i oryginały świadectw, chociaż ogłaszający wcale tego nie żada. Do zwrotu takich nie nas nie obowiązują i za zgnęb

Wydawnictwo nie odpowiada.

Nowość! Wieczny praktyczny wynalazek!

Składany klejnik kieszonkowy ułatwia klejenie w czasie nabożeństwa, ochrania ubranie, zapobiega wszelkiem zachorzeniom reumatyzmu itp. Wynalazek ten sprzedaje po cenie reklamowej

Wł. Barański Bydgoszcz, Świętojańska 4 mieszk. 3. (20398) Dla pp. kupców po cenie zmniejszonej. Przedstawiciele poszukuje się.

W podróży

w hotelach, czytelniach kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać

„DZIENNIK BYDGOSKI“!

Angielskiego niemieckiego, francuskiego, polskiego, naucza szybko, dobra wymowa. b. profesorka Zalałowska, 8-go Maja 20. (19416)

Piec

nadający się do sal bardzo korzystnie na sprzedaż. (21800)

Bracia Schlieper Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 140. Tel. 306. Tel. 361.

Zredukowany (14167) biuralista ładuje tanio akumulatory 1,50 zł. F. Kowalczyk, Pomorska 25.

Wierzchnie koszule na miarę, bieliznę wszelkiego rodzaju, okretkę, dziurki wykonuje Pracownia Hasse, Marsz. Focha 26. 21930

Farbuje chemicznie, czyszczo, ceruje artystycznie, piorę bieliznę tanio Pralnia Pod wale 1. (21912)

ulokują korzystnie swoje kapitały przez nadanie drobnego oszczędzenia do „Dziennika Bydgoskiego“.

POLECENIA

Najtańsze (14145) najskuteczniejsze odnawianie najgorszej garderoby nieniszczącym czyszczeniem, umiejętna reperacja, „Ekonomia”, Dr. Emila Warmińskiego 10.

Radjoakumulatory ładują fachowo za 0,60, 0,80, 1,40. Jackowskiego 18. (21891)

Baczność szcztotkarze kto chce dobre drewno do szcztot, zwraca się tylko do fach. Spec fab dla wyrob. szcztot. A. Hoffmann, Bydgoszcz, Podgórną 7. (21936)

Meble sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, szafy, stoły krzesła, materace, kanapy leżanki po niebawale niskich cenach tylko w nowej firmie B. Nowaka, Długa 10. (21939)

SPRZEDAŻE

Posiadłość w Bydgoszczy, 14 morg, zabudowanie pierwszorządne, zamienić na dom lub sprzedaż. Piotrowski, Grudziądz, Koszarowa 13, mieszcz. 2. (21909)

Dom czteropiętrowy, luksusowy, centrum, dochodowy, dopłaty 90 000, reszta — amortyzacja. Szarek Dworcowa 20. (21468)

Place budowlane tanio sprzedaż, płatne ratami. Ks. Skorupki 99. (21870)

Kolonjalke z mieszkaniem sprzedaż. Oferty pod „Z. 3.000” filja Dzienn. Bydg. (14131)

Place budowlane korzystnie na sprzedaż, Inowrocławska nr. 22. (21868)

Pianino dobre zagraniczne sprzedaż tanio. Pomorska 10, parter. (14166)

Skład rzeźniczek połączony z warsztatem z zapędem elektrycznym w dużej wsi kościelnej zaraz do objęcia. Oferty filja Dzienn. Bydg. Grudziądz pod „Korzystne”. (21908)

Sprzedam lub zamienie moje dwa budynki w których mieszczą się przedsiębiorstwa handlowe. E. Kilper, Kowalewo — Pom. (21906)

Dwa domy dwupiętrowe naprzeciw teatru sprzedaż 28.000. Toruń Mickiewicza 18 II. (21911)

Wóz rzeźniczek w stylu berlińskim w dobrym stanie na sprzedaż. Wiadomość u dzielnicy Kalużny, agentura Dziennika Bydgoskiego, Chojnice. (21914)

Kolonjalke z jednym pokojem, dużą piwnicą w dobrym punkcie tanio do oddania wiadomość Dziennik. (21881)

Skład kolonialny z towarami, 2 pokojowym mieszkaniem sprzedaż tanio 1.700 zł. Wolny zajazd. Inowrocław, Św. Ducha 10. (31899)

Restaurację w biegu za każdą możliwą cenę sprzedaż. Postęp Pomorska 26. (14196)

Skład z urządzeniem przy Gdańskiej tanio na sprzedaż. Wiadom. Świętojańska 2, skład 3. (14191)

Restaurację dobrze prosperującą — sprzedaż za każdą możliwą cenę. Małek Gdańska 100. (14197)

Pianino jak nowe korzystnie sprzedaż. Paderewskiego 1, m. 7. (14179)

Kamienicę (14199) dwupiętrową, wolny skład trzy większe mieszkania przy dworcu sprzedaż właściciel, Mazowiecka 10.

Dom z piekarnią sprzedaż. Toruńska 65 właściciel. (21933)

Kolonjalke sprzedaż. Wiadom. Dzienn. Bydg. (14195)

Restauracja centrum, z koncesją tania do oddania. Gdzie wskazać filja Dzienn. (14189)

Motor 220/330 volt 1 K. M. sprzedaż. Adres filja Dworcowa. (14139)

Maszynę do pisania, kasę ogniową, 2 dywany, pianino dobre sprzedaż korzystnie. Oferty pod „poważne 2001 do filji Dzienn. Dworcowa. (14134)

Futro damskie, lisy, kołnierzy skunksowy okazynie — sprzedaż tanio. Poznańska 28/8 Chęciński. (21826)

Taśmówkę 350 m/m. koła. Adres filja Dworcowa. (14138)

Zamienie motocykl „Cockerell” lżejszy typ na dynamo samochodowe 12 volt i 2 akumulatory po 6 volt (Z. A. T. lub I. C. G.) mało używane. Zgł. Jan Mech, Wielbrandowo, poczta Skórcz. (21830)

Okazjal Rower, maszynę do szycia w dobrym stanie sprzedaż tanio. Chrobrego 22 w podw. (14164)

Urządzenie składowe dla Cukierni Piekarni korzystnie sprzedaż. Gdańska 58. Kwiatarnia. (21845)

Stół rysowniczy z posuwającą się płytą oraz lewary na sprzedaż. Świętojańska 19, Kulecki. (14157)

Traktor (21896) pierwszorządny do młócki, orki okazynie sprzedaż. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Traktor”.

Śrubstaki wentylator, powózkę sprzedam. Grunwaldzka nr. 217. (21895)

Kino „Pathé”, podłożone komplety, mikroskop, stoliki marmurowe dla kawiarni, okazynie tanio sprzedaż „Stala Okazja”, Gdańska 10. (21940)

Brukiew (21842) sprzedam. Bełzka nr. 24.

Maszyna (21853) gabinetowa Singer jak nowa tanio sprzedaż. Sienkiewicza 40, m. 8.

„Renonia” (14181) Kanapa w dzień, w nocy łóżko na dwie osoby polecia skład mebli, Grunwaldzka nr. 75, tel. 1262.

Dobrze (14185) utrzymane fisharmonjum i różne meble tanio sprzedaż. Pomorska 32, skład.

Radio nowe 4 lampy, głośnik, akumulator razem 225 zł. Wiadomość filja. (14192)

Maszyna dobrze szyjąca 100 zł. Ul. Chrobrego 23 — 5. Zastać w niedzielę. (14187)

Wolny zajazd. Inowrocław, Św. Ducha 10. (31899)

Restaurację w biegu za każdą możliwą cenę sprzedaż. Postęp Pomorska 26. (14196)

Skład z urządzeniem przy Gdańskiej tanio na sprzedaż. Wiadom. Świętojańska 2, skład 3. (14191)

Restaurację dobrze prosperującą — sprzedaż za każdą możliwą cenę. Małek Gdańska 100. (14197)

Paryżanka udziela lekcji. W trzy miesiące nauczy ładnie mówić po francusku. Filja Dzienn. pod „Gwarancja”. (21932)

Kurs tańców Janiny Werny. Tanganilla Bignini - Charlestep. 25. listopada pierwsza lekcja. Zapisy przyjmują Restauracja pod Lwem Bydgoszcz. Marszałka Focha 7. Stałe miejsce Toruń Prosta 22. (21902)

POSADY WOLNE

Gwarancja Za udzielenie mi gwarancji bankowej lub hipotecznej do 15.000 złotych dam stałą posadę lub inną rekompensatę. Oferty pod „Gwarancja” — Dziennik Bydgoski. (21817)

Posadę otrzymać pożyczając 1000 zł. Oferty Dz. „Podwójne zabezpieczenie”. (21888)

Poszukuje się urzędnika gospodarczego do dyspozycji na majątek 330 morg z powodu choroby właściciela za kaucją 5 000 — zł., ze skromnym wymaganiem, energicznego i sumiennego. Oferty proszę skierować do Dzienn. Bydg. pod „Właściciel”. (21831)

Zdolnego piernikarza poszukuje się zaraz. Zgłoszenia Dziennik Bydg. Gdynia. (21903)

Bateria „BALTA” rozprasza mrok Nie wychodź bez niej ani na krok.

Bufetowy może się zgłosić od 1. XII. br. za złożeniem kaucji Franciszek Kamiński Lidz bark Staremiasto 2. (21829)

Służąca do wszystkiego, dobra kucharka, z doskonałymi świadectwami, szuka posady. Koronka, Sobieskiego 9. (21846)

Potrzebna dziewczyna. Bocianowo 20, skład. (21805)

Technik dentystyczny który pracuje operatywnie zaraz potrzebny. Oferty pod „Operatyw”. (21818)

Służąca potrzebna z gotowaniem. Zgł. poniedziałek Orła 3, skład rzeźniczek. (21863)

Elewka potrzebna. Kawiarnia Zaczisze, Śniadeckich 3. (21859)

Bufetowa (21892) zgrabna wesola do obsługi gości w restauracji potrzebna. Grunwaldzka 73.

Szofer z przybocznym zawodem, trzeźwy, pilny, zaraz potrzebny. Zgłoszenia z odpisem świadectw, wymaganej pensji do ekspedycji Dziennika Bydg. pod „T. S.” (21894)

Kucharka (14186) i uczennica potrzebna. Restauracja, Parkowa 2.

Potrzebna dziewczyna uczciwa i czysta w wieku 16—18 lat do pomocy w składzie kolonialnym oraz wyręczenia w pracy domowej. Krasieńskiego 9, m. 1, dnia 14. XI. od 4—6-tej po południu. (14203)

Szwaczka do szycia koszul wierzchnich potrzebna natychmiast. Zgł Jagiellońska 24, m. 1. (14204)

Stopera który zarazem wykonuje prace czeladnika szewskiego na stałe poszukuje natychmiast Turz, Więcbork. (21790)

Potrzebna dziewczyna do wszystkiego zaraz. Szczecińska 1, Bielawska. (21799)

Krawcowa z kaucją 80 zł otrzyma stałą pracę. Of. filja Dzienn. „Krawcowa”. (14184)

POSADY POSZUKUJĄ

Skrzypek pierwszorządny, trąbka, saksofon-tenor, repertuar wolny. Oferty „Muzyka” Agencja Reklam, Dworcowa 54. (21941)

Wiolonczelista solista, saksofony, alt-soprano, jazzband wolny. Of. „Muzyka” Agencja Reklam Dworcowa 54. (21942)

Szewcy potrzebni. Concordia, ul. Gdańska 143. (21931)

Gospodyni-kucharka potrzebna. Oferty z odpisem świadectw, zyciorysem adresować: Zarząd majątku Pruski poczta Iłowo k. Działdowa, (21631)

Poszukuje (14155) 2 uczni. Zgł. od 10—13 C. Reschke nast., Bydgoszcz, Śniadeckich 54. Odlewania metali i żelaza.

Uczeń (21911) lat 18, dobrej rodziny, 6 kl. Szk. wydz. pragnie się wyczerpie rzeźnictwa. Of. pod „M. 18” Dzienn. Bydg.

Służąca potrzebna zaraz. Zgł. Kawiarnia „Europa”, ul. Gdańska 10. (14172)

W dużej wiosce kościelnej interes rzeźniczeki zaraz do wydzierżawienia. Jan Mokra, Wielki Komorski, pow. Świecki. (21828)

Kolonjalny skład zaraz wydzierżawię z mieszkaniem. Gospodarz, Mazowiecka 10. (21872)

Piekarnię cukiernię poszukuję celem dzierżawy. Pod „Piekarń” Dzienn. Bydg. (21907)

Kolonjalke z mieszkaniem do 4.000 poszukuję. Zgł. do filji Dziennika pod „Natyel-miast”. (14170)

Kuźnia z mieszkaniem i narzędziami od właściciela do wynajęcia. Oferty Dzienn. Bydg. pod „Kuźnia”. (21897)

Ogrodnictwo miejskie staro zaprowadzone z składem i cieplarnią do wydzierżawienia. Oferty pod „O. S.” (21893)

Mieszkanie 3 pokojowe rontowe przy ul. Fredry 2. wydzierżawi gospodarz. Zgłoszenia u portiera. (21867)

4 pokojowe mieszkanie, dębowa jadalnię odstąpię. Św. Florjana 9, m. 1. (21858)

Mieszkanie jednopokojowe wynajmę. Gołębia 64. (21855)

2 pokoje kuchnia, 30 zł miesięcznie. Długa 16, biuro. (21889)

Za (14193) pożyczkę 3000 zł. oddam jako procent 2 pokoje umebł. z użytkowaniem kuchni. Oferty filja „Procent”.

Mieszkanie pokój, kuchnia przy dworcu odda gospodarz. Zygmunt Augusta 26. (14198)

5 pokojowe mieszkanie z balkonem I. ptr. do wynajęcia. Kanałowa 8. (14176)

Mieszkanie 6 pokojowe komfortowe wszystkie wygody, wysoki parter, wolne 1/XII. Krasieńskiego 4 m. 4. (14165)

Mieszkanie eleganckie 8 pokoi stosowne dla lekarza lub adwokata do wynajęcia. Ul. Cieszkowskiego 22. (21861)

Mieszkania 1 i 3 pokojowe do oddania, czynsz zgóry. Niegolewskiego 15. (21890)

Wynajmę (21924) zaraz odnowione 2 pokoje kuchnia. Wiatrakowa 7.

Mieszkanie pokój i kuchnia, nowo wybudowane, słoneczne, ul. Gdańska przy wylączeniu za rok zgóry i warsztaty do wynajęcia. Zgł. Holtzendorff, Pomorska 5. (21892)

W dużej wiosce kościelnej interes rzeźniczeki zaraz do wydzierżawienia. Jan Mokra, Wielki Komorski, pow. Świecki. (21828)

Kolonjalny skład zaraz wydzierżawię z mieszkaniem. Gospodarz, Mazowiecka 10. (21872)

Piekarnię cukiernię poszukuję celem dzierżawy. Pod „Piekarń” Dzienn. Bydg. (21907)

Kolonjalke z mieszkaniem do 4.000 poszukuję. Zgł. do filji Dziennika pod „Natyel-miast”. (14170)

Kuźnia z mieszkaniem i narzędziami od właściciela do wynajęcia. Oferty Dzienn. Bydg. pod „Kuźnia”. (21897)

Ogrodnictwo miejskie staro zaprowadzone z składem i cieplarnią do wydzierżawienia. Oferty pod „O. S.” (21893)

Mieszkanie 3 pokojowe rontowe przy ul. Fredry 2. wydzierżawi gospodarz. Zgłoszenia u portiera. (21867)

4 pokojowe mieszkanie, dębowa jadalnię odstąpię. Św. Florjana 9, m. 1. (21858)

Mieszkanie jednopokojowe wynajmę. Gołębia 64. (21855)

2 pokoje kuchnia, 30 zł miesięcznie. Długa 16, biuro. (21889)

Za (14193) pożyczkę 3000 zł. oddam jako procent 2 pokoje umebł. z użytkowaniem kuchni. Oferty filja „Procent”.

Mieszkanie pokój, kuchnia przy dworcu odda gospodarz. Zygmunt Augusta 26. (14198)

5 pokojowe mieszkanie z balkonem I. ptr. do wynajęcia. Kanałowa 8. (14176)

Mieszkanie 6 pokojowe komfortowe wszystkie wygody, wysoki parter, wolne 1/XII. Krasieńskiego 4 m. 4. (14165)

Mieszkanie eleganckie 8 pokoi stosowne dla lekarza lub adwokata do wynajęcia. Ul. Cieszkowskiego 22. (21861)

Mieszkania 1 i 3 pokojowe do oddania, czynsz zgóry. Niegolewskiego 15. (21890)

Wynajmę (21924) zaraz odnowione 2 pokoje kuchnia. Wiatrakowa 7.

Mieszkanie pokój i kuchnia, nowo wybudowane, słoneczne, ul. Gdańska przy wylączeniu za rok zgóry i warsztaty do wynajęcia. Zgł. Holtzendorff, Pomorska 5. (21892)

3 pokoje kuchnia, ogród, willa słoneczna, parter, wodociąg, gaz. Karłowicza 15a, godz. 11—13. (14174)

POKOJE

Pokój (21810) Podwale 9.

Pokój (14136) umebłowany, kuchnia małżeństwu. Garbary 16, mieszkanie 5.

Pokój (14120) umebł. do wynajęcia. Śniadeckich 18, m. 4.

Pokoje (21862) umebłowane panom lub małżeństwu. Kościuszki 54 — 7. (14119)

2 pokoje (21862) na biuro w centrum. częściowo umebłowane do wynajęcia. Wiadomość w ekspedycji ogłoszeń Holtzendorff, Pomorska 5.

Pokój (14140) umebłowany. Słowackiego 1, m. 4.

Pokój (14158) niekrepujący. Gdańska 85, m. 4.

Pokój (21873) umebł. do wynajęcia. Św. Trójcy 8, parter.

Pokój (21871) tania. Grunwaldzka 72, w podwórzu schody.

Pokój (21864) wejście osobne. Przyrzeczce 14.

Pokój (21918) umebłowany. Wiatrakowa nr. 4.

Umebłowany pokój ewentl. z użytkowaniem kuchni do wynajęcia. Ulica Ossolińskich 8, mieszcz. 7. (21917)

Pokój (14179) frontowy umebł. do wynajęcia. Paderewskiego 16 m. 4.

Pokój (14159) do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Śniadeckich 22, mieszcz. 4.

2 dobrze (14162) umebłowane pokoje dla pana do wynajęcia. Ulica Gamma 4, m. 5.

Pokój (14160) umebłowany, oddzielne wejście, łazienka. Zamojńskiego 10, m. 8.

Pokój (14161) umebłowany 1—2 panom. Dworcowa 84, m. 6.

Pokój (21884) osobne wejście. Podblankami 18. 2.

Pokój (21913) umebłowany. Nowodworska 18.

Pokój (21880) ciepły dla dwóch panienek, Graniczna 15 m. 7.

Słoneczny (21919) pokój 1-2 osób. Grudziądzka 13, m. 5.

Umebłowany (14201) pokój do wynajęcia. — Świecka 6.

Pokoje (21926) 1 i 2, dobre umebłowanie dla lepszych panów. Jagiellońska 24 I, m. 3.

Pokój (14200) umebłowany słoneczny do wynajęcia. Zaczisze 3. m. 8.

Pokoje (14177) umebłowane 1-2. Chodkiewicza 14 m. 5.

Pokój (14178) dla 2 panów. Śniadeckich 21. m. 6.

Pokój (21886) z całodziennym dobrem utrzymaniem 55 zł miesięcznie. Nakielska 15 parter prawo.

Pokój (14183) centralne ogrzewanie, łazienka, zaraz lub od grudnia do wynajęcia. Św. Trójcy 35, m. 14.

Umebłowane pokoje z użytkowaniem kuchni. Toruńska 20. (21934)

Pokój (21865) umebł. z dwoma łózkami z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Pomorska nr. 14, m. 1.

Pokój (14182) frontowy Dworcowa 88/7.

POŻYCZKI

Poszukuje pożyczki 5000 na 1-szą hipotekę. Wiad. filja Dz. Bydg. (14106)

Poszukuje się 7.000 zł na spłacenie I. hipoteki na majątek 330 morg, gwarancja wprowadzenie na I. hipotekę. Oferty proszę skierować do Dziennika Bydg. pod „Hipoteka I.” (21832)

Udziałę pożyczkę pod zastaw fortepianu. Zgł. do filji pod „Zastaw”. (14180)

ZGUBY

Zaginął (21887) pies młody bernardyn, uczciwego znalazcę proszę o zwrot do Restauracji przy Starym Rynku 2L.

Zaginął mi dowód kolejowy w przejeździe z Tezewa do Bydgoszczy unieważniam. Ruściński W. O. Tezew. (21923)

RÓŻNE

Szoferów oraz amatorów kształcą szybką i tanio kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel. 1185. Zapisy każdego czasu, opłata ratami. Egzaminu w Bydgoszczy i Toruniu. (21937)

Choroby (21915) płuc, żołądka, reumatyzmu, astmy, wątroby etc. pozbawi się każdy chory, pijąc zioła według przepisu księdza Kneippa. Do nabycia tylko w Drogerji Minerwa, Gdańska 17.

10.000 udziału poważnego przedsiębiorstwa cicho lub czynnie poszukuję przy hipotecznym zabezpieczeniu. Zgł. do Dzienn. pod „Kupiec 10.000”. (21929)

Wspólnika (21814) przyjąć do zyskowego przedsiębiorstwa handlowego. Interes dobrze zaprowadzony, stała klientela do rozszerzenia działalności potrzeba gwarancji bankowej lub hipotecznej do 15.000 zł i 5.000 zł gotówki. Oferty pod „Lekarz” do Dziennika.

Kto da bezdzietnemu małżeństwu dziecko do wychowania. Pod „Wychowanie” filja Dziennika. (14115)

Inteligentny młody poszukuje przyjaciela. Oferty Dzienn. Bydg. Toruń, pod „Muzykalny”. (21900)

Panią w brązowym kapeluszu, płaszczu i bucikach, która jechała 6 m. z Bydgoszczy 7,47 wieczorem kierunek Nakło prosi o adres szatyn. Poste Restante Chojnice. (21921)

MATRYMONIALNE

Który z inteligentnych panów na wyższym stanowisku pragnie zapoznać sympatycznie średniego wzrostu brunetkę lat 32. posiadającą 4 pokojowe mieszkanie. Narazie cel towarski. Oferty proszę nadesłać do filji Dziennika Bydg. pod „Marzycielka”. (14126)

Urzędnik lat 27, zapozna pannę w celu ożenku. Łask. oferty z fotografią do Dz Bydg. pod „Katolik”. (21876)

Obrońca prywatny

złatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 4. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Esencje octowa
80 proc. „Kosmos” poleca Rozlewnia Bydgoszcz, Dworcowa 25. (19291)

Materace
zagwarantowanej jakości poleca Wytwórnia Materaców „Heureka” Dworcowa 46. (20958)

Maszyny
do pisania i liczenia wszelkich systemów naprawia fachowo i tanio specjalista mechanik, kilkoletni pracownik firmy Goniżewski-Block-Brun, Jaśkowiak, Plac Wolności 5, I pr., tel. 166. (21653)

Transformatory
przepracowane przewija tanio Krótka 1. (21728)

Brodawki
usuwa, trwałą ondulację, farbowanie włosów henną, ceny konkurencyjne. Budziński, Marszałka Focha 16. (21780)

Śniegowce
reperuje. Przyrzecze 25, obok Długiej. (21811)

Brzytwy
nożyczki, maszynki szlifuje Świtalski, Poznańska 11. (21844)

Szydełkowe
roboty wykonuje tanio i solidnie. Smarżewska, ul. Nakielska 23, m. 6. (21847)

Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkalniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyścielane, zakupione w znanej solidnej firmie Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 21. Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny niższe. Tel. 1921. (9574)

Specjalista
szlifowanie, obciąganie brzytw, wyrabia specjalny szlif na twarde zarost, także szlifuje maszynki do włosów, nożyce tanio pod gwarancją. Antoni Zajęt, Mostowa 12, wejście na Grodzką 5. (11965)

Futra (18326)
najsolidniej wykonuje polak-chrześcijanin, popularny na Pomorzu, fachowiec. Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa 70.

SPRZEDAŻE

Budynek
z 4 miesz. na sprzedaż. Fordon, Marsz. Piłsudskiego 18. (21786)

Dom
5 pokoi, ogród, 4 morgi łąki przy domu na sprzedaż. Solec Kujawski, Kościuski 22. (21606)

Restauracja
pełnym wyszynkiem bardzo dobrze prosperująca centrum miasta Poznania, z powodu choroby natychmiast na sprzedaż. Do objęcia potrzeba 15.000 zł gotówką. Oferty „Par” Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod „57,490”. 21794

Plac (21797)
budowlany na sprzedaż przy ul. Gołęziej Strzelecka 15.

Okazyjnie
sprzedam ma pierwszorzędną donośną, centralnie położoną kamienicę. Zgłosz. filja Dzien. pod „Zaraz”. (13851)

Majętność (18848)
Bondecz, pow. Wyrzysk, sprzeda do 4.000 choinek.

Sprzedaż
spadkowa, Sypialka, jadalnia, kanapa, fotele i meble pojedyncze. Obejrzeź od 9—12 przed poł. Podgórna 6, dawn. 26. (21642)

Sypialka
dobrze odrobiona na sprzedaż. Grudziądzka 23, w podwórzu. 21745

Kinoaparat
z powodu choroby sprzedam, cena 300 zł. Garbe, Osie pow. Świecie. (21798)

Plac
budowlany na sprzedaż. Glinki 27. (21791)

Interes
kolonjalny, stację benzynową w Wejherowie sprzedam, potrzebne 1.000 zł. Oferty skrzynka pocztowa 4 Wejherowo. (21806)

Motocykl
z przyczepką w dobrym stanie, sprzedam. Quiran, Jasna 35. (21787)

Kolonjalke
sprzedam tanio. Wiad. Dzien. Bydg. (21819)

Salon (14083)
fryzjerski, wolne mieszkanie sprzedam. Of. pod „Salon” filja Dz. Bydg.

Waga (21796)
decymalna 500 kg. sprzedam. Poznańska 14, m. 2.

Radjo
tanio sprzedam telefonnen 40 B nowy 380 zł, telefonken głośnik Arcofon 5, 190 zł, telefonken głośnik Arcofon 3, 120 zł. Aparaty kraj. 3 lampkowe od 135 zł. L. Ziółkowski, Fordon. (21788)

Nauczyciele!!!
Posiadam przeszło 30 wzorowo opracowanych streszczeń dzieł pedagogicznych i szereg referatów do egzaminów i konferencji w cenie bardzo niskiej. Częstochowa, prof. Ludwik Nowicki, skrzynka pocztowa 215. (21792)

Rower
tanio. Świecka 7. (14124)

Garnitur
na płaszcz (Bretschwanz) i nowy ulster damski sprzedam. Wiadomość w Dzienniku. (14141)

Meble
mało używane sprzedam tanio. Dworcowa 52, Biuro „Prawo”. (14132)

Łóżecko
drewniane sprzedam. Jackowskiego 21, m. 9. (21813)

Maszyna
siodlarska w dobrym stanie na sprzedaż ewtl. zamienię na maszynę do szycia. Zarske, Mazowiecka 30. (21795)

Maszynę
do pisania Adler, bardzo mało używaną, sprzedam. Skład papieru, Weimany Rynek 6. (21803)

Kabaret (21836)
dobrze prosperujący okazjnie sprzedam z powodu stosunków rodzinnych. Ziemiannin, Dworcowa 60.

Fraki
tanio sprzedam. Hetmańska 3, m. 4. (14118)

Bufet
kredens dębowy. Łóżecko żelazne tanio sprzedam. Długa 43, I lewo. (21848)

Radjo —
6 lampkowe (Philipsa) nowy typ, na prąd 110 wolt z anteną pokojową, gramofon (path) z wieczną śpilką, 28 płyt, Polyphon z 19 płytami, lampy naftowa (metal), ustęp pok., etażerka, korzystnie na sprzedaż. Handlarze wykluczeni. Zgłosz. Hinz. Poznańska 3, m. 4. (21808)

P. Kolarzom
kredyt. Likwidując interes bardzo tanio rozprzeżdaję płaszcze, towary, krótkie, obuwie. Warszawska 1, I piętro. (14056)

KUPNA

Piekarnię
w większej wiosce kościelnej poszukuje Bolesław Pączkowski, Chełmża, ul. Toruńska 12. (21624)

Pianino (14125)
używane w dobrym stanie, kupię. Of. pod „M. F. 11” filja Dz. Bydg.

Warsztat (21815)
mechaniczny kupię lub oddzielne narzędzia i obrabiarki. Oferty z podaniem szczegółów pod „Mechaniczny” do Dziennika.

Do
auto-elektryki kupię instrumenty probiercze. Glück, Kraków, Pl. Koszarska 6. (21823)

Koncern
najpoważniejszych Towarzystw Ubezpieczeń w Polsce poszukuje zdolnych i doświadczonych akwizytorów w miastach i większych wsiach województwa pomorskiego. Zgłosz. do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Koncern”. (21435)

Potrzebny
człowiek do piekarni. Jasna 22. (21807)

Ekspedjentki
wykwalifikowane z kaucją. Długa 32. (14130)

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Gdańska 144. (14121)

Bufetowego (21835)
do restauracji poszukuje Ziemiannin, Dworcowa 60.

Służąca
uczciwa, pracowita, ewtl. wszystkich prac domowych z gotowaniem najchętniej z Małopolski potrzebna od 15 listopada. Gdańska 119, m. 5. (14128)

DZIERŻAWY

Skład (21825)
próżny z mieszkaniem pokojów lub z kuchnią poszukuję. Oferty pod „Spieszne”.

Poszukuje
wolnego składu przy głównej ulicy z podaniem ceny, wielkości. Zgł. filja Dz. Bydg. „Skład”. (14104)

Poszukuje
dzierżawy domu lub mieszkania z ogrodem. Oferty „Solidny” filja Dziennika. (14123)

Do wynajęcia
skład, biuro, warsztat, śpichlerz i stajnia dla konia. Kipf, Kujawska 7. 21409

Gościńiec (21730)
z kolonjalką bez konkurencji w dużej wsi kościelnej na dogodnych warunkach wydzierżawie. Oferty Dz. Bydg. Inowrocław pod „Gościńiec”.



Sum oto kluczem

który się zowie — reklama —
otworzysz
szerokie podwoje dla licznej klienteli a przylem
zamkniesz
rospaniały bilans, osiągnąwszy z reklamy mielki obrót — Najlepszym kluczem reklamowym jest na bardziej rozpowszechniony „Dziennik Bydgoski”!

Kupię
dom w centrum. Oferty „J. S. 33”. (21812)

Konia
mocnego kupi Firma „Fornier”, Bydgoszcz, Kordeckiego 2. (14153)

Kupię
mały plac budowl. Dziennik Bydg. „Warunki”. (21838)

Kupię
dobrze utrzymany większy dywan. Of. do Dz. Bydg. pod „880”. (21538)

LEKJCJE

Kurs
wieczorny robót ręcznych Plac Piastowski 4, m. 1. Zgł. od 7—8. (14102)

POSADY WOLNE

Poszukuje
stołowego do mojej restauracji z kaucją od 2000—3000 zł. zaraz. Of. do Dziennika Bydg. pod „Restauracja”. (21719)

Panienkę
do samodzielnego prowadzenia sklepu spożywczego poszukuje. Kaucja 500 do 1000 zł. Dzien. Bydg. Gdynia. (21772)

Potrzebna
dziewczyna do posługi na Szwederskiej. Zgłoszenia pod „Dz.” do Dzien. (21783)

za
pożyczenie 400 — 500 zł na 14 dni dam stałą posadę pani do pomocy biurowej, lub gospodyni. Dziennik Bydgoski Gdynia „Natychnia”. (21771)

POSADY POSZUKUJĄ

Bezrobotny
żonaty w bardzo krytycznym położeniu prosi o jakiegokolwiek bądź zajęcie, za małym wynagrodzeniem, albo portjerstwa sumienny, nie karany, włada językiem polskim i niemieckim biegły w piśmie i w mowie. Zgł. pod „J. K.” Dz. B. (21784)

Bławatnik (13841)
młodszy, wszechstronna ekspedycja, referencje pierwszorzędne, poszukuje odpowiedniej posady. Of. „Bławatnik” filja.

Żelazniak
samodzielny lat 24, pracował w Poznaniu i na Gór. Śląsku. Referencje i świadectwa la. poszukuje posady na Pomorzu, za skromnym wynagrodzeniem. Łask. oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „A. Z. 24”. (21709)

Bezrobotny
urzędnik gosp. żonaty poszukuje zaraz posady portjera lub jakiegokolwiek bądź innego zajęcia za małym wynagrodzeniem. Zgłosz. pod „Cz. M.” do Dz. Bydg. (21785)

Inteligentna
młoda osobę poszukuje do zajęcia się 7-letnią dziewczynką do godz. 4 do 8-mej. Dr. Typrowiczo-wa, Toruńska 37. Zgłoszenia od 11—12 i 2—4 godz. (21676)

Wykształcona
lat średnich, gospodarna, zycie, robotki, przyjmie stosowne zajęcie. Oferty pod „Dobrze poleciona” filja. (14122)

Wyczerżawie
wiatrak z 9 1/2 morgi ziem. Romatowska, Unisław pow. Chełmno. (21773)

Skład (21789)
z pokojem i kuchnią zaraz do wynajęcia od gospodarza Grunwaldzka 52.

Lokal
sklepowy zaraz do wynajęcia. Pomorska 29. (14149)

Kolonjalke (31801)
z mieszkaniem 2 pokoj., kuchnią, łazienką, z sprzedażą tytoniową dobrze zaprowadzoną od gospodarza wydzierżawie. Adres Ziębicki, Lubelska 23.

Skład
sam lub mieszkaniem do wynajęcia. Orła 14. (21806)

Rzeźnictwo (21849)
wydzierżawie w dużej wiosce kościelnej Zgłoszenia Długa 27, skład.

MIESZKANIA

Poszukuje
mieszkanie 2 pokojowe lub pokój z kuchnią, czynsz miesięczny. Oferty do filji Dzien. pod „F. K.” (21804)

Szukam
3—4 pokojowego mieszkania komfortowego możliwie w centrum. Of. pod „Bezdzietni” filja Dz. (14129)

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje mieszkanie 3 pokojowe. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Urzędnik”. (15116)

Próżny
pokój poszukuje od gospodarza. Oferty do filji Dz. Bydg. „Próżny”. (14127)

3 Pokojowe
mieszkanie poszukuję w okolicy Starego Rynku placę za rok z góry. Oferty pod „pożyczkę 3000” do Dz. Bydg. (21816)

Poszukujemy (21840)
dla naszego kierownika biura mieszkanie 3—4 pokojowe. Towarzystwo Ubezpieczeń „Europa”, Dworcowa 76, tel. 661.

Zamienię (21655)
moje 3 pokojowe mieszkanie przy ul. Kordeckiego na takie same w okolicy dworca. Oferty „Z. 3”.

Mieszkanie
7 pokojowe przy ul. Gdańskiej 91 u właściciela domu, m. 4. (14037)

Mieszkanie
4, 6—8 pokojowe z łazienką i wszelkimi wygodami w centrum miasta natychmiast do wydzierżawienia wprost od gospodarza. Of. proszę uprzejmie pisać w języku niemieckim. Do filji Dzien. „4—8”. (13866)

Do wynajęcia
6-pokojowe mieszkanie I piętro z centralnym ogrzewaniem. Paderewskiego 22. (14066)

Mieszkanie.
Kto niema mieszkania wydzierżawie tanio bez robactwa kabiny do wstawienia mebli u Wodtkego, Gdańska 76. (20377)

Mieszkanie
6 pokoi, z komfortem wydzierżawi gospodarz. Gdańska 46. (21680)

3 pokojowe
mieszkanie zamienię na jednopokojowe w śródmieściu. Bocianowo 35, miesz. 1. (14105)

Mieszkanie
3 pokojowe, łazienka, do wynajęcia. Chodkiewicza nr. 16. (14113)

Mieszkanie
1 pokój i kuchnia, nowo wybudowane, słoneczne, podwórze przy wpłacie za rok z góry i warsztaty do wynajęcia. Zgł. Holtzendorf Pomorska 5121592

6 pokojowe
mieszkanie na I piętrze koło sądu położone do wynajęcia ewentl. na biura do oddania. Pierwszeństwo adwokat lub lekarz. Nowy Rynek 16, tel. 2121. (21539)

POKOJE

Pokoje
elegancko umeblowane, wszelkimi wygodami do wynajęcia. Garbary 12, m. 3. (21659)

2 pokoje
komfortowe od 15. XI. lub później przy Placu Wolności do oddania. Gdańska 35 m. 6. (21738)

Pokój
dobrze umeblowany. Chodomska 1, m. 3. (21798)

Pokój
niekrepujący dwuosobowy lub małżeństwu. Hetmańska 26. (14114)

Pokoik (21706)
umeblowany, biurko, łazienka, centr. ogrz. do wynajęcia. Kolałataja 1, m. 4.

Pokój
do wynajęcia. 3 Maja 5, miesz. 1. (14135)

Pokój
umebl. dla dwóch lub małżeństwa. Bocianowo nr. 49, m. 8. (14147)

Pokój (14144)
dla 2 panienek, panów. Król. Jadwigi 13, m. 6.

Pokój
frontowy lepszemu panu. Pomorska 47, 3. (14117)

Pokój (14133)
frontowy osobne wejście dla dwóch osób lub małżeństwa i jest mniejszy za 25 zł Wileńska 1, m. 6.

Pokój
do wynajęcia zaraz lub później. Hermana Frankego 19, m. 9. (21851)

Pokój
można gotować. Ks. Skorupki 36. (21839)

Pokój
Grodzka 8, m. 13. (21843)

Pokój
umebl. Sienkiewicza 15, m. 5. (14143)

Pokój
umeblowany. Jezniicka 10, II. pr. (21850)

Pokój
duży, kompl. umeblowany. Jagiellońska 30, m. 3. (14152)

RÓŻNE

Samochody
ciężarowe wynajmuję dniem i nocą. Nowodworska 48, telefon 2193. (21802)

Tysiace (21764)
chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienia etc. Odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żadajcie bezpłatnej broszurypouczającej! Adres: Liszki-Apteka.

Leosia. (14112)
Pod twoim nazwiskiem leży list w filji Dz. Bydg. Proszę odebrać. Leon.

ZGUBY

Zgubiłam
czarną torebkę z zawartością, mały złoty damski zegarek branzoletkowy (Audemars-frères z niebieską emalową wkładką) pęk kluczy i pieniądze. Za wynagrodzeniem oddać. Przed kupnem ostrzegam się. Zofja Wieziółkowska, pianistka, Hermana Frankiego 19. (14019)

Zgubiono
kartę wojskową kat B. na nazwisko Arnolda Schneidera. (14131)

Unieważniam
zaginiony weksel na sumę 90 zł, płatny 15. XII. akceptant A. Kujawa, Cęk-cyn. (14108)

MATRYMONIALNE

Dla
siostry mej mającej 5000 zł posagu, szukam znajomości pana od lat 30—40 w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią Dzien. „Dyskrecaja”. (21782)

Kawaler
kupiec zbożowy rzutki, lat 27. poszukuje żony, posiadającą gotówkę 7—10 tysięcy celem odziedzczenia kamienicy wartości 30 tys. Panie z dobrym charakterem, zdecydowane, poważne oferty z fotografią upraszam filja Dzien. Bydg. pod „Zbożowiec”. Dyskrecaja zapewniona. 14103

Rozwódka
zapozna najchętniej kolejarza po czterdziesto. „Szczerocz” filja Dz. (14150)

Panna (21837)
z wioski lat 22, ciemnon-blondynka, inteligentna, krawcowa z małą gotówką szuka męża od lat 26 do 37. Oferty pod „D”.

Kawaler
35 letni, kupiec samodzielny, oficer rezerwy, z własnym mieszkaniem i majątkiem 50.000 zł. poszukuje niezależną, skromną, uczciwą i z dobrej rodziny panienkę w celu towarzyskim ewtl. matrymonialnym. Oferty z podobizną i szczegółami proszę pod „Zyczenie gwiazdkowe” do filji Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa. (14142)

Urzędnik
lat 30 poszukuje inteligentnej, muzykalnej, młdej, średniego wzrostu towarzyski zycia do lat 26. Zgłoszenia z fotografią do filji Dz. Bydg. Psychologu duszy dyskrecaja, sprawa honorowa. (14137)

†
Dnia 9 listopada 1932 r. zasnął w Bogu, w roku 69 życia, opatrzone Sakramentami św. moja najukochańsza matka ś. p.
Salomea Zamiarowa
o czem donosi w smutku pogrążona
Bydgoszcz, dnia 11 listopada 1932 r. **Córka.**
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o 13.30 po południu z kaplicy nowego cmentarza Serca Jezusowego. (14146)

Za okazane liczne i serdeczne współczucia przy pogrzebie mego drogiego Zmarłego ś. p.
mistrza dekararskiego
Wilhelma Stanelle
wyrażamy nasze
serdeczne podziękowanie.
Rodzina.
(21860)

Ważne dla Bydgoszczy i okolicy!
Korzystajcie z okazji!
Zaszczytnie znany w całej Polsce specjalista
M. TILLEMANN z Krakowa
ul. Szlak 39, wynalazca nowego systemu opatentowanych bandaży, usuwających radykalnie różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzałe
PRZEPUKLINY
(ruptury) u pań, panów i dzieci, nawet tam, gdzie różne systemy bandaży i operacja nie pomogły przyjeżdża do Bydgoszczy we wtorek 15 listopada i zostaje do piątku 18 listopada włączony. Będzie przyjmował osobiście w **Hotelu „Pod Orłem“**, ul. Gdańska 163, od godz. 9-5-tej po poł. **Pobyty nie przedłużaj!** (21822)

BALSAM NA WŁOSY
„KOSMOS“
REGENERATOR
Środek przywracający siwym włosom pierwotny kolor. Balsam „Kosmos“ nie farbuję włosów powierzchownie lecz działalność swą wywiera na korzeniach włosów przeto skutek pod gwarancją pewny. Balsam „Kosmos“ działa także zapobiegawczo przeciw chorobom włosów, usuwa łupież i wzmacnia włosy. Nie brudzi bielizny i ciała. (20935)
Butelki 2.50, 3.50 i 5.- złotych
Do nabycia w wszystkich drogerjach i perfumerjach
lub wprost **Perfumerja „KOSMOS“ J. Gluma**
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 55, Telefon 770.

Prosimy wypróbować naszą
mieszankę kawy
GUATEMALA
1/2 kg.
zł 4.40
codziennie świeżo palona
i wyborna w smaku
Carl Behrend & Co.
Hurtowa palarnia kawy
Import i wysyłka kawy, herbaty i kakao
ulica Gdańska 23 — ulica Długa 38
telefon 323
19918

Tel. 212 i 2212 **GREY** Gdańska 35
poleca nadzwyczaj korzystnie:
Pralinki Pierniki
własnego wyrobu pierwszorzędnej jakości
codziennie świeżo paloną **kawę** w wypróbowanych mieszankach
Wszelkie dostawy w dom.

Podatki!
Odwołania podatku dochodowego, próby o niższą kategorię świadectwa przemysłowego, interwencji i wszystkie sprawy podatkowe załatwia fachowo (21819)
Leon Rosenthal
emerytowany asesor i Urzędnik Skarbowy w Rydgoszczy ul. Długosza 4, m. 6.

Lecznica
Dr. Króla
Bydgoszcz
Pl. Wolności 11 tel. 1910
a) oddział chorób wewnętrznych i nerw. (19481)
b) oddział chirurgiczno-ginekologiczny i położniczy.
Zakład Roentgena. Elektroterapia (diatermia, Franklin, sztuczne źródła Solux itd.), kąpiele lecznicze itd, itd.

Szkoła Zawodowa Żeńska Bydgoszcz, ul. Gdańska 119.
otwiera
Sółroczną Klasę Gospodarstwa Domowego
Nauczyć się można gotowania, pieczenia, prania, prasowania, szycia, kroju, robót ręcznych i t. d. Warunki bardzo dogodne. Początek dnia 15 listopada b. r. Wpisy przyjmują się codziennie od 11-13 w szkole. Uczennice są uprawnione do zniżek kolejowych, a córki urzędników państwowych do zwrotu czesnego.
Dyrekcja.

14156) Osiałem jako
specjalista chorób ocznych
w Bydgoszczy, Al. Mickiewicza 3
Dr. med. St. Żelewski
b. długoletni kierownik kliniki ocznej zagranicą
Przyjmuję 11-1, 4-5 prócz soboty, tel. 1268.

Wielki **TANIO** Wybór
Z własnej pracowni eleganckie płaszcze damskie i dziecięce, kapelusze i sukienki, ubrania i spodnie na miarę i gotowe
BYDGOSZCZ, ul. Piłsudskiego 16.

Poniedziałek, dn. 14 listopada o godz. 20
na sali **Kasyna Cywilnego**
Drezdeński Kwartet Smyczkowy
(Dresdner Streichquartett)
PROGRAM: Mozart Kwartet B-Dur, Beethoven op. 59/I F-Dur, Dvorak op. 51 Es-Dur.
Bilety wstęp od 2.55 do 4.20 zł do nabycia w księgarni E. Hecht nast., ulica Gdańska 27. (14154)

NAJTANIEJ
kupisz wszelkie artykuły jak pończochy, rękawiczki, szale, trykoty, zabawki itd.
w Groszowym Targu Poznańskim
Stary Rynek 20. (21922)

POSIADACZE GRAMOFONOW!!!
pudełko
10 płyt i igieł **zł. 10**
wysła za pobraniem (21821)
„Emgafon“ Łódź, ul. Narutowicza 6
Katalogi po otrzymaniu 30 gr. znaczek. poczt.

STRZELAJ DO CELU...
„LUKSUS“ BROWNING MAGAZ. 6-eto
mm strzelający do celu z metalowych naboł Wykonanie eleganckie i precyzyjne, opatentowany Nr. 2295. Cena z futerałem skórzanym tylko zł 8.95 (zam 45). Sętka kul zł 3.75. Automat 8-mio strzałowy po zł 20.85. Broń powyższa zapewnia bezpieczeństwo osobiste w domu i w podróży. Pozwolenie polskiej niepotrzebne. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym na listowne zamówienia. Koszty przesyłki opłaca kupujący. Adresować: **Kuperman, Warszawa 1, Skrzynka pocztowa 97, oddz. 4.** Uwaga: Browningi nasze nadają się również, dzięki specjalnemu urządzeniu, do strzelania na placówce strzelniczej. (21905)

ŚWIETNA EGZYSTENCJA
Zamierzam sprzedać mój specjalny interes **kapeluszy i artykułów futrzanych** który od lat 38 prowadzi z wielkim powodzeniem. Lokal jest do wynajęcia **M. Zweiniger, Dom kapeluszy i futer, Gdańska 1.** (21833)

Miód
tegoroczny, deserowy, krucyjny, pod gwarancją prawdziwie pszczołowy bez żadnych domieszek, wysła od własnych pasiek i w najlepszym gatunku 3 kg. 6.50 zł, 5 kg. 9.- zł, 10 kg. 16.50 zł, kolejną 20 kg. 33.- zł, 30 kg. 44.- zł, 60 kg. 84 zł. wraz z blaszankami i opłatą pocztową, kolejowa franko miejsce odbiorcze za pobraniem.
„PASIEKA“, Podwoleczyska nr. 30, Mołop. (21789)

Przekazy pieniężne i posyłki do Z. S. R. R.
Przedstawicielstwo Handlowe Z. S. R. R. podaje do wiadomości, że przekazy pieniężne na „Torgsin“ przyjmują banki Gospodarstwa Krajowego, Powszechny Kredytowy, Zachodni, Udziałowy. Przesyłkami żywnościowymi zajmują się: B-cia Pakulscy Bracka 22, B-cia Hirsfeld Bielańska 5, w Warszawie, Diszkin Piotrkowska 8, w Łodzi i J. Abramski Piaskowa 9, w Grodnie. Przesyłkami odzieżowymi: B-cia Jabłkowski Bracka 25, w Warszawie, Mickiewicza 18, w Wilnie, „Kosum“ przy Wileńskiej Manufakturze Rokicińska 54, w Łodzi. Wszelkich informacyj po otrzymaniu znaczka pocztowego udzieli **Przedstawicielstwo Handlowe Z. S. R. R. Warszawa, Koszykowa 4, tel. 9-05-66.** (21820)

TEMPO!!! TEMPO!!!
Szczęściu naprzeciw
przez kupno losu
W KOLEKTURZE SZCZĘŚCIA
W. Kaftal i Ska
Oddział Bydgoszcz, Jagiellońska 2
vis a vis Kościoła Klarysek
Centrala Katowice.
Ciągnięcie już 17 bm.
Główna wygrana 1000000 zł.
UWAGA! Gracze byłej kolektury p. Rejewskiej mogą jeszcze u nas nabyć swoje dotychczasowe numery losów.
(21775)

21854 **RADJO-ODBIORNIKI**
komplet 3-lampowy
zł 250.00
najnowszego typu z głośnikiem, baterią anod, lub aparat anod, na prąd stały, akumulatorem i materj. anten. poleca od
f-a koncesjonowana inż. M. Brukarzewicz
Bydgoszcz, ulica Śniadeckich nr. 61, telefon 1170

Prof. Frederic Lamond
pianista światowej sławy
zaopiniował znakomite pianina fabr. B. Sommerfeld w Bydgoszczy jak następuje:
„Miałem okazję przegrać znakomite pianina fabryki pianin B. Sommerfeld i mogę stwierdzić, że instrumenty te zadawały mi nadzwyczajnie. Posiadają one ton o wspaniałym kolorycie, przepięknej modulacji i bardzo przyjemną grę. Budowa pianin Sommerfelda jest solidna i trwałą.“ (21834)

Kafle
piece i kuchenki
sprzedajemy z powodu przemijającej pory po na der korzystnych cenach.
Bracia Schleper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 140.
Tel. 306. Tel. 361.
(21834)

Sensacyjna praktyczna nowość!
ONDULACYJNY
GRZEBIEŃ stwarzający podwójnie falistą ondulację
GRZEBIEŃ ONDULACYJNY
praw. zastrz. (21770)
Onduluje krótkie i długie włosy, bez karbowek, szpilek, lub innych pomocniczych środków, lecz naturalną drogą przez zwykłe czesanie.
Solidny i trwały, służyć może kilka lat. Niezbędny dla pań i panów. Dużo zaoszczędzić, nie wydając na fryzjera, mając przytem zawsze ładnie ondulowane włosy. Wysyłamy za zaliczeniem poczt. owem.
Prosimy zamawiać zaraz.
„KADEWU“
Łódź
Skrz. pocztowa 405. Oddział 12.
Dla zaprowadzenia oddajemy 10,000 ondulacyjnych grzebieli po cenie reklamowej
2 zł.
za sztukę.

Na raty
miesięcznie
EXPRESS 20 zł.
Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 2.
Agenci potrzebni.

Kasyno Obywatelskie
ul. Śniadeckich 32, wydaje
smaczne obiady po 80 gr.



— Jesteś teraz grzeczna? Przeszłaś plakać.
— Nie, ja nie przestałam jeszcze — ja tylko chwilowo odpoczywam...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lampowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.